

# REGIONY i POGRANICZA

# KALININGRAD

Fakty

Wydarzenia

Opinie

*Tadeusz Baryła, Waclaw Hojszyk*

2007, Nr 7

---

**W NUMERZE:** *Obraz miesiąca 2–4; Sytuacja społeczno-polityczna 5–11; Duma Obwodowa i rady samorządowe 11–17; Administracja państwowa i samorządowa 17–26; Życia FB i Służby Granicznej 26–31; Bezpieczeństwo publiczne 31–36; Kultura, nauka, ochrona zdrowia 36–43; Gospodarka obwodu 44–54; Kaliningrad – Polska 55–63; Kaliningrad – Niemcy 63–66; Kaliningrad – Litwa 67–68; Kaliningrad – Białoruś 69–71; Kaliningrad – świat 71–74.*

---

## Obraz miesiąca

---

Z przeprowadzonych w maju br. badań preferencji wyborczych Rosjan w nadchodzących wyborach do Dumy Państwowej wynika, że w północno-zachodniej Rosji partia „Jedna Rosja” może liczyć na 45% poparcie. W Sankt Petersburgu i Kaliningradzie wynik ten był dla partii władzy znacznie mniej korzystny, przy czym w Kaliningradzie aż 23% respondentów jednoznacznie wskazało, iż w wyborach pod żadnym pozorem nie zagłosuje na listę „Jednej Rosji”. Wynik ten musi rodzić wiele pytań, także o sposób prowadzenia polityki regionalnej przez rząd gubernatora Georgija Boosa.

Mer Kaliningradu Jurij Sawienko po raz ostatni przewodził uroczystościom lipcowym Dnia Miasta, podczas których wręczono dyplomy „Honorowy Obywatel Kaliningradu” m.in. małżonce prezydenta Ludmile Putin. Gubernator Boos w imieniu prezydenta Putina wręczył Sawience order „Za zasługi wobec Ojczyzny” IV stopnia. Sawienko stał się kandydatem „Jednej Rosji” w nadchodzących wyborach do Dumy Państwowej. Ale współpraca rządu regionalnego z samorządem przechodzi ciężką próbę. Minister ds. rozwoju terytoriów i współdziałania z organami samorządu lokalnego Michaił Pluchin przedstawił 17 lipca projekt zmiany podziału administracyjno-terytorialnego regionu, który ma doprowadzić do powstania dwóch okręgów miejskich (miasta Kaliningrad i Gusiew) oraz ośmiu rejonów samorządowych (Sowietskij, Gusiewskij, Czerniachowskij, Gwardiejskij, Primorskij, Portowyj, Bagrationowskij, Gusiewskij). Zdaniem gubernatora Boosa, „nowa struktura administracyjno-terytorialna ułatwi życie [mieszkańcom] i będzie sprzyjać wzrostowi gospodarczemu ich terytoriów i regionu jako całości”. Ale zaproponowaną reformę podziału należy widzieć także jako element sporu władzy z dotychczasowymi reprezentantami samorządów lokalnych i w ogóle sporu o kompetencje samorządu lokalnego. Prasa informuje coraz częściej o skargach deputowanych regionalnych i municypalnych na prześladowania, także z pobudek politycznych. Można wręcz mówić o ostrych, personalnych konfliktach. Gubernator Boos zażądał wręcz ustąpienia mera Bałtijska Fiodora Jaroszewicza. Prokuratura postawiła zarzuty popełnienia poważnych przestępstw urzędniczych kilku merom, m.in merowi Czerniachowska, i urzędnikom niższego szczebla samorządowego. W całym Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym wszczęto w pierwszym półroczu br. 1066 spraw karnych na podstawie rezultatów kontroli wykonywania ustawodawstwa federalnego, a w tej liczbie znaczną część stanowią przestępstwa korupcji urzędniczej. Ostatnio zarzut korupcji postawiono nawet p.o. rektora

Kaliningradzkiej Filii Międzynarodowego Instytutu Humanistycznego im. J.P. Romanowej. Co prawda, w pierwszym półroczu odnotowano w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym mniej przestępstw kryminalnych, ale w lipcu w Kaliningradzie doszło do kolejnego zaginięcia miejscowego biznesmena z branży budowlanej.

Gospodarka kaliningradzka nadal może uchodzić za rozwijającą się niezwykle intensywnie. Indeks produkcji przemysłowej wzrósł w porównaniu do pierwszego półrocza 2006 r. o 53,5%, głównie dzięki wzrostowi produkcji środków transportu i urządzeń, wyrobów z drewna i produkcji tekstylno-krawieckiej. Region nadal przeżywa boom budowlany – wzrost o 43% oraz zyskuje dodatkowe wsparcie w postaci planów budowy blisko 70 hoteli w strefie turystyczno-rekreacyjnej na terenie Parku Narodowego „Mierzeja Kurońska”, a także planów zabudowy i częściowej rewitalizacji centrum historycznego Kaliningradu. Merostwo Kaliningradu ogłosiło międzynarodowy konkurs architektoniczny na zabudowę centrum miasta. W pierwszym półroczu 2007 roku średnie dochody pieniężne na jedną osobę wzrosły w stosunku do analogicznego okresu ubiegłorocznego o 20% i wynoszą 9119,9 rubli, przy czym dochody te w sferze budżetowej wynoszą średnio 11413 rubli (wzrost o 28,6%). Jednym z podstawowych problemów, nie tylko gospodarczych, pozostaje jednak brak wykwalifikowanej siły roboczej. Ludność obwodu liczy 936,7 tys. osób, przy czym ubytek naturalny był większy o 36%, niż w okresie styczeń–maj 2006 r.; długość życia mężczyzn w obwodzie wynosi zaledwie 58 lat. Władze regionalne nadal promują akcję dobrowolnego przesiedlenia rodaków do obwodu, ale bez wyraźnego sukcesu w postaci pozyskania znaczącej liczby osiedleńców z innych obszarów b. ZSRR. Sprawa nowych przesiedleńców stała się nawet przedmiotem rozmów z parlamentarzystami landu Hesja, którzy zainteresowali się możliwościami osiedlenia Niemców rosyjskich, którzy nie zdołali się zaadoptować do warunków w Niemczech. Zdaniem planistów kaliningradzkich, problem braku rąk do pracy jest już teraz poważny, a wobec planów rozwoju regionu i napływu inwestycji zewnętrznych – głównie moskiewskich, wymagać będzie w przyszłości nadzwyczajnego rozwiązania w postaci dodatkowego pozyskania blisko miliona osób zdolnych do kwalifikowanej pracy w regionie.

W kontaktach międzynarodowych władze kaliningradzkie stale podkreślają gotowość do współpracy i liczą na specjalne potraktowanie problemu kaliningradzkiego w stosunkach Rosji z Unią Europejską. Dni Kaliningradu stały się kolejną okazją do wymiany deklaracji o kontynuacji współpracy nie tylko samorządów. W grze strategicznej w sprawie tarczy antyrakietowej z wyraźną ulgą przyjęto oświadczenie pierwszego wicepremiera FR Siergieja Iwanowa, iż jeśli rosyjska propozycja w tej sprawie zostanie przyjęta przez stronę amerykańską, to odpadnie „konieczność rozmieszczenia nowych jednostek rakietowych w europejskiej części Rosji, w Obwodzie Kaliningradzkim”.

W Kaliningradzie przebywały delegacje landu Hesji i frakcji CDU/CSU Bundestagu. Przeprowadzono prezentację oferty turystycznej Bawarii. Historycy z obu państw przeprowadzili w Swietłogorsku jubileuszowe 10. posiedzenie Rosyjsko-Niemieckiej

Komisji Badania Historii Najnowszej, w której wzięli udział także historycy Państwowego Uniwersytetu im. I. Kanta. O wynikach drugiej wojny światowej dyskutowano bardzo powściągliwie, pomijając problem zmian terytorialnych. W samym regionie duże zainteresowanie wywołała sprawa wprowadzonego eksperymentalnie w kilku szkołach nowego przedmiotu „Historia Rosji Zachodniej. Obwód Kaliningradzki: historia kraju”, do którego podręczniki zostały przygotowane przez historyków Rosyjskiej Akademii Nauk. Mają one pokazać uczniom jedność i bliskość terytorium dawnych Prus z księstwami rosyjskimi, państwem moskiewskim i znaczenie tego obszaru dla Federacji Rosyjskiej.

Jak dalece normalizują się stosunki niemiecko-rosyjskie, a przede wszystkim jak zmienia się wzajemny stosunek obu narodów, może świadczyć fakt, że dawna mieszkanka Tilsit (Sowietsk) i Königsberga zapisała Kaliningradowi w testamencie cały swój majątek, tj. kwotę 116 tys. euro, na cele społeczne i dobroczynne.

Ze strony litewskiej po raz kolejny padło ważne stwierdzenie, że Litwa dąży do konstruktywnych i dobrosąsiedzkich stosunków z Rosją, a „szczególnie z Obwodem Kaliningradzkim, który jest dla Litwy regionem priorytetowym”. Jednak Rosja winna zrozumieć, że problemy między Rosją i poszczególnymi krajami Unii – to wspólny problem między Rosją i Unią Europejską. Premier G. Kirkilas zaproponował, by w nowej umowie o partnerstwie i współpracy między Unią Europejską i Rosją „zostały zapisane możliwości rozwiązania problemu rozwoju społeczno-gospodarczego Kaliningradu.[...] Całkowicie popieramy punkt widzenia UE, że Kaliningrad powinien stać się zintegrowaną częścią Regionu Bałtyckiego, który jest zdolny do zapewnienia własnej pomyślności”. Ale w sprawach wizowych nadal zachodzi istotna różnica poglądów. Na przykład, Nikołaj Tułajew, członek Rady Federacji FR z ramienia KDO i członek delegacji rosyjskiej do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, obstaje przy stanowisku, by wizy polskie i litewskie, które staną się niedługo szengenскими, wydawane były, tak jak wcześniej, jako długoterminowe, wielokrotne i bezpłatne. Natomiast inicjatywa litewska zmierza do szybkiego uruchomienia małego ruchu granicznego, który objąłby cały obszar Obwodu Kaliningradzkiego. Premier G. Kirkilas zaproponował szefom dyplomacji Litwy, Niemiec, Polski i Rosji odbycie spotkania poświęconego problemowi kaliningradzkiemu. Ze strony Komisji Europejskiej zabezpieczono środki na wsparcie budowy przejścia granicznego Grzechotki – Mamonowo-2 i opracowanie projektu przejścia Panemune – Sowietsk-2.

Odnosić należy fakt odbycia specjalnego posiedzenia Sejmiku Samorządowego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, poświęconego współpracy z Obwodem Kaliningradzkim. W swym wystąpieniu na sesji Sejmiku pierwszy wiceprzewodniczący Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej Konstantin Poliakov stwierdził, że wysokość opłaty za wizę nie powinna hamować owocnych kontaktów obszarów przygranicznych, a obie strony winny umiejętnie lobbować swe interesy zagranicą.

### *Kaliningrad uczcił Dzień Miasta na raty*

61 lat temu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przemianowało (4 lipca 1946 r.) Königsberg na Kaliningrad. Jednak w tym roku uroczystości z tym związane postanowiono przenieść na 7 lipca i wyszło całkiem symbolicznie: 07.07.07. Proponowano nawet, by rozpocząć uroczystości 7 lipca 2007 r. o godzinie 7., minut 7 i 7 sekund. Inni przypomnieli sobie i mieszkańcom, że w tym roku mija 777. rocznica urodzin założyciela Königsberga króla czeskiego Przemysła Ottokara II (wg Encyklopedii Brytyjskiej Ottokar II urodził się w 1230 r.). W licznych artykułach prasowych zwracano jednak uwagę, że ani bogaty program obchodów, ani zaproszenie wielu znakomitych gości z kraju i zagranicy, ani nawet symboliczne siódemki nie zapewniły dobrej pogody w tym dniu, uniemożliwiając przeprowadzenie masowych imprez na otwartej przestrzeni. Niektóre z koncertów udało się przenieść w ostatniej chwili „pod dach”, ale większość imprez odwołano, przenosząc je na czas późniejszy. Władzom miasta udało się mimo to wręczyć uroczyste w obecności przemokniętych mieszkańców dokumenty świadczące o nadaniu tytułów „Honorowy Obywatel Kaliningradu” dwóm znakomitym paniom: urodzonej w Kaliningradzie małżonce prezydenta Rosji Ludmile Putin i dyrektorce Muzeum Oceanu Światowego w Kaliningradzie Swietłanie Siwkowej. Gubernator obwodu Geоргий Boos z upoważnienia prezydenta Rosji wręczył merowi Kaliningradu Jurijowi Sawienko wysokie odznaczenie państwowe – order „Za zasługi wobec Ojczyzny” IV stopnia „za wieloletnią owocną pracę i wysokie tempo rozwoju gospodarczego Kaliningradu”.

W uroczystościach uczestniczyły 32 delegacje – szefowie samorządów i rad miejskich z N. Nowogrodu, Omska, Samary, Pskowa, Korsakowa na Sachalinie, w którym J. Sawienko był szefem administracji miejskiej, a także przedstawiciele władz zaprzyjżnionych miast z Polski, Niemiec, Szwecji, Włoch, Danii, Norwegii, Łotwy i Litwy. Po raz kolejny w obchodach uczestniczyli honorowy obywatel Kaliningradu kosmonauta Aleksiej Leonow i organizatorka międzynarodowego konkursu organistów Wiera Tariwierdijewa. Zdaniem naczelnika Wydziału ds. Stosunków Międzynarodowych Merostwa Kaliningradu Niny Wyszniakowej, wysoka ranga gości Dnia Miasta świadczy «o wielkim zainteresowaniu Kaliningradem w Europie i Rosji. Nasze miasto „wchodzi w modę”, i szefowie innych municypalitetów chcą na własne oczy zobaczyć i ocenić osiągnięcia».

Obchodom Dnia Miasta prasa regionalna poświęciła między innymi następujące artykuły:

- „*Dzisiaj rozpoczynają się obchody Dnia Kaliningradu*”, KP w K, nr 95 z 4 VII;
- „*I pamięć, i chwala*” [Relacja z uroczystości złożenia wieńców pod pomnikiem 1200 żołnierzy gwardii przez władze miasta w przededniu obchodów Dnia Miasta], SB, nr 106 z 5 VII;
- „*Goście wysokiego szczebla przyjadą na dzień urodzin Kaliningradu*”, RG, nr 142 z 5 VII;
- „*Ludmile Putinej – honor*”, KP, nr 121 z 5 VII;
- „*Tobie, Kaliningrad, dobra i piękna! Przez los sązione rosnać i ładnieć*” [Szefowie władz

obwodowych i miejskich za pośrednictwem prasy przekazali pozdrowienia i życzenia mieszkańcom Kaliningradu], KP-P, nr 122 z 6 VII;

– „*Program przedsięwzięć poświęconych obchodom Dnia Miasta*” [Program obejmował 28 najważniejszych imprez różnego rodzaju, które miały się odbyć w dniach 6,7 i 8 lipca br.], KP-P, nr 122 z 6 VII;

– „*Kaliningrad obchodzi dzień urodzin 07.07.07 w roku 777-lecia założyciela miasta*”, www.renum.ru z 7 VII;

– „*Ludmila Putina stała się honorową mieszkanką. Teraz małżonce prezydenta każdego miesiąca będą wypłacać 10 tysięcy rubli z budżetu miasta*”, KPwK, nr 96 z 6 VII;

– „*Natchnieni i honorowi. Z powodu słoty świętowanie Dnia Miasta wypadło sprowadzić do minimum*”, KP, nr 124 z 10 VII;

– „*Chmury mgłą niebo zaciągnęły... W sobotę i niedzielę [7–8 lipca] niektórzy nasi rodacy pozostali bez łączności ze światem zewnętrznym*” [Szczegółowy opis szkód wyrządzonych w obwodzie na skutek ulewnych deszczów i sztormowych wiatrów], KP, nr 124 z 10 VII;

– „*Lato powróci w niedzielę [15 lipca]. Po nienasyconym Dniu Miasta kaliningradzycy nie wierzą, że u nas w tym roku będzie gorąco*”, KPwK, nr 98 z 10 VII;

– „*Cyklon skroił na nowo program święta*”, AiF-K, nr 28 z 11-17 VII;

– „*Odnaczenia znalazły bohaterów*” [Relacja z uroczystej części obchodów Dnia Miasta w Domu Sztuki, zamiast na placu przed Domem Rad], SB, nr 110 z 12 VII.

«*Nie jesteśmy kulka do ruletki!*» – *protest przeciwników strefy gier hazardowych*

30 czerwca, w dniu poprzedzającym wejście w życie nowej ustawy federalnej o grach hazardowych, istotnie ograniczającej ten rodzaj działalności, w Kaliningradzie na Placu Zwycięstwa obok siedziby merostwa miasta odbyła się masowa akcja protestu ruchu społecznego „Naród przeciwko strefie gier”. W proteście wzięło udział około 500 osób. Wiec trwał około dwóch godzin bez względu na rzęsisty deszcz. Jego uczestnicy przyjęli rezolucję, potępiającą plany budowy w Obwodzie Kaliningradzkim „Las Vegas” i żądającą uwzględnienia opinii mieszkańców regionu.

Zdaniem uczestników wiecu, Duma Obwodowa wyraźnie pospieszyła się ze zwróceniem się do władz federalnych z prośbą o ulokowanie w obwodzie strefy gier hazardowych, chociaż wyborcy do takiego kroku deputowanych nie upoważniali. Wręcz odwrotnie, badania socjologiczne i opinie przedstawicieli organizacji społecznych i wyznań religijnych pokazują, że kaliningradzycy w większości swej odnoszą się do planów utworzenia strefy gier negatywnie. Zebrani uznali, że dążenie do przemilczania tego faktu, naturalnie, i jest główną przyczyną odrzucenia przez deputowanych KDO wniosku o przeprowadzenie referendum na temat strefy gier hazardowych w obwodzie.

Jednak w połowie lipca deputowani „obiegami” podjęli decyzję i po raz drugi odrzucili wniosek o zarejestrowanie grupy inicjatywnej „Riabczenko–Gan” (przywódca ruchu „Naród przeciwko strefie gier”) w sprawie przeprowadzenia referendum o losie planowanej w regionie strefy gier. Grupa inicjatywna „Wasiljew–Masianowa”, wniosek której był odrzucony jako pierwszy, przygotowuje nową próbę „szturmu” na Komisję Wyborczą

Obwodu i Dumę Obwodową: kolejny zmieniony i uściślony wniosek miał być złożony do 21 lipca.

Nagłośnienie sprawy o utworzeniu strefy gier w pobliżu miasteczka Jantarny wywołuje nadzieje wśród jego mieszkańców, którzy już dają ogłoszenia do prasy o sprzedaży działek w cenie od 2–3 do 10 tysięcy euro za jeden ar. Ale, według oficjalnych danych, w Jantarnym nie ma na razie ani jednej sprywatyzowanej działki gruntów. Dokumenty, które mogą być sfabrykowane, nie wytrzymają pierwszej próby sprawdzenia. Sprawa własności działek ogrodowych w Jantarnym jest teraz bardzo ostra, zaś spory są rozstrzygane sądownie. Jednocześnie wzrosły ceny mieszkań – i to wielokrotnie! Zwykle dwupokojowe mieszkanie typu „chruszczowka” (ze „ślepą” kuchnią) teraz w Jantarnym kosztuje 80 tys. euro. Trudno powiedzieć, czy ktoś kupuje je po takiej cenie, ale mieszkańcy miasteczka nie spieszą się z obniżką, licząc, że za rok-dwa cena 1m<sup>2</sup> jeszcze wzrośnie.

Analogiczne procesy przebiegają w sąsiedniej miejscowości Powarowka, gdzie zgodnie z decyzją władz ma powstać strefa gier. Mówi się, że tam już wszystkie grunty, wraz z nieużytkami, zostały wyprzedane za szalone pieniądze.

KP, nr 119 z 3 VII, nr 129 z 17 VII.

### ***„Partyjne preferencje kaliningradczyków w przededniu wyborów do Dumy Państwowej”***

Na zlecenie CIRKON-u, specjalizującego się w badaniach socjologicznych i politologicznych, przeprowadzono badania preferencji wyborczych w Rosji. Stowarzyszenie Regionalnych Ośrodków Socjologicznych „Grupa 7/89” w maju br. przeprowadziło badania m.in. w Archangielsku, Wołgogradzie, Kaliningradzie, Moskwie, Sankt Petersburgu i Saratowie. Zaskakujący rezultat odnotowano w Obwodzie Kaliningradzkim, w którym najmniej lubi się „Jedną Rosję”.

Ogółem badaniem objęto 8535 osób w 14 miastach Rosji. Na „Jedną Rosję” zamierza głosować średnio 45% respondentów. W republikach narodowościowych i na północy Rosji ranking „jednorosów” dochodzi do skali 50%, choć w samym Sankt Petersburgu zaledwie 34%. Jednak najgorzej do partii władzy „Jedna Rosja” odnoszą się w Obwodzie Kaliningradzkim – 23% badanych oświadczyło, że w żadnym przypadku nie będą głosować na „Jedną Rosję”. Jak wyjaśnił szef CIRKON-u Igor Zadorin, w regionie w ogóle silne są nastroje protestacyjne.

Wyniki badania opinii społecznej przedstawione zostały 6 lipca uczestnikom okrągłego stołu, zorganizowanego przez Kaliningradzkie Biuro Informacyjne Agencji „Rosbałt” w siedzibie rządu obwodowego w Kaliningradzie. Do dyskusji zaproszeni zostali przedstawiciele oddziałów obwodowych partii politycznych, komisji wyborczej obwodu, socjologdy, politologdy, dziennikarze, ale w dyskusji nie wypracowano innych, bardziej wnikliwych opinii, niż te, który wynikały w przedstawionych badań preferencji wyborczych.

www.kaliningrad-online.ru z 4 VII; www.kaliningrad.ru z 4 i 6 VII;  
www.knia.ru z 6 VII; SK, nr 29 z 18–24 VII.

### **„Kto urzęduje wiece w Kaliningradzie”**

Siergiej Jurjew przeszedł w „Komsomolskiej Prawdzie” Kaliningrad” aktywność protestacyjną partii politycznych i organizacji społecznych. Z analizy sytuacji w pierwszym półroczu br. wyszło mu, że pod względem wiecowania „za” i „przeciw” najaktywniejsze były „Młoda Gwardia” Jednej Rosji” i Partia Komunistyczna FR.

Na początku roku z powodu zagrożeń terrorystycznych Merostwo Kaliningradu odmawiało wydawania zezwoleń na przedsięwzięcia masowe. Jednak zakaz trwał niezbyt długo i pierwsza akcja odbyła się w Kaliningradzie 18 stycznia br.

Komunistom od początku roku wydano 14 zezwoleń na pikety i wiece. Głównie celem zbiórek tej partii było „przerwanie blokady informacyjnej wokół działalności KPFR”. Ale to tylko formalne uzasadnienie, bowiem ludzie w wieku emerytalnym żądali głównie poprzednich ulg i piętnowali obecne władze. Z wyjątkiem kilku przypadków, wiece przebiegały spokojnie i bez ekscesów. Wyjątkiem była próba przedarcia się około 300 osób do gmachu Dumy Obwodowej w trakcie jej posiedzenia. Apogeum wystąpień komunistów był „marsz niezgody”, gdy kilkuset ludzi starszych przeszło od hotelu Kaliningrad do Placu Zwycięstwa.

Pod względem liczby wydanych zezwoleń na pikety i wiece przoduje jednak „Młoda Gwardia”. W tym roku rezerwa kadrowa partii władzy rozpoczęła od jawnego przeciwstawienia się studentom kaliningradzkich uczelni wyższych, którzy żądali przywrócenia ulg na przejazd transportem uspołecznionym. Na tle transparentów typu „Głodny brzuch na naukę głuchy” słuszna młodzież skandowała „Popieramy poczynania władz obwodowych” i głośno krzyczała „Ura!”. Później „młodogwardziści” jeszcze wiele razy dali się zauważyć w czasie składania „ukłonów” pod adresem partii i rządu. Prócz tego, aktywna młodzież obrzuciła jajkami portret prowadzącej skandalizujące show „Dom-2” Ksenii Sobczak (córkę zmarłego w Swietłogorsku byłego mera Sankt Petersburga), wystąpiła przeciwko „propagandzie ustroju komunistycznego i platformy KPFR”, a także przeciwko rozmieszczeniu rakiet amerykańskich w Polsce (pikietą przed Konsulatem Generalnym RP w Kaliningradzie).

Konkurencję „młodogwardzistom” próbował stanowić prokremlowski ruch młodzieżowy „Nasi”, chociaż jego członkowie w politykę się nie bawili i w popieraniu władz zauważyć się nie dali. „Nasi” organizują przedsięwzięcia teatralizowane, na przykład akcję „Polowanie na dolar”, gdy kilkudziesięciu młodych ludzi, oblepionych „walutą” amerykańską, biegło po mieście i pozostawiało po sobie mnóstwo „banknotów”. Jak wyjaśnili aktywiści, swoimi działaniami chcieli oni umocnić walutę narodową.

Wychodzą na pikety także członkowie „Jednej Rosji”. W tym roku im wydano 11 zezwoleń. W odróżnieniu od swoich młodszych towarzyszy, doświadczeni „niedźwiedzie” podchodzili do podobnych przedsięwzięć z należytą „godnością i kulturą osobistą”. Przykładem takiej postawy była pikietą popierająca inicjatywy rządu obwodowego na początku kwietnia. Jak zauważył S. Jurjew, „kobiety w drogich futrach i mężczyźni w dobrze skrojonych garniturach rwali się do mikrofonu, by podziękować rządowi za wspaniałe życie. A także za dobre udoje mleka, wzrost przemysłowy i zwiększenie pogłównia bydła”.



Od początku roku przedstawicielom ruchu antyfaszystowskiego wydano pięć zezwoleń.

Oprócz organizacji, w Merostwie Kaliningradu wydają zezwolenia na pikety także zwykłym obywatelom. Wśród protestujących w pojedynkę wyróżnia się Stanisław Pomiedis. Siedmiokrotnie protestował przeciwko wypieraniu przez biznes moskiewski kaliningradzkiego z rynków obwodu, przeciwko napaści na opozycyjnych deputowanych, a także opowiadał się na rzecz poparcia dla więźniów politycznych. Warto też odnotować organizację „Następny krok”, która otrzymała zezwolenie na przedsięwzięcie masowe w celu „popularyzacji współczesnej muzyki i poezji”. Skutkiem tego działania miał być „dobry nastrój mieszkańców miasta”. Czy cel został osiągnięty – nie wiadomo.

KPwK, nr 106 z 24 VII.

### ***Zbiorowe groby bezimiennych żołnierzy Armii Czerwonej***

28 lipca w Bagrationowsku uroczyscie pochowane zostały szczątki 45 żołnierzy radzieckich, poległych w toku Operacji Wschodniopruskiej zimą 1945 r. Szczątki żołnierzy zostały odnalezione przez kaliningradzką społeczną organizację poszukiwawczą „Sowiest” [Sumienie] w kwietniu 2006 roku w trzech grobach zbiorowych w okolicach miejscowości Domnowo... i przeleżały prawie dwa lata w garażu kierownika miejscowego oddziału poszukiwawczego Andrieja Klimienko, ponieważ władzom samorządowym Bagrationowska i nie tylko im zabrakło chyba poczucia godności i sumienia, by zając się zorganizowaniem uroczystego pogrzebu odnalezionych szczątków poległych żołnierzy. Urzędnicy tłumaczyli się a to brakiem pieniędzy (chodziło zaledwie o 30 tys. rubli), a to zmianami kadrowymi w miejscowym komisariacie wojskowym, który powinien współuczestniczyć w organizacji uroczystego pochówku. Sytuacja uległa zmianie po opublikowaniu informacji o tej sytuacji w ogólnorosyjskiej gazecie „Izwestija” i wtrąceniu się do sprawy miejscowego prokuratora.

W trakcie bezskutecznych zabiegów o zorganizowanie uroczystego pochówku społecznikom z oddziału „Sowiest” udało się ustalić nazwiska 12 żołnierzy z 45 odnalezionych. Zginęli oni w czasie walk 1 i 2 lutego 1945 roku, a po jakimś czasie pochowani zostali w grobach zbiorowych jako nieznanymi.

14 lipca gazeta Floty Bałtyckiej „Straz Bałtiki” poinformowała, że w rejonie zielonogradzkim poszukiwacze odnaleźli dwa groby zbiorowe (ros. bratskaja mogiła) niedaleko od miejscowości Łogwino. Przypuszcza się, że i ci żołnierze Armii Czerwonej polegli w krwawych bojach w lutym 1945 r., kiedy to Niemcom udało się przerwać pierścień okrążenia Königsberga. Żołnierzy pochowano bezpośrednio na polu walki. Poszukiwacze odnaleźli w resztkach ubrań naboje i przedmioty osobiste. Dobrze zachowały się pasy i obuwie żołnierskie. Niedaleko od grobu zbiorowego poszukiwacze odnaleźli szczątki jeszcze jednego żołnierza, który zginął w okopie. Trzymał on w rękach bęben karabinu maszynowego Diegtiariewa i paczki nabojów do niego. Rusłan Chisanow, dyrektor wykonawczy oddziału poszukiwawczego „Sowiest” Stowarzyszenia Oddziałów Poszukiwawczych „Pamięć” zapowiedział badania archiwalne: „Spróbujemy odnaleźć dziennik strat bezpowrotnych jednostki wojskowej, która prowadziła tu walki. Być może,

ustalimy nazwiska poległych, chociaż jest to długotrwały i trudny proces”.

W powyższej sprawie, tylko w miesiącu lipcu, w prasie ogólnorosyjskiej i kaliningradzkiej ukazały się następujące artykuły:

– „*W garażu jednego z poszukiwaczy już dwa lata przechowywane są szczątki 45 żołnierzy radzieckich*”, [www.kaliningrad.ru](http://www.kaliningrad.ru) z 4 VII;

– „*Groby zbiorowe są przeładowane? Więcej niż rok w rejonie bagrationowskim nie mogą pochować szczątków żołnierzy radzieckich poległych w 1945 roku*”, AiF-K, nr 28 z 11–17 VII;

– „*Z bronią w rękach...*” [Odnalezienie grobów zbiorowych w okolicy Łogwino], SB, nr 112 z 14 VII;

– „*Artykuł w „Izwestijach” obudził sumienie urzędników*”, [www.kaliningrad.ru](http://www.kaliningrad.ru) z 26 VII; [www.izvestia.ru](http://www.izvestia.ru) z 26 VII;

– „*W Obwodzie Kaliningradzkim na nowo pochowano szczątki 45 żołnierzy Wielkiej Wojny Ojczyźnianej*”, [www.regnum.ru](http://www.regnum.ru) z 28 VII;

– „*Bohaterów pochowano z honorami*”, KPwK, nr 109 z 31 VII;

– „*Ażeby pamiętać... 45 żołnierzy Wielkiej Wojny Ojczyźnianej uroczyste pochowano ponownie w Bagrationowsku*”, K-d, nr 30 z 31 VII–6 VIII.

### **„Ojczyzna wabi przesiedleńców, ale...”**

W prasie kaliningradzkiej trwa swego rodzaju wyścig w zamieszczaniu „dobrych i złych wiadomości” z przebiegu akcji przesiedlenia Rosjan z zagranicy. Jedni dziennikarze raportują o tym, że obwód aktywnie włączył się do programu pomocy powrotu rodaków i jak przebiega adaptacja pierwszych przesiedleńców na nowym miejscu. Tygodnik „Ekspert Siewiero-Zapad”, a w ślad za nim strona internetowa „Kaliningrad.ru” poświęciły tym sprawom wiele uwagi. „Kaliningradzka Prawda” z 12 lipca piórem Nikołaja Dmitrijewa ostrzega jednak, że dla nowych kaliningradczyków zawadą może stać się odwieczna kaliningradzka „sprawa mieszkaniowa”. W tym samym numerze gazety Nikołaj Kryłow donosi, że nawet w Nowej Zelandii też się interesują sprawą przesiedlenia do obwodu. Dziennikarz dowiedział się od naczelnika Oddziału Stosunków Międzynarodowych Merostwa Kaliningradu Andrieja Małaszenki, że sprawą przesiedlenia interesują się Rosjanie nie tylko z dalekiej Nowej Zelandii, lecz także z Czarnogóry, Izraela, Kazachstanu, Ukrainy, Kirgizji i krajów nadbałtyckich. I że według najskromniejszych wyliczeń Kaliningradowi od zaraz potrzebnych jest półtora-dwa tysiące par rąk do pracy, głównie w budownictwie, ale nie tylko. Wiadomość tę powtarza także tygodnik „Strana Kaliningrad”.

„Komsomolskaja Prawda” Kaliningrad” z 13 lipca twierdzi, że do Merostwa Kaliningradu skierowano około 300 zapytań Rosjan z 17 krajów zagranicznych i regionów rosyjskich, dotyczących przesiedlenia do obwodu. Według tej relacji, znaleźli się nawet chętni do przeprowadzki z USA. Ta sama gazeta z 18 lipca informuje, że do Ambasady Rosji w Estonii zwróciło się już około 70 mieszkańców Narwy i Tallina, gotowych skorzystać z programu przesiedlenia.

Siergiej Jurjew ostrzega czytelników „Komsomołki” o tym, jak to Zachód chce przeciągnąć na swoją stronę rosyjskich przesiedleńców, otwierając swój rynek pracy dla siły

roboczej z krajów nie wchodzących do Unii Europejskiej. Zdaniem tego gorliwego „optymisty”, rosyjski program przesiedlenia, w odróżnieniu od europejskiego, ma szereg korzystniejszych rozwiązań, na przykład możliwość uzyskania obywatelstwa rosyjskiego, czy otrzymania tzw. podjomnych, które są niezwykle skromne.

Redaktor Jurjew nie czytał widocznie artykułu Iriny Smirnowej w gazecie „Trud” z 25 lipca, przedrukowanego na kaliningradzkiej stronie internetowej „Knia.ru”, o tym, jak to rodzina Olega Tokunowa, byłego mieszkańca Taszkientu, od pięciu lat nie może doprosić się obywatelstwa rosyjskiego, mieszkając w koszarach po byłym pułku lotniczym im. Pokryszkina koło Bagrationowska. Przeprowadzili się oni do obwodu jako obywatele Uzbekistanu wówczas, gdy nie obowiązywał dzisiejszy program przesiedleńczy. I nie to, że Oleg, jego żona Tat’jana i syn Roman są z pochodzenia Rosjanami i chcą być obywatelami Rosji. Biurokracja rosyjska jest, nie tylko w ich przypadku, ponad wszystko.

KP, nr 125 z 11 VII, nr 126 z 12 VII, nr 130 z 18 VII; KPwK, nr 100 z 13 VII, nr 103 z 18 VII, nr 109 z 31 VII; SK, nr 29 z 18–24 VII; [www.kaliningrad.ru](http://www.kaliningrad.ru) z 23 VII; [www.knia.ru](http://www.knia.ru) z 25 VII.

## **Duma Obwodowa i rady samorządowe**

---

### ***Rada Miejska Kaliningradu uchwaliła nowy Statut Miasta***

Nowy Statut Kaliningradu przyjęty został na posiedzeniu nadzwyczajnym Miejskiej Rady Deputowanych w dniu 12 lipca br. Wniosek Jewgienija Gana o głosowanie tajne został odrzucony. W rezultacie w czasie jawnego głosowania padł tylko jeden głos przeciw – właśnie Jewgienija Gana, przewodniczącego rady poprzedniej kadencji, wybranego z listy KPFR.

Zgodnie z nowym Statutem, wyższą osobą urzędową jednostki municypalnej „Miasto Kaliningrad” jest głowa (szef) Kaliningradu, który jest wybierany w powszechnych wyborach samorządowych na pięcioletnią kadencję i wykonuje także uprawnienia przewodniczącego Miejskiej Rady Deputowanych Kaliningradu.

Jednocześnie wprowadza się stanowisko szefa administracji jednostki municypalnej „Miasto Kaliningrad” (city-menedżera) – mera według ustawy. Mer jest mianowany na stanowisko na podstawie kontraktu, zawartego zgodnie z wynikiem konkursu na okres dwóch lat. Dotychczas mer był wybierany w wyborach powszechnych na cztero-, później pięcioletnią kadencję i to jemu przysługiwały uprawnienia głowy (szefa) miasta. Przewodniczącego Miejskiej Rady Deputowanych wybierali radni spośród siebie, a jego kompetencje ograniczały się do przewodniczenia radzie i reprezentowania jej (a nie miasta) na zewnątrz. Ale w tej zmianie chodzi głównie o możliwość łatwiejszego niż dotychczas odwołania szefa administracji miejskiej, bez potrzeby organizowania referendum, i większą jego zależność od rządu obwodowego. Jak wyjaśnili deputowani,

„zajmować się polityką merowi nie trzeba”. Ich oponenci przypuszczają, że inspiratorem poprawek stał się gubernator Georgij Boos, który prowadzi „przeformatowanie administracji municypalnych”.

Do tej pory jednak nie jest całkiem jasna sprawa co do tego, kiedy powinny wejść w życie te zmiany – już w tym roku, z chwilą zakończenia kadencji obecnej głowy (mera) miasta, albo w 2011 roku – wraz z ustaniem pełnomocnictw obecnego składu rady, który te zmiany uchwalił. W celu wyjaśnienia tej wątpliwości Rada Miejska Kaliningradu zwróciła się do Sądu Konstytucyjnego, Prokuratury Generalnej i Dumy Państwowej FR. Zgodnie z opinią Dumy Państwowej, jeżeli zmiany w Statucie Miasta będą przyjęte i zarejestrowane przed wyznaczeniem wyborów głowy miasta, to wybory powinny odbywać się z uwzględnieniem nowych postanowień Statutu. Deputowani Rady Miejskiej mają także opinię prokuratury. Jednak, jak poinformował Kaliningradzką Niezależną Agencję Informacyjną [ros. KNIA] Jewgienij Gan, w dokumencie brakuje wyjaśnienia na temat terminów wejścia w życie nowego Statutu, tam jedynie zawarta jest konstatacja tego, że deputowani mają prawo wnoszenia zmian do Statutu Miasta. Zdaniem Gana, tym samym „prokuratura jeszcze raz potwierdziła, że zgodnie z ustawą federalną wszystkie te czynności powinny wejść w życie po zakończeniu kadencji [obecnej] Rady”.

Kadencja obecnego mera miasta Jurija Sawienki upływa 6 października br. Jak wyjaśnił przewodniczący Rady Miejskiej Aleksandr Jaroszuk, zgodnie z punktem 8 artykułu 81.1 Ustawy federalnej „O podstawowych gwarancjach praw wyborczych i prawa udziału w referendum obywateli FR” w roku prowadzenia wyborów do Dumy Państwowej wszystkie wybory municypalne (samorządowe) automatycznie są przenoszone na tę datę, kiedy odbywają się wybory do izby niższej Zgromadzenia Federalnego FR. Wybory do Dumy Państwowej wyznaczone zostały na 2 grudnia br. Na sesji w dniu 4 lipca, czyli jeszcze przed uchwaleniem zmian w Statucie, deputowani postanowili przedłużyć kadencję Sawienki do 2 grudnia br., głosując jednogłośnie za tym wnioskiem. Tym samym zapewnili sobie możliwość ewentualnego wprowadzenia w życie nowego Statutu Miasta jeszcze w tym roku.

Obserwatorzy spodziewają się jednak, że postanowienia nowego Statutu Miasta zostaną zaskarżone do sądu przez opozycję, w tym przez działaczy oddziałów miejskich KPFR i partii „Patrioci Rosji”.

Sprawie zmian w strukturze władz miejskich poświęcono wiele artykułów prasy lokalnej i ogólnorosyjskiej, wymieniamy najważniejsze:

– „*Namiętności w sprawie Statutu. Kiedy Kaliningrad zacznie żyć po nowemu?*”, KP, nr 121 z 5 VII;

– „*Rada Miejska Kaliningradu przyjęła nowy Statut Miasta*”, [www.knia.ru](http://www.knia.ru) z 12 VII, [www.kaliningrad.ru](http://www.kaliningrad.ru) z 12 VII;

– „*City-menedżer na gospodarstwie. W Kaliningradzie całkowicie zmieniono sposób zarządzania miastem*”, RG, nr 150 z 13 VII;

– „*Nowy Statut – nowe życie?*”, KP-P, nr 127 z 13 VII;

– „*City-menedżera mianują w grudniu. Rada Miejska przyjęła nową redakcję Statutu Kaliningradu*”, KPwK, nr 100 z 13 VII;

- „*Obwód Kaliningradzki zamienia merów na menedżerów*”, „Kommersant”, nr 123 z 16 VII; www.kommersant.ru z 16 VII, www.kaliningrad.ru z 16 VII;
- „*Deputowani poprawili Statut Miasta*”, SK, nr 29 z 18–24 VII.

### ***Wybory do trzech samorządów miejskich zostały odwołane***

29 lipca w całym Swietłogorskim Okręgu Miejskim powinny być odbyć się wybory szefów i rad samorządowych. Jednak Sąd Obwodu Kaliningradzkiego 12 lipca 2007 r. uchylił na wniosek mieszkańców miejscowości Donskoje i prokuratora obwodowego cały pakiet przyjętych niedawno przez Kaliningradzką Dumę Obwodową ustaw regionalnych, zmieniających status tego okręgu.

Autorzy pozwu do sądu dopatrzyli się w ustawach regionalnych naruszenia prawa federalnego, dotyczącego określenia granic jednostki samorządowej. Zdaniem prokuratury, nieściśle wskazano granice Primorja i Donskoje, którym nadano status „gorodskoje posielenije”, a tym samym cały Swietłogorski Rejon Muncypalny „skrojony” został nieprawidłowo i powinien pozostać okręgiem miejskim. Ponadto znaczna część mieszkańców tych miejscowości straciłaby ulgi wiejskie.

Teraz w rządzie obwodowym trwa postępowanie wyjaśniające kto zawinił w tej sprawie. Poprawek do zakwestionowanych przez sąd ustaw nie uda się wprowadzić przed wyznaczonym terminem wyborów do władz samorządowych w Swietłogorsku, Donskoje i Primorje. Spodziewano się też zaskarżenia orzeczenia Sądu Obwodowego w Sądzie Najwyższym FR. Tak też się stało, chociaż jedna z trzech osób, nazwiska których figurują pod skargą kasacyjną o uchylenie orzeczenia Sądu Obwodowego, oświadczyła, że nie ma z nią żadnego związku. „Ktoś sfałszował mój podpis pod tekstem skargi” – oświadczył Wadim Antonienko, informując przy tym, że już zwrócił się do prokuratury z prośbą o zbadanie sprawy sfałszowanie jego podpisu pod skargą.

Mieszkańcy przyjęli spokojnie ogłoszenie, że na podstawie orzeczenia Sądu Obwodowego nie odbędą się wybory 29 lipca szefów jednostek muncypalnych i członków rad deputowanych rejonu swietłogorskiego, Primorja i Donskiego. Nikt też nie zaskarżył do dnia 30 lipca werdyktu w sprawie odwołania wyborów, choć samych kandydatów było ponad dwustu. Przewiduje się, że wybory odbędą się dopiero w marcu 2008 r. W lokalnej komisji wyborczej obliczono, że na próżno stracono około stu tysięcy rubli budżetowych na karty do głosowania i inne wydatki organizacyjne. Wydatków poniesionych przez kandydatów nikt nie liczy.

KP, nr 128 z 14 VII, nr 131 z 19 VII, nr 135 z 25 VII; nr 139 z 31 VII;  
www.kaliningradka.ru z 25 VII; K-d, nr 28 z 17–23 VII.

### ***Projekt nowego podziału obwodu na jednostki samorządowe***

Aleksandr Gmyrin informuje w „KP” z 18 lipca, że jednostki muncypalne są w nierównej sytuacji z powodu dysproporcji społeczno-gospodarczych i poziomu życia ludności. Wyróżnia się zachodnią część obwodu – bardziej rozwinięta i zasiedlona, i wschodnią – z mniejszą gęstością ludności i stosunkowo niskimi wskaźnikami rozwoju. W jaki sposób niwelować te różnice? Zdaniem ministra ds. rozwoju terytoriów i współ-

działania z organami samorządu lokalnego Michaiła Pluchina, który 17 lipca wystąpił na posiedzeniu rządu obwodowego z referatem o wynikach i głównych kierunkach działalności ministerstwa, należy doskonalić strukturę terytorialną samorządu lokalnego, to znaczy kontynuować reformy. Rząd przyznaje, że dzisiejszy schemat podziału administracyjno-terytorialnego obwodu jest zły. Utworzone okręgi miejskie nie spełniają podstawowych kryteriów, a mieszkańcy nic nie zyskują z tego tytułu. W dodatku Sąd Statutowy obwodu uznał nadanie szeregu jednostkom samorządowym statusu okręgu miejskiego za bezprawne.

Co zatem proponuje się jako reformę samorządową? Powinna ona odbyć się w dwóch etapach. W pierwszym dwanaście okręgów miejskich przekształci się w rejonny municypalne jako ogniwa samorządowe drugiego stopnia, pięć – w gorodskije posielenija [miejscowości na prawach miejskich]. Na terenie obwodu mają powstać 74 jednostki samorządowe pierwszego stopnia – gorodskije i sielskije posielenija. Tworzenie posielenij trzeba zakończyć do 1 stycznia 2009 roku [w trzech obecnych rejonach samorządowych – gwardiejskim, zielenogradskim i prawdinskim – one już istnieją, pozostałe dawne rejonny mają status okręgów miejskich], dlatego że upływa okres przejściowy, przewidziany w ustawie o samorządzie lokalnym. W drugim etapie – do 2010 roku – planuje się zakończyć powiększanie rejonów i utworzenie na ich bazie dwóch okręgów miejskich (m. Kaliningrad, m. Gusiew) i ośmiu rejonów municypalnych [są głosy, że i pięć wystarczy]:

– **Sowietskij** (terytoria dzisiejszych okręgów miejskich Sowietskiego, Sławskiego i Niemeńskiego),

– **Gusiewskij** (dzisiejsze okręgi miejskie Gusiewskij, Krasnoznamienskij i Niestrowskij),

– **Czerniachowski** (okręgi Czerniachowski i Ozierskij),

– **Gwardiejskij** (posielenija rejonu Gwardiejskiego, okręgów miejskich Polesskij i Prawdinskij),

– **Primorskij** (posielenije Mierzeja Kurońska, Zielenogradsk, Pionierskij, Swietłogorsk, Primorje, Donskoje, Jantarnyj);

– **Portowyj** (Bałtijsk, Primorsk, Swietłyj, Wołoczajewka, Kostrowo),

– **Bagracionowski** (Bagracionowski, Ładuszkinskij i Mamonowski okręgi miejskie, część posielenij rejonu Gurjewskiego),

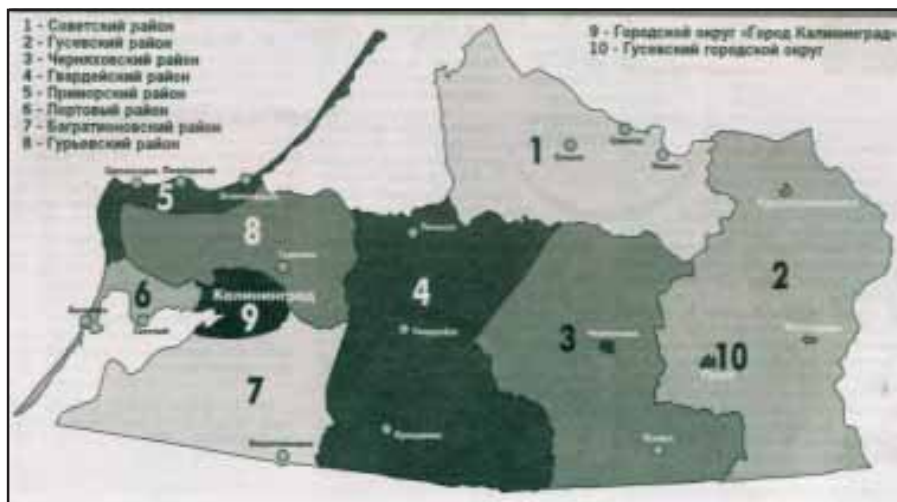
– **Gurjewskij** (część posielenij rejonów Gurjewskiego i Zielenogradskiego).

Przedstawiony schemat przyszłych 8 rejonów samorządowych i tylko dwóch okręgów miejskich (Kaliningrad i Gusiew) był już niejednokrotnie analizowany. Zdaniem ministra Pluchina, ma on wyraźną przewagę nad istniejącym. Jednak gubernator Georgij Boos raz jeszcze przypomniał, że wszelkie przekształcenia powinny być poprzedzone wszechstronnymi rozważeniami: z mieszkańcami i z deputowanymi. „Zaproponowany schemat nie jest dogmatem – podkreślił szef rządu. – Powinniśmy udowodnić ludziom, że nowa struktura administracyjno-terytorialna ułatwi ich życie i będzie sprzyjać wzrostowi gospodarstwu ich terytoriów i regionu jako całości”.

Na posiedzeniu rządu postanowiono przyspieszyć tempo reformowania i przynaglić istniejące municypalitetę do opracowania strategii ich rozwoju, ponieważ nawet jeżeli je

przekształca, to i tak prościej będzie nieco poprawić już opracowane plany, niż dopiero rozpoczynać nad nimi pracę.

Niżej przedrukowujemy za „Komsomolską Prawdą” Kaliningrad” z 26 lipca–2 sierpnia projekt schematu przysyłanych nowych rejonów obwodu.



KP, nr 130 z 18 VII; RG, nr 154 z 19 VII; KPwK, nr 108-t/30 z 26 VII–2 VIII.

***Zmiana regulaminu Dumy – deputowany nie może należeć równoległe do frakcji i innego związku czy grupy deputowanych***

Uchwałą Nr 211 Kaliningradzka Duma Obwodowa wprowadziła zmiany do regulaminu swej działalności. Istota zmian sprowadza się do tego, że deputowany KDO może należeć tylko do jednego związku politycznego deputowanych. Poza przynależnością do frakcji regulamin dopuszcza udział deputowanych w grupach roboczych do zbadania takich zagmatwanych spraw, jak na przykład historia z kredytem Dresdner Bank. Projektodawcą zmian w regulaminie był przewodniczący Komisji ds. Ustawodawstwa i Ustroju Państwowego Dumy Obwodowej Wiczesław Baszkatow z większościowej frakcji „Jednej Rosji”. Wyjaśniając kolegom deputowanym potrzebę zmian w regulaminie Dumy, Baszkatow powiedział, że ten, kto należy do kilku związków deputowanych – to potencjalny szpieg. A z „obcymi wśród swoich” należy walczyć.

Jako „śmieszna, bezmyślna i kompromitująca Dumę Obwodową swoją miernością” scharakteryzował propozycję Baszkatowa deputowany Władimir Morar, jeden z tych, którym propozycja ta nie przypadła do gustu. „Prawo wyboru z kim przyjaźnić się jest jednym z głównych przejawów swobody jednostki. I powinny być bardzo ważne podstawy do tego, by ograniczyć człowieka w tej swobodzie. Ale ich akurat nie ma. A liczyć na to, że teraz bliscy duchowo deputowani z różnych frakcji przestaną kontaktować się między

sobą i uzgadniać stanowiska – to co najmniej jest głupie” – oświadczył ten znany pedagog, który kilka lat temu został najlepszym nauczycielem Rosji.

Nawiasem mówiąc, faktycznie pod świeżo przyjęty zakaz podpada zaledwie jeden z członków Dumy Obwodowej obecnej czwartej kadencji. Tylko Władimir Kafidow jednocześnie należy do frakcji KPFR i grupy deputowanych „Ziemiaki” („Krajanie”). Co prawda, ten powstały kilka miesięcy temu związek, składający się z czterech deputowanych (Morar – wśród nich) de jure nie istnieje, ponieważ nie przeszedł rejestracji. Tym niemniej jest on, według słów Władimira Morara, dla większości w Dumie – jak drzazga w ciele. Sam zaś Kafidow twierdzi, że skandaliczna poprawka do regulaminu była przygotowana specjalnie przeciwko niemu. „Jest to uderzenie prewencyjne, celem którego jest zduszenie z zarodku idei tworzenia takich grup, jak nasza, w czym, nawiasem mówiąc, nie ma nic dziwnego. – Przecież na frakcję partyjną lub, powiedzmy, na pojedynczego deputowanego oddziaływać jest o wiele łatwiej, niż na grupę międzyfrakcyjną, gdzie nie obowiązuje zasada kierownictwa jednoosobowego”.

KP, nr 124 z 10 VII 2007.

**„Kaliningradzkich deputowanych prześladują z pobudek politycznych” – posuwając się wręcz do fizycznego zastraszania**

„Napięta walka polityczna w Obwodzie Kaliningradzkim niekiedy doprowadza do prześladowania deputowanych regionalnych i municypalnych organów władzy, w tym także i z pobudek politycznych.

Jak twierdzi deputowany Dumy Obwodowej, członek partii „Patrioci Rosji” Władimir Morar, bycie deputowanym-opozycjonistą w Kaliningradzie nie jest łatwe: «Na przykład, nasz lider Michaił Czesalin – człowiek pochodzący ze środowiska związku zawodowego niezależnych dokerów. On jako obrońca prawa stale znajduje się w konflikcie z wieloma, w tym także z administracją Morskiego Portu Handlowego. Za działalność związkową został on narażony na zamach na swoje życie: prawie miesiąc przeleżał w szpitalu z urazem czaszkowo-mózgowym i kłutymi ranami pleców».

Napad na Czesalina dla Kaliningradu nie jest przypadkiem wyjątkowym. W lutym bieżącego roku nieznanymi [sprawcy] pobili deputowanego Rady Miejskiej w Gurjewsku Aleksandra Andriejewa. Po miesiącu w Zielenogradsku został zabity deputowany Rady Gorodskiego Posielenija Maksim Aślamazian. W centrum Kaliningradu ciężko pobity został deputowany Dumy Obwodowej Vitautas Łopata. Bez względu na wystąpienie Dumy Obwodowej do Prokuratora Obwodu Aleksieja Samsonowa i naczelnika Kaliningradzkiego USW Siergieja Kiriczenki, w którym deputowani zwracali uwagę na fakty napaści na swoich kolegów, organy ochrony prawa okazały się bezsilne w odnalezieniu przestępców i stale skłaniają się ku wersji, że za wydarzeniami kryją się nie motywy polityczne, lecz działania chulikańskie.

Szczególny rezonans w regionie wywołało aresztowanie deputowanego Dumy Obwodowej Igora Rudnikowa i dziennikarza Olega Bieriezowskiego. Oskarżono ich o oszczerstwo i zastosowanie przez nich przemocy wobec 22 (!) funkcjonariuszy milicji podczas wycofywania z druku nakładu gazety „Nowyje kolosa”, założycielem której jest Rudni-



kow. Proces sądowy wciąż jeszcze trwa. Niezależny deputowany Dumy Obwodowej Salomon Ginzburg oświadczył „NG” [„Niezawisimaja gazeta”]: «Sprawa przeciwko Rudnikowowi i Bieriezowskiemu – polityczne zamówienie władz, działania których oni demaskowali na łamach swojej gazety „Nowyje kolosa”. Śmiechu warte są twierdzenia świadków o tym, że jakoby Rudnikow i Bieriezowski mogli we dwójkę okazać opór dwudziestu milicjantom w czasie wycofywania nakładu wydawnictwa».

Szefowie kaliningradzkich jednorossów oświadczenia opozycji kategorycznie odrzucają. Przewodniczący Dumy Obwodowej Siergiej Bułycziow uważa, że trzymanie deputowanego Igora Rudnikowa i jego kolegi Olega Bieriezowskiego w areszcie tymczasowym wywołane jest nadmierną gorliwością organów ochrony prawa. Jego zdaniem, nie przedstawiają oni poważnego niebezpieczeństwa społecznego, by znajdować się za kratami. Takiego samego zdania jest także i gubernator obwodu Gieorgij Boos.

Adwokat Siergiej Baranow, broniący Rudnikowa i Bieriezowskiego, poinformował „NG” o tym, że sprawa karna została wszczęta «na czyjeś polecenie»: «Opinia zawodowców w tej sprawie jest jednoznaczna – w niej nie ma znamion przestępstwa. W każdym punkcie oskarżenia śledczy niejednokrotnie odmawiali wszczęcia sprawy karnej. Jednak później wyżej postawieni naczelnicy uchylali postanowienia i ci sami śledczy podejmowali decyzję o pociągnięciu Rudnikowa i Bieriezowskiego do odpowiedzialności jako oskarżonych. To oznacza, że dane było polecenie doprowadzenia sprawy do sądu. To prawie weszło w zwyczaj i stało się środkiem walki konkurencyjnej, politycznej lub komercyjnej»”.

www.kaliningrad.ru z 17 VII; www.ng.ru z 17 VII: „Gorzki chleb deputowanych kaliningradzkich”.

## Administracja państwowa i samorządowa

---

### *Przedstawicielstwa Obwodu Kaliningradzkiego w Polsce, Litwie i Białorusi są likwidowane*

Od 9 lipca wszystkie zagraniczne przedstawicielstwa Obwodu Kaliningradzkiego są likwidowane. Tę informację oficjalnie potwierdziła 6 lipca naczelnik Urzędu (Wydziału) ds. Międzynarodowych rządu obwodowego Sylwija Gurowa. „W chwili obecnej stosunki z regionami państw sąsiednich Polski, Litwy i Białorusi wyszły na jakościowo inny poziom, nie wymagający pośredników. Wcześniej, na początku lat dziewięćdziesiątych, przedstawiciele byli potrzebni obwodowi – znalazłszy się w nowych warunkach geopolitycznych, wielu spraw nie znaliśmy o naszych partnerach, uczyć się trzeba było dosłownie w marszu. Sama byłam przedstawicielem Kaliningradu w Brukseli, doskonale pamiętam ten czas. Teraz całkiem inna rzecz. Informacji o Obwodzie Kaliningradzkim też jest wystarczająco. Rządowy urząd międzynarodowy bezpośrednio współdziała z głównymi partnerami. Aktywne kontakty z regionami państw sąsiednich – to jeden z priorytetów w naszej działalności” – wyjaśniła decyzję rządu Sylwija Gurowa.

Dodała przy, tym że pracownicy dotychczasowych przedstawicielstw będą nadal pracownikami Urzędu ds. Międzynarodowych, zaś budżet obwodu zaoszczędzi około dwóch milionów rubli rocznie.

Utrzymane zostaną przedstawicielstwa obwodu w Moskwie i Sankt Petersburgu.

KP-P, nr 122 z 6 VII; www.regnum.ru z 6 VII; KP, nr 123 z 7 VII; KPwK, nr 98 z 10 VII; www.kaliningrad.kp.ru z 10 VII; SK, nr 28 z 11-17 VII.

### ***Odsłonięto pomnik pierwszego gubernatora Jurija Matoczkina***

6 lipca, w dniu pierwszej rocznicy śmierci pierwszego gubernatora obwodu prof. dr Jurija Siemionowicza Matoczkina, na jego grobie w Kaliningradzie odsłonięto pomnik. „Człowiek, obywatel, osobowość” – takie zapadające w pamięć słowa umieszczono na pomniku. Uczcić pamięć byłego szefa regionu, bez względu na dzień roboczy i rześisty deszcz, przyszli liczni kaliningradczycy i najwyżsi przedstawiciele władz obwodu.

W przededniu wdowa po pierwszym gubernatorze obwodu Walentina Dmitrijewna Matoczkina przekazała prace naukowe, książki, rękopisy, fotografie Państwowemu Archiwum Historii Najnowszej Obwodu Kaliningradzkiego.

12 lipca w osiedlu Selma, na ścianie domu na nowej ulicy nazwanej imieniem Matoczkina, odsłonięta została tablica pamiątkowa.

„Kaliningradzka Prawda” - Piątница” z 6 lipca opublikowała pod wymownym tytułem „On był twórcą” całostronicowy artykuł Władimira Sazonowa, poświęcony pamięci Jurija Matoczkina.

www.regnum.ru z 6 VII; KP-P, nr 122 z 6 VII. KPwK, nr 97 z 7 VII.

### ***Dmitrij Miedwiediew przeprowadził inspekcję w obwodzie***

Pierwszy wicepremier rządu FR Dmitrij Miedwiediew po raz pierwszy odwiedził Obwód Kaliningradzki w lipcu 2006 roku. Po roku czasu znów przybył z wizytą roboczą. W niedzielę 15 lipca w Swietłogorsku odbył godzinną rozmowę z dziennikarzami kaliningradzkimi. Przenocował na Mierzei Kurońskiej w pensjonacie Banku Centralnego FR.

16 lipca odwiedził obiekty zaliczane do priorytetowych projektów narodowych. W miejscowości Matrosowo, gdzie jest budowany gazociąg lokalny, spotkał się z mieszkańcami i dokonał nieprzyjemnego odkrycia. Dowiedział się bowiem, że doprowadzenie gazu do domu kosztuje jego właściciela od 70 do 208 tysięcy rubli, w zależności od odległości, jaka dzieli dom od rury położonej wzdłuż ulicy. Zdecydowanej większości mieszkańców wsi nie stać na takie wydatki. Wicepremier zwrócił się do towarzyszącego mu w podróży dyrektora generalnego Spółki z o.o. „Mieźregiongaz” Kiryłła Sielezniowa z życzeniem obniżenia ceny. Ale okazało się, że rynek gazowy – to delikatna sprawa. „Gazprom”, którego przewodniczącym rady nadzorczej jest D. Miedwiediew, gotów jest dostarczyć do Obwodu Kaliningradzkiego 1,5 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie, ale po cenie prawie o 50% wyższej, niż na rynku wewnątrzrosyjskim. Z tego powodu między gubernatorem Georgijem Boosem i Kiryłłem Sielezniowem rozgorzała dyskusja, ale Dmitrij Miedwiediew ostudził namiętności i polecił obydwu znaleźć wspólne stanowisko.

Z Matrosowa pierwszy wicepremier udał się do Szpitala Rejonowego w Gurjewsku

i Szkoły Średniej w Dobryńsku. Tu zainteresował się tym, jak są realizowane projekty narodowe „Zdrowie” i „Oświata”. Nauczyciele poskarżyli się na jakość krajowych autobusów szkolnych, które psują się każdego dnia. Wicepremier obiecał, że zastanowi się nad tym, jak skłonić producentów do lepszej pracy i nie wykluczył zmiany dostawcy autobusów szkolnych.

Narada w rządzie obwodu na temat realizacji priorytetowych projektów narodowych dotyczyła głównie projektu „Dostępne i komfortowe mieszkanie”. Wicepremier Miedwiediew wygłosił osobliwe oświadczenie: „Wzrost cen na mieszkania – to oznaka pomyślności regionu. Gdzie nie ma rozwoju, ceny nie ruszają. Ale tam i dochody nie rosną. A tam, gdzie jest ruch, dokąd poszedł biznes, zaczyna się wzrost ceny mieszkań”. W związku z tym w tygodniku „Argumenty i Fakty – Kaliningrad” z 18-24 lipca, Walerij Sikorski napisał, że „idea jest niezwykła, ale wątpliwe jest, by ucieszyła ona 41 tysięcy potrzebujących mieszkań rodzin kaliningradzkich, które ze smutkiem obserwują, jak z roku na rok mieszkania drożeją o 45%.”

Na zakończenie wizyty wicepremier Miedwiediew pochwalił obwód za pracę na rzecz projektów narodowych. „Byłem u was rok temu i widzę – zmiany są oczywiste. Obietnice, które składano, są wykonane. W tych regionach, gdzie jest wysoki udział współfinansowania [projektów narodowych], wszystko idzie nieźle. Inne regiony mogłyby skorzystać z doświadczeń Obwodu Kaliningradzkiego”.

Prasa kaliningradzka nie pozostała dłużna i „zasypała” czytelników poprawnymi relacjami z przebiegu wizyty dostojnego gościa. Oto tytuły ważniejszych artykułów:

- „Pierwszy wicepremier Dmitrij Miedwiediew kontynuował podróż po Obwodzie Kaliningradzkim”, [www.kaliningrad.ru](http://www.kaliningrad.ru) z 16 VII, [www.1tv.ru](http://www.1tv.ru) z 16 VII;
- „Gaz – to nie luksus? W rezultacie wizyty w regionie pierwszego wicepremiera rządu rosyjskiego Dmitrija Miedwiediewa stało się zrozumiałe, że doprowadzenie do rejonów obwodu gazociągów – to tylko połowa roboty”, K-d, nr 28 z 17–23 VII;
- „Trzeba pracować! Pierwszy wicepremier rządu FR Dmitrij Miedwiediew stawia Obwód Kaliningradzki za przykład”, KP, nr 129 z 17 VII;
- „Miedwiediew odleciał, ale obiecał wrócić. Kaliningradzkie doświadczenia w realizacji projektów narodowych rozpowszechnią na całą Rosję”, KP, nr 130 z 18 VII;
- „Co powiedział pierwszy wicepremier”, KPwK, nr 102 z 17 VII;
- Dmitrij Miedwiediew: „Hipoteka potanieje za półtora roku”, SK, nr 29 z 18–24 VII;
- Dmitrij Miedwiediew: „Żeby mieszkania stały się dostępne, trzeba pracować”. „Pierwszy wicepremier sprawdził jak są realizowane projekty narodowe w Obwodzie Kaliningradzkim”, SK, nr 29 z 18–24 VII;
- „Producenta – podźwigniemy, ceny – obniżymy”, AiF-K, nr 29 z 18–24 VII;
- „200 tysięcy rubli – to zbyt wiele. Pierwszego wicepremiera wzburzył wysoki koszt podłączenia do gazu”, KP w K, nr 104-t/29 z 19-26 VII;
- „Gazyfikacja Obwodu Kaliningradzkiego trwa. Dmitrij Miedwiediew sprawdził realizację programu gazyfikacji w naszym obwodzie”, KP-P, nr 132 z 20 VII;
- „Dmitrij Miedwiediew: „Jesienią mieszkańcy Obwodu Kaliningradzkiego powinni mieć gaz”, SK, nr 30 z 25–31 VII.

### ***Gubernator Gieorgij Boos opowiedział prezydentowi Putinowi o rozwoju regionu... i sprowadził do obwodu jacht pełnomorski***

„Obwód Kaliningradzki w 2006 roku i pierwszej połowie 2007 roku zademonstrował wzrost gospodarczy, poinformował w czasie spotkania roboczego z Prezydentem FR gubernator Gieorgij Boos. Rok 2006 okazał się być przejściowym, ale udanym: wzrost produkcji przemysłowej wyniósł 68,2%, w branżach przetwórczych – 40%. W pierwszej połowie 2007 roku wzrost produkcji przemysłowej (wyniósł) 58,7% – informował szef regionu. Cały rok ubiegły w obwodzie albo przeprowadzano reformy strukturalne, albo przygotowywano się do nich – mówił gubernator. Jako przykład wymienił oświatę.

«Autobusy dostarczacie ośrodkom oświatowym, ile ich?» – zainteresował się Putin. «Było 284 [ośrodków], teraz 240, i proces będzie kontynuowany. Uważamy, że wiodących ośrodków oświatowych będzie rzędu 140» – odpowiedział gubernator. Ponarzekął, że w regionie przez długi czas prawie nie budowało się nowych szkół, dlatego placówki oświatowe «znajdują się przeważnie w przystosowanych budynkach». «Rozmawialiśmy o konieczności rozwoju sieci drogowej, mając na względzie bezpieczeństwo przewozów, w pierwszej kolejności dzieci» – przypomniał prezydent.

Boos poinformował, że w specjalnie opracowanym programie na 2008 rok przewidziane są subsydia centrum federalnego na budownictwo drogowe. Gubernator zademonstrował prezydentowi mapę obwodu, pokazując na niej, które drogi będą budowane.

Spotkanie gubernatora z prezydentem odbyło się 19 lipca w Saransku, gdzie trwał festiwal narodów ugrofińskich”.

Kilka dni później tygodnik „Strana Kaliningrad” poinformował kaliningradczyków, że gubernator obwodu Gieorgij Boos w kwietniu br. sprowadził do portu w Pioniersku śnieżnobiały jacht pełnomorski, zbudowany w roku ubiegłym gdzieś w Europie. Mer Pionierska Rimma Sagajewa powiedziała, że gubernator jest gościnnym gospodarzem: wozi na jachcie wszystkich wysokich gości, którzy przyjeżdżają do obwodu. Znaleźć się na tym oceanicznym kutrze-jachcie poszczęściło się także dzieciom z Domu Dziecka „Rodniczok” w Kaliningradzie, który gubernator odwiedził z okazji Dnia Dziecka i zaprosił dzieci na przejażdżkę.

KPwK, nr 103 z 18 VII; www.rian.ru z 20 VII; www.kaliningrad.ru z 20 VII; www.kaliningradka.ru z 21 VII; KP, nr 133 z 21 VII, SK, nr 30 z 25–31 VII.

### ***„Merostwo Kaliningradu zrezygnowało z zakupu Mercedesa za 4,3 mln rubli”***

Merostwo Kaliningradu zrezygnowało z otwartego konkursu na zakup samochodu Mercedes dla szefa miasta Jurija Sawienki. Ogłoszona na oficjalnej stronie internetowej merostwa informacja o zamiarze przeprowadzenia konkursu na zakup nowoczesnego Mercedesa za kwotę 4,3 mln rubli „dla potrzeb Merostwa Miasta Kaliningrad” wywołała falę krytyki społecznej. W wyniku tego sprawa stała się przedmiotem dyskusji deputowanych Rady Miejskiej Kaliningradu. 12 lipca przewodniczący rady Aleksandr Jaroszuk oświadczył dziennikarzom, że „lepiej za 4,3 mln rubli wyremontujemy siedem dachów w mieście”. To skłoniło Oddział Zamówień Muncypalnych Wydziału Rozwoju Gospo-

darczego Merostwa do odwołania ogłoszonego na 6 sierpnia br. konkursu.

KPwK, nr 96 z 6 VII; „Awtorynok”, nr 27 z 10 VII; [www.regnum.ru](http://www.regnum.ru) z 12 VII;  
[www.kaliningrad.ru](http://www.kaliningrad.ru) z 12 VII.

### **„Oficerowie służby ppoż. otrzymali minimalne kary”**

We wrześniu ub. roku w Kaliningradzie na ulicy 6 Kwietnia na gorącym uczynku przy przyjmowaniu łapówki zatrzymano naczelnika Oddziału Nadzoru nad Zapewnieniem Bezpieczeństwa Pożarowego w Obiektach Urbanistycznych Urzędu Państwowego Nadzoru Przeciwożarowego majora MCzS Anatolija Smietanina. W tym samym dniu funkcjonariusze Urzędu do Zwalczania Przystępczości Zorganizowanej przeprowadzili przeszukanie w gabinecie roboczym jego szefa, pierwszego zastępcy naczelnika Głównego Urzędu MCzS [Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych] na Obwód Kaliningradzki pułkownika służby wewnętrznej Konstantina Szpyrnego. Przeciwko Śmietaninowi wszczęto sprawę karną za przyjęcie łapówki i przekroczenie uprawnień służbowych. K. Szpyrnego oskarżono jedynie za przekroczenie uprawnień służbowych.

W rezultacie Sąd Rejonu Leningradzkiego w Kaliningradzie uznał ich za winnych tych przestępstw. 28-letni major służby wewnętrznej Anatolij Smietanin otrzymał karę łączną 3,5 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 3 lat i karę dodatkową zakazu zajmowania odpowiednich stanowisk w okresie 3 lat. Konstantin Szpyrnij ukarany został karą grzywny w kwocie 40 tys. rubli.

W związku z tym czołowe gazety obwodu przypomniały, że w toku procesu sądowego ustalono, iż Smietanin przygotował, a Szpyrnij podpisał dokument wyrażający zgodę na zainstalowanie przewodu gazowego na klatkach schodowych w trakcie przebudowy mieszkań dla przedstawiciela firmy „Infiniti” Domaszowej. Przy tym skazani wyraźnie przekroczyli swoje uprawnienia służbowe, ponieważ podobne uzgodnienia wydaje się tylko na podstawie orzeczenia rady eksperckiej.

W zamian za wydanie uzgodnienia Domaszowa na żądanie Smietanina przekazała na wskazany rachunek 140 tys. rubli jako zapłatę za wykonanie i montaż w budynku MCzS, w szczególności także w nowym gabinecie Szpyrnego, okien i drzwi, co jest niezgodne z prawem. Prócz tego Smietanin zażądał od Domaszowej kupienia dla niego dwóch telefonów komórkowych po 30 tys. rubli każdy. Przy przekazywaniu łapówki Smietanina zatrzymano.

„Kara nie odpowiada stopniowi winy – powiedziała Oksana Ponomariowa, szef służby prasowej Prokuratury Obwodu Kaliningradzkiego. – Dlatego oskarżyciel publiczny skierował do Sądu Obwodowego odwołanie od orzeczenia skazującego w związku ze zbyt łagodnym wymiarem kary”.

[www.regnum.ru](http://www.regnum.ru) z 10 VII; KP, nr 125 z 11 VII; KPwK, nr 100 z 13 VII.

### **Mer Czerniachowska czasowo zawieszony**

6 lipca został czasowo zawieszony w pełnieniu obowiązków szefa Czerniachowskiego Okręgu Miejskiego Andriej Winogradow. W Prokuraturze Obwodu Kaliningradzkiego oświadczono, że Sąd Rejonu Leningradzkiego Kaliningradu podjął taką decyzję

w obawie, że mer miasta rejonowego może wykorzystać swoją sytuację służbową, by wyrzucić nacisk na niektórych swoich podwładnych, występujących w charakterze świadków przeciwko oskarżonemu o niegospodarność szefowi. A. Winogradow jest oskarżony w dwóch sprawach karnych. Najpierw przeciwko niemu wszczęto sprawę o niedbalstwo, które pociągnęło straty w wysokości 20 mln rubli przy zakupie kotłowni z bardzo zniszczonymi urządzeniami. Po pewnym czasie zarzucono mu przekroczenie uprawnień służbowych. Kontrola prokuratorska ustaliła, że w latach 2005-2006 Merostwo Czerniachowska nie wykorzystało ponad 4 mln rubli przekazanych na finansowanie federalnych programów celowych. Jednak według stanu na 1 stycznia 2007 roku pozostałość środków pieniężnych na koncie wynosiła nieco ponad 2 miliony rubli. Niedobór powstał na skutek tego, że merostwo załatało dziurę finansową, która powstała w miejscowych jednostkach budżetowych i postanowiono ją zlikwidować przy pomocy pieniędzy przeznaczonych na federalne programy celowe, co jest prawnie zabronione.

Mer Czerniachowska nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów i twierdzi, że w obydwu sytuacjach postąpił tak, ponieważ nie miał wyjścia. Kryzys grzewczy zmusił go do kupienia takiej kotłowni, jaką mu zaoferował prywatny właściciel. Pieniądze federalne „pożyczył”, by nie dopuścić do niewypłaty wynagrodzenia ludziom, gdyż to groziło wybuchem społecznym. A w ogóle uważa, że sprawy mają podtekst polityczny. Przy czym podobne działania są podejmowane, jak wiadomo, nie tylko w stosunku do niego, ale i niektórych innych merów miast obwodu.

Rzeczywiście, w „Rosyjskiej Gazecie” z 3 lipca czytamy, że w Obwodzie Kaliningradzkim sprawa karna przeciwko merowi staje się zwyczajnym zjawiskiem. Tyle, że nie ma w tym nic z polityki. Mer Ozierska Siergiej Kuzniecowa będzie odpowiadał przed sądem za pobicie swego znajomego w kwietniu ubiegłego roku w miejscowości Konstantinówka, gdy ten obraził żonę Kuzniecowa. Miał też poważniejszą sprawę, gdy jesienią ubiegłego roku śmiertelnie potrafił swoim samochodem pracownicę jednej z gazet regionalnych. Wypadek miał miejsce na przedmieściu Czerniachowska w miejscu nie oświetlonym. Sprawa została umorzona, gdyż, jak wyjaśnił prokurator rejonowy w Czerniachowsku, nie było technicznej możliwości uniknięcia najzdużej na uszkodzenia.

RG, nr 140 z 3 VII; www.kaliningrad.kp.ru z 10 VII; KPwK, nr 98 z 10 VII;

KP, nr 124 z 10 VII; SK, nr 28 z 11-17 VII.

### ***Gubernator dał możliwość szefowi Battijska Fiodorowi Jaroszewiczowi odejścia ze stanowiska na własne życzenie***

Konflikt w Bałtysku tlił się od dawna i nasilił się po zapowiedziach zmian w strukturze samorządu lokalnego, co groziło temu miastu utratą statusu samodzielnego okręgu miejskiego. Przeciwko temu wypowiedział się szef (mer) okręgu Fiodor Jaroszewicz, w przeszłości deputowany Dumy Obwodowej i prezes jednej ze spółek-córek SA „ŁUKoil”. Poparła go część deputowanych rady okręgu. Jednak ich inicjatywę przeprowadzenia referendum na rzecz utrzymania okręgu miejskiego storpedowali pozostali deputowani, będący w opozycji do Jaroszewicza. Głośno było o tym w prasie kaliningradzkiej w czerwcu br.

11 lipca Bałtyjsk odwiedził gubernator obwodu Gieorgij Boos w asyście ministrów rządu obwodowego, przedstawiciele Prokuratury Obwodowej i resortów siłowych. Po rozmowie z mieszkańcami uznał, że Okręg Miejski w Bałtyjsku znajduje się w stanie omalże bankructwa, i że dalej tak być nie może. Powołując się na wypowiedzi mieszkańców, przedstawiciele prokuratury i wyniki wstępnej kontroli służby kontrolno-rewizyjnej rządu obwodowego, gubernator G. Boos dał zaocznie szefowi jednostki municypalnej „Bałtyjskij gorodskoj okrug” [ros. BGO] F. Jaroszewiczowi możliwość odejścia ze stanowiska na własne życzenie. „Moja cierpliwość pracy w takim trybie pękła, jak i u was pękła chęć życia przy takiej władzy – powiedział gubernator podczas spotkania z mieszkańcami miasta. – Jeżeli on [Fiodor Jaroszewicz] nie odejdzie na własne życzenie, z powodu choroby [w dniu wizyty gubernatora mer Bałtyjska był chory lub udawał chorego] do końca tego tygodnia, to od poniedziałku rozpoczniemy procedurę publicznego odwołania”, czyli w drodze referendum.

Zarzuty już są: brak reakcji administracji okręgu w sytuacji, gdy jedna z firm wycinała masowo zdrowe drzewa w parku miejskim, przez który wbrew prawu poprowadzono kabel podziemny i kolektor sanitarny; wielomilionowe zadłużenie budżetu okręgu miejskiego; zaniedbania przy budowie kotłowni miejskiej, na którą budżet obwodu przeznaczył 3 mln rubli i która według „papierów” jest już gotowa, chociaż faktycznie roboty są wykonane zaledwie w 60% (brakuje trasy ciepłej, doprowadzenia wody i dróg dojazdowych).

By skłonić mera Jaroszewicza do dobrowolnego odejścia z zajmowanego stanowiska, gubernator nakazał swoim podwładnym, by już od poniedziałku 16 lipca w Bałtyjsku powołali sztab, który będzie przyjmować skargi od ludności, i przystąpili do powołania administracji zewnętrznej.

Jednak, jak napisał jeden z dziennikarzy, ten „uparty Białorusin” oświadczył po kilku dniach, że rezygnować nie zamierza i czeka na wynik referendum w swojej sprawie.

Wybranego w wyborach powszechnych szefa jednostki municypalnej może odwołać tylko sąd w wyniku skazania za przestępstwo umyślne, względnie mieszkańcy w drodze referendum. Przykład ze zmianą Statutu Miasta Kaliningrad wskazuje, że już niebawem może to się zmienić w ramach umacniania pionu władzy wykonawczej, nie tylko w Obwodzie Kaliningradzkim. Silny gubernator nie może być bezsilny w takiej sytuacji, jak w Bałtyjsku.

Ta sytuacja sprawiła zapewne, że zainteresowanie prasy lokalnej sprawą odwołania mera Bałtyjska było większe, niż przebiegiem wizyty w obwodzie pierwszego wicepremiera rządu federalnego i jednego z potencjalnych kandydatów na stanowisko przyszłego prezydenta Rosji Dmitrija Miedwediewa. Świadczą o tym następujące artykuły:

– „Gubernator dał możliwość szefowi Bałtyjska odejścia na własne życzenie”, [www.kaliningrad.ru](http://www.kaliningrad.ru) z 12 VII;

– „Bałtyjsk ma dwie biedy. Jeżeli dzisiaj Fiodor Jaroszewicz nie poda się do dymisji, władza regionalna zainicjuje procedurę usunięcia go ze stanowiska”, KP-P, nr 127 z 13 VII;

– „Szefa poprosili. Fiodorowi Jaroszewiczowi zaproponowano podanie się do dymisji”, RG, nr 150 z 13 VII;

- „Szefowi Baltijska zaproponowano odejść po dobroci. Fiodor Jaroszewicz powinien opuścić swoje stanowisko do końca tygodnia”, KPwK, nr 100 z 13 VII;
- „Doły nie mogą czy nie chcą? Nie warto upierać się przy stanowisku szefa samorządu, jeżeli w głowie rozprężenie”, KP, nr 128 z 14 VII;
- „Trzyletnie zawaly rozgrzebywać...” [Do Baltijska udał się minister rządu obwodowego Michaił Pluchin. Szef Baltijska Fiodor Jaroszewicz przebywał w tym czasie w szpitalu wojskowym w miejscowości Pawłowo], KP, nr 129 z 17 VII;
- „Publiczne chłostanie Jaroszewicza. Szef Baltijska nie chce rozstawać się ze stanowiskiem”, K-d, nr 28 z 17–23 VII;
- „Jaroszewiczowi zaproponowali odejście po dobroci. Gubernator odwiedził w ubiegłym tygodniu Baltijsk. Wezwali go oburzeni mieszkańcy”, SK, nr 29 z 18–24 VII;
- „Mer Baltijska odmówił odejścia ze stanowiska. Teraz los Fiodora Jaroszewicza rozstrzygną mieszkańcy okręgu miejskiego”, KPwK, nr 103 z 18 VII;
- „Góry nie mogą, doły nie chcą. W Baltijsku dojrzewa sytuacja rewolucyjna”, AiF-K, nr 29 z 18–24 VII;
- „Problemy z sumieniem?” [„Wygląda na to, że mer Baltijska Fiodor Jaroszewicz ma problemy nie tylko ze zdrowiem, ale i z sumieniem” – napisał Aleksandr Gmyrin. – Gubernator Georgij Boos krańcowo twardo ujawnił swoją opinię: «Spaliłbym się ze wstydu, gdybym znalazł się w takiej sytuacji. Ale jeżeli z sumieniem u człowieka są kłopoty, będziemy rozstrzygać jego los w referendum, które odbędzie się w dniu wyborów deputowanych Dumy Państwowej FR 2 grudnia»], KP, nr 131 z 19 VII;
- „Mer Baltijska zachowuje milczenie”, SB, nr 114 z 19 VII;
- „Pomocy – na bagnety? Samowola mera Baltijska obraca się w poniewierkę dla mieszkańców miasta marynarzy wojennych”, KP, nr 134 z 24 VII;
- „Co umyślił Jaroszewicz? Zamiast tego, by rozwiązywać problemy gospodarcze, szef BGO wdał się w walkę polityczną”. [Jelena Winnickaja, powołując się na wyniki prowadzonej kontroli w Baltijsku, staje po stronie rządu obwodowego i przewiduje, że jeżeli F. Jaroszewicz nie podał się do dymisji od razu, to teraz będzie trzymać się swego stołka do końca. Będzie twierdzić o swojej niewinności i wyrażać aktywną niezgodę z wynikami kontroli. W charakterze obrońców pozyska miejscowe SMI, które popierają stanowisko Jaroszewicza i zapewniają mu PR.], K-d, nr 29 z 24–30 VII;
- „Jaroszewicz pozostaje. Szef BGO zamierza opuścić zajmowane stanowisko tylko po przeprowadzeniu referendum” [Szef Baltijska wyszedł ze szpitala i przystąpił do pracy, kontrole w okręgu trwają, mieszkańcy rozstrzygną w referendum jego dalszy los, jeżeli w głosowaniu weźmie udział minimum 50% uprawnionych i wszyscy będą za odwołaniem mera], K-d, nr 30 z 31 VII–6 VIII.

### ***Przyłapani na łapówkarstwie urzędnicy samorządów lokalnych***

W lipcu funkcjonariusze milicji zatrzymali na gorącym uczynku szefa administracji gminnej w Chrabrowie w rejonie gurjewskim w trakcie przyjmowania łapówki w postaci 20 tys. rubli od jednego z przedsiębiorców prywatnych, ubiegającego się o zezwolenie na uruchomienie w tej miejscowości zakładu wymiany i naprawy opon samochodowych.

Jeden z szefów administracji gminy Bolszakowo w rejonie sławskim zatrzymany został także z podejrzeniem o wzięcie łapówki od obywatela FR ubiegającego się o tym-



czasowe zameldowanie w tej miejscowości. Za przysługę urzędnik zażądał od niego 500 dolarów. Został zatrzymany w momencie ich wręczania. Zatrzymanie nieuczciwych urzędników doszło do skutku, ponieważ ich petenci poinformowali wcześniej milicję o żądaniach urzędników. W przeciwnym razie uszłoby to im na sucho, gdyż łapówki przyjmowali poza miejscem pracy i bez świadków. A tak przyjęli banknoty znaczone i wpadli w ręce wymiaru sprawiedliwości.

KPwK, nr 95 z 4 VII, nr 106 z 24 VII; KP, nr 125 z 11 VII.

### **„Bomba” dla enklawy” – raczej dla celników kaliningradzkich**

Ową „bombą” stało się opracowane w Sankt Petersburgu w Północno-Zachodnim Zarządzie Celnym i adresowane do Federalnej Służby Celnej Rosji oficjalne pismo w sprawie likwidacji Regionu Kaliningradzkiego Północno-Zachodniego Zarządu Celnego oraz Urzędu Celnego w Bagrationowsku, wraz z przekazaniem jego zadań i etatów do Kaliningradzkiego i Niemeńskiego urzędów celnych.

Fragmenty tego pisma, wraz z komentarzem redakcyjnym, opublikowane zostały na łamach „KP” nr 130 z 18 VII, tygodnika „Awtorynok Kaliningradu” nr 29 i na stronie internetowej „Knia.ru” z 24 lipca br. Zdaniem autorów komentarzy, ewentualne wcielenie w życie tych propozycji Północno-Zachodniego Zarządu Celnego może negatywnie wpłynąć nie tylko na funkcjonowanie służb celnych w obwodzie, lecz także na wszystkie sfery życia regionu.

KP, nr 130 z 18 VII; RG, nr 156 z 20 VII; „Awtorynok K-du”, nr 29 z 24 VII;  
www.knia.ru z 24 VII.

### **Prokurator Generalny FR przeprowadził naradę resortową w Kaliningradzie, z udziałem I. Klebanowa, i wyznaczył nowe zadania**

27 lipca w Kaliningradzie pod przewodnictwem Prokuratora Generalnego Rosji Jurija Czajki odbyła się narada, na której podsumowano wyniki pracy organów prokuratury podmiotów FR w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym w pierwszym półroczu 2007 roku. W naradzie, zamkniętej dla mediów, uczestniczyli szefowie Prokuratury Generalnej, prokuratorzy wszystkich jedenastu regionów PZO, prokuratorzy wojskowi Leningradzkiego Okręgu Wojskowego, Floty Bałtyckiej i Północnej, Północno-Zachodni Prokurator Transportowy i pełnomocny przedstawiciel prezydenta FR w okręgu federalnym Ilija Klebanow.

Referat główny wygłosił zastępca Prokuratora Generalnego Aleksandr Gucan. „KP” informuje, że w I półroczu br. w toku realizacji uprawnień nadzorczych prokuratorzy PZO ujawnili 171661 naruszeń ustaw w różnych sferach. W celu ich usunięcia wystosowano 13475 protestów, 22201 wystąpień [?], do sądów skierowano 31145 zaskarżeń.

Z inicjatywy prokuratorów do odpowiedzialności dyscyplinarnej pociągnięto 6015 osób, do administracyjnej – 7521. Na podstawie rezultatów kontroli wykonywania ustawodawstwa federalnego wszczęto 1066 spraw karnych. Doprowadzono do zgodności z ustawodawstwem federalnym 57 normatywnych aktów prawnych władzy państwowej podmiotów federacji i ponad 3000 aktów organów samorządu lokalnego.

W wyniku podjętych działań, w tym także profilaktycznych, udało się osiągnąć spadek tempa wzrostu przestępczości ogólnej. W I półroczu 2007 w okręgu zarejestrowano 165370 przestępstw. Mniej było zabójstw i usiłowań zabójstwa. Wzrosła wykrywalność zabójstw w okręgu, spada poziom przestępczości ulicznej, mniej jest grabieży, wymuszeń, napadów rozbójniczych. Poprawiła się wykrywalność przestępstw związanych z przejawami ekstremizmu.

Jednocześnie z tym, jak informuje służba prasowa Prokuratury Obwodu Kaliningradzkiego, w czasie narady zwrócono uwagę na niedostateczność podejmowanych przez prokuratorów i organy ochrony prawa działań, skierowanych na przeciwdziałanie przejawom korupcji. Na to postanowiono skierować główne wysiłki. Jak i na działania nadzorcze w zakresie wykonywania ustawodawstwa w zakresie ochrony przyrody i celnego.

KP, nr 138 z 28 VII.

## **Z życia Floty Bałtyckiej i Straży Granicznej**

---

### ***Zmiany w dowództwach Floty Bałtyckiej i Floty Czarnomorskiej***

Dowódca Floty Czarnomorskiej admirał Aleksandr Tatarinow mianowany został pierwszym zastępcą głównodowodzącego Floty Wojenno-Morskiej Rosji. „Admirał Tatarinow zastąpił na tym stanowisku odchodzącego na emeryturę po osiągnięciu maksymalnego wieku służby – 60 lat – admirała Michaiła Zacharienko” – poinformowano w Sztabie Floty Wojenno-Morskiej. Zwolnione stanowisko dowódcy Floty Czarnomorskiej zajmie wiceadmirał Aleksandr Kleckow, który do czasu tego mianowania przez dwa lata kierował Sztabem Floty Bałtyckiej.

Z kolei dowódca Primorskiej Floty i Sił Różnorodnych wiceadmirał Wiktor Czirkow stanie na czele sztabu Floty Bałtyckiej.

[www.kaliningrad.ru](http://www.kaliningrad.ru) z 20 VII; [www.gazeta.ru](http://www.gazeta.ru) z 20 VII; KPwK, nr 105 z 21 VII;

KP, nr 133 z 21 VII.

### ***„Nieustraszymy” brał udział w ćwiczeniach „Baltops-2007” i „Tygodniu Kilońskim”***

Okręt patrolowy FB „Nieustraszymy” po pomyślnym, jak informuje prasa lokalna, wykonaniu zadań w toku międzynarodowych ćwiczeń wojenno-morskich „Baltops-2007” wziął udział w „Tygodniu Kilońskim”, organizowanym od 125 lat. W tym roku w Kilonii pojawiło się 26 okrętów bojowych z tyłu państw, w tym polski trałowiec „Śniardwy” z 27-osobową załogą na pokładzie, który wszedł do portu jako pierwszy. „Nieustraszymy”, jako stały bywalec na tej imprezie, wszedł do portu jako ostatni, co nie przeszkodziło kapitanowi-lejtnantowi A. Monachowowi napisać później w „Straży Bałtiki”, że „rosyjscy marynarze o wiele lepiej orientują się w porcie i mieście, niż polscy”.

17 lipca patrolowiec „Nieustraszymy” i mały okręt raketowy „Passat” powróciły

z ćwiczeń „Baltops–2007” do Bałtyjska, gdzie im zorganizowano uroczyste powitanie. I jak relacjonuje wspomniany już korespondent „SB” A. Monachow, „powrót okrętu wojennego do rodzimej bazy jest rzeczą i wzruszającą, i kłopotliwą: urząd celny, pogranicznicy, kontrole, raporty, ustawianie się w szyku”. Dopiero później uroczyste powitanie przez dowództwo bazy i serdeczne uściski z najbliższymi po kilku tygodniach nieobecności w domu.

SB, nr 105 z 3 VII, nr 113 z 17 VII; RG, nr 140 z 3 VII, nr 156 z 20 VII; KP, nr 119 z 3 VII; KPwK, nr 102 z 17 VII.

### ***Pobór wiosenny do wojska – niezbyt pomyślny***

Do poboru w Obwodzie Kaliningradzkim stawiło się 5442 osób, wśród nich z wykształceniem wyższym 15,2%, ze średnim zawodowym – 31,4%, ze średnim ogólnym – 20,4%, z podstawowym – 19,5%, z niepełnym podstawowym – 1,4%. Za zdolnych do służby wojskowej uznano 2546 poborowych, zdolnych z nieznacznymi ograniczeniami – 1175 osób, zdolnych z ograniczeniem – 1292 osoby, czasowo niezdolnych do służby wojskowej – 337 młodych ludzi i niezdolnych w ogóle – 87 osób. Na dodatkowe badania medyczne skierowano 105 osób.

A. Fomina informuje w „Straży Bałtyki”, że w całej Rosji z każdym rokiem pogarsza się zdrowie ludności płci męskiej. I w pierwszej kolejności cierpi na tym wojsko. Przewodniczący Centralnej Komisji Wojskowo-Lekarskiej Ministerstwa Obrony generał-major służby medycznej Walerij Kulikow oświadczył, że w 2006 r. z powodu problemów ze zdrowiem otrzymało zwolnienie od służby wojskowej ponad 600 tys. obywateli w wieku poborowym, a 614 tys. odroczone służbę wojskową z tego samego powodu. W 2006 roku z sił zbrojnych zwolniono około 7 tys. oficerów z uwagi na zły stan zdrowia.

Główną przyczyną zwolnień od poboru jest niedożywienie, a kolejną schorzenia kostno-mięśniowe: 109 tys. młodych ludzi każdego roku jest zwalnianych od poboru z powodu skoliozy i płaskostopia. Na trzecim miejscu – choroby psychiczne i niedorozwój umysłowy. Z tych powodów około 100 tys. poborowych każdego roku staje się niezdolnych do służby wojskowej.

O złym stanie zdrowia Rosjan świadczą także dane z raportu ONZ. W Rosji średnia długość życia mężczyzn wynosi 58,7 lat, o 16 lat krócej, niż w USA i krajach Europy Zachodniej.

A. Biespałaj ubolewa ponadto, że w obwodzie, w porównaniu do lat ubiegłych, rośnie liczba obywateli uchylających się od służby wojskowej. Analiza poborów wiosennych pokazuje, że jeżeli w roku 2004 było 323 uchylających się od poboru, w 2005 – 481 osób, w 2006 – 758, to w roku bieżącym liczba uchylających się przekroczy już tysiąc osób, w tym w samym Kaliningradzie 624 poborowych. Główną przyczyną jest to, że poborowi czują się bezkarni za uchylanie się od stawienia się przed komisją poborową. W pierwszym półroczu br. z 54 materiałów, przekazanych prokuraturze na obywateli za niestawienie się do poboru w październiku–grudniu 2006 roku, wszczęto tylko cztery sprawy karne, a skazano tylko jednego poborowego. Z 45 materiałów, przekazanych na obywateli

w kwietniu–czerwcu br., rozpatrzono tylko dwie sprawy, w pozostałych decyzji nie ma, jak i nie ma żadnej wszczętej sprawy karnej. Na pytanie, dlaczego rosyjscy chłopcy nie chcą służyć w armii, próbuje odpowiedzieć Aleksandr Gmyrin w obszernym artykule w „KP” z 24 lipca br. i dochodzi do wniosku, że czas już na armię zawodową, zamiast „dobrowolnego obowiązku”.

KP, nr 124 z 10 VII, nr 134 z 24 VII; SB, nr 114 z 19 VII.

**„Pracowników komisariatu wojskowego podejrzewa się o korupcję. Zakłada się, że odstępne brali za zwolnienia od odbycia służby zasadniczej”**

„W Komisariacie Wojskowym Obwodu Kaliningradzkiego wybuchł skandal korupcyjny. Prokuratura wojskowa wszczęła dwie sprawy karne w stosunku do jego pracowników.

«Na razie nie mam prawa do udzielania szczegółowych komentarzy – oświadczył prokurator wojskowy Artur Chaszchojew. – Mogę jedynie poinformować, że w obydwu przypadkach chodzi o konkretne osoby, podejrzewane o popełnienie czynów przewidzianych w artykułach 285 i 290 Kodeksu Karnego FR. Prawo daje dwa miesiące na przeprowadzenie śledztwa, tak więc bardziej szczegółową informację w interesującej was sprawie będę mógł przedstawić, prawdopodobnie, bliżej sierpnia».

Do wiadomości czytelników: wspomniane artykuły KK – to, odpowiednio, „Nadużycie uprawnień służbowych” i „Wzięcie łapówki”. To jest przy najbardziej pesymistycznym dla figurantów układzie 3-4 lata „zony” są dla nich zagwarantowane.

Nawiasem mówiąc, naturalnie, najpierw trzeba doprowadzić do końca śledztwo. No i w sądzie podobne sprawy, jak wiadomo z praktyki, udowodnić jest trudno. „Nadużywali” i „otrzymywali”, jak wyjaśnia się, za zwolnienie od poboru do służby zasadniczej. Ale oficjalnie na razie nie potwierdza się informacja o zwolnieniu czterech z ośmiu lekarzy komisji wojskowo–lekarskiej. Co zaś dotyczy jej przewodniczącego, to prokurator Chaszchojew w odpowiedzi na pytanie o miejsce pobytu pułkownika B. powiedział, że ten udał się „w długotrwałą delegację służbową”. Według informacji z innych źródeł, w stosunku do starszego oficera mimo wszystko wybrany został inny środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego.

W obwodowym komisariacie wojskowym postanowiono poczekać do zakończenia śledztwa, zanim zaczną rozmawiać z dziennikarzami na tak drażliwy temat. Ale jak udało się dowiedzieć, wojskowi, w odróżnieniu od milicji (w obwodowym USW przyjęto zwalniać tych, którzy dali się przyłapać na nieładnych postępkach natychmiast po otrzymaniu nieprzyjemnej wiadomości) nie spieszą się formalnie rozstawać się z objętymi podejrzeniem kolegami. Tym bardziej, że sprawa dotyczy także pracowników z wolnego najmu. Ale jeżeli w ostateczności potwierdzą się najgorsze przypuszczenia, wszyscy winni zmuszeni będą rozstać się z intratnymi posadami z powodu naruszenia warunków kontraktu”.

KPwK, nr 100 z 13 VII; www.kaliningrad.kp.ru z 13 VII;

### ***Występy muzyczne w Bałtiju i Kaliningradzie***

W pierwszym tygodniu lipca w bazie w Bałtiju wystąpili popularni artyści sceny i estrady rosyjskiej. Organizatorem tego niezwykłego wydarzenia w życiu kulturalnym miasta była Fundacja Dobroczynna Arcypasterza Nikołaja Cudotwórcy, przedstawiciele której już nie pierwszy rok przyjeżdżają do obwodu i odwiedzają jednostki wojskowe i pododdziały Floty Bałtyckiej.

W klubach żołnierskich i marynarskich dali pokaz swoich umiejętności wykonawcy wyróżnieni tytułami honorowymi artystów ludowych ZSRR i Rosji: śpiewak operowy Aleksandr Wiediernikow, znany wirtuoz gry na bałajce i pieśniarz Michaił Rożkow, tenor Eduard Todow i baryton Siergiej Zacharow, artyści estradowi Tamara Gwierdceli i Renat Ibragimow.

28 lipca w hali sportowej „Junost” w Kaliningradzie zorganizowano wielki koncert z okazji Dnia Floty Wojenno-Morskiej Rosji, na którym swoim mistrzostwem popisywali się wykonawcy zespołu wokalnie-instrumentalnego „Czarne Berety” i legendarnego zespołu „Pieśniary” z Białorusi.

KP, nr 124 z 10 VII; SB, nr 110 z 12 VII, nr 121 z 31 VII.

### ***Program budownictwa mieszkaniowego dla wojska jest zagrożony***

Merostwo Kaliningradu poinformowało, że w tym mieście realizacja prezydenckiego programu budownictwa mieszkaniowego dla wojska „15+15” jest poważnie zagrożona. „Na dzień dzisiejszy kompanie budowlane z Moskwy i Sankt Petersburga, pracujący u nas w mieście, odstają od planu oddawania budynków mieszkalnych na 16 tys. m<sup>2</sup>. Jest to dużo, jeżeli uwzględni się, że ogółem w Kaliningradzie według programu powinno być zbudowanych 75–80 tys. m<sup>2</sup>” – powiedział Paweł Sarkisow, przewodniczący Komitetu (Wydziału) ds. Budownictwa i Transportu Merostwa Kaliningradu. Jego zdaniem, w celu zwiększenia tempa robót firmy budowlane powinny trzykrotnie zwiększyć liczbę pracowników. Przy tym potrzebni są nie podręczni robotnicy–gastarbeiterzy, lecz „profesjonaliści, którzy mogą budować domy monolitowe i prowadzić prace wykończeniowe”. „A takich wolnych specjalistów na rynku kaliningradzkim po prostu nie ma. Ich trzeba przywozić tu z Rosji. Jednak środków na to, widocznie, nie ma, ponieważ jeszcze w toku opracowywania projektu programu „Rosstroj” popełnił zasadniczy błąd, ustalając zbyt niski koszt budowy 1 m<sup>2</sup> mieszkania” – dodał główny budowniczy merostwa, podkreślając, że wszelkie apele do firm budowlanych o zwiększeniu tempa budownictwa pozostają bez odpowiedzi. „Dzisiaj można mówić, że kiepska praca budowniczych w Kaliningradzie może zniweczyć realizację programu „15+15” w całej Rosji” – jest przekonany Sarkisow, ponieważ dla weteranów i kadry Floty Bałtyckiej powinno być zbudowanych 1500 mieszkań, większa część z których miała pojawić się w Kaliningradzie.

Bum budowlany w obwodzie, bez względu na wyżej opisane opóźnienia, wywołał już wzrost bezprawnego wydobycia żwiru i piasku, oświadczono w rządzie obwodu. „Bezprawne wydobywanie materiałów budowlanych, jakimi są żwir i piasek, odbywa się głównie na terenach o przeznaczeniu rolniczym, co czyni te i przylegające do nich grunty nieprzydatnymi do ich dalszego wykorzystania” – stwierdzono w komunikacie prasowym

rządu obwodowego. Według wstępnych danych, łączna powierzchnia gruntów, gdzie trwa bezprawne wydobycie kopalin, wynosi ponad 350 hektarów. Rocznie ilość wydobytego piasku i żwiru w nielegalnych wyrobiskach odkrywkowych szacuje się na 1–1,3 mln ton. „W chwili obecnej w obwodzie oficjalnie wydobywa materiał budowlany 18 organizacji, które dysponują 29 ważnymi licencjami. One są zdolne dostarczać na rynek budowlany około 6 mln m<sup>3</sup> tych materiałów, jednak rzeczywiste wydobycie wynosi około 3 mln m<sup>3</sup>” – oświadcza służba prasowa rządu. Gubernator Obwodu G. Boos polecił rządowi opracowanie projektu ustawy obwodowej, która uporządkowałaby procesy korzystania z zasobów ziemi, wzmocniłaby kontrolę, a także dała możliwość stosowania surowych kar w stosunku do jej naruszcycieli.

www.interfax.ru z 10 i 12 VII; SK, nr 28 z 11-17 VII, nr 30 z 25–31 VII;  
K-d, nr 28 z 17-23 VII; RG, nr 153 z 18 VII; KPwK, nr 104 z 20 VII.

### ***Mieszkania dla oficerów***

Uroczyste oddanie do użytku wielomieszkaniowego domu na ulicy Jurija Matoczkina w Kaliningradzie, zbudowanego według programu prezydenckiego „15+15”, odbyło się 21 lipca o 11.00. Klucze nowym mieszkańcom 204-mieszkaniowego 9-kondygnacyjnego domu wręczył dowódca Floty Bałtyckiej wiceadmirał Konstantin Sidienko.

KPwK, nr 104 z 20 VII; KP, nr 133 z 21 VII.

### ***Rozlana ropa w buchcie Bałtyjska***

W buchcie bazy wojenno-morskiej w Bałtyjsku ujawniono plamę naftową o powierzchni 4 tys. m<sup>2</sup>. Plamę wielkości 500 na 80 metrów dostrzeżono w drugiej połowie dnia 25 lipca. Według oceny pracowników Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych, do wody dostało się paliwo silnikowe. Teraz na miejscu zdarzenia pracują specjaliści Floty Bałtyckiej. Zdaniem ratowników, rozlane paliwo nie stanowi niebezpieczeństwa dla ekologii.

www.kaliningrad-online.ru z 25 VII.

### ***„Strzały na granicy” – głównie rosyjsko-litewskiej***

Pogranicznicy kaliningradzcy zaczęli częściej używać broni służbowej, niż w roku ubiegłym. Jeżeli w roku 2006 użyto broni zaledwie dwukrotnie, to w pierwszym półroczu – już czterokrotnie. Niespokojnie jest przede wszystkim na rosyjsko-litewskiej granicy, a także na „froncie” walki z kusownikami w zbiornikach wodnych obwodu, gdzie pod adresem pograniczników dość często padają zniewagi i groźby.

Rosyjsko-litewski odcinek granicy pozostaje ponętny dla przemytników, wykorzystujących rzekę Niemen do nielegalnego przetrzutu do Litwy papierosów.

Od początku roku 2007 zatrzymano ponad 300 tys. paczek tego „towaru”. Ogółem na granicy państwowej Obwodu Kaliningradzkiego 80 razy zatrzymywano przemytników. Łączną wartość zatrzymanych towarów szacuje się na 2,2 miliarda rubli.

Jeszcze 400 tys. rubli wyegzekwowali pogranicznicy od nielegalnych poławiaczy ryb. Kłusownikom skonfiskowano ponad 200 sieci rybackich. Do odpowiedzialności pociągnięto 26 obywateli i 19 osób prawnych.

KP, nr 119 z 3 VII, nr 133 z 12 VII, nr 136 z 26 VII; RG-N, nr 143 z 6–12 VII.

## Bezpieczeństwo publiczne

---

### *W Kaliningradzie zaginął kolejny przedsiębiorca*

Prokuratura rejonu moskiewskiego w Kaliningradzie wszczęła sprawę karną w związku z faktem zaginięcia 39-letniego przedsiębiorcy Georgija Romanowa. Biznesmen, posiadający obywatelstwo rosyjskie, lecz zamieszkały w Polsce, 19 czerwca 2007 roku przybył do Obwodu Kaliningradzkiego w swoich sprawach biznesowych. W dniu następnym miał spotkać się ze współnikiem w interesach, lecz na spotkanie nie przyjechał i do tej pory jego miejsce pobytu nie jest znane.

Do Romanowa należą magazyny w Kaliningradzie, które oddał w dzierżawę, i sklep meblowy. Prócz tego jest on współzałożycielem firmy „Inter-Design” w Czerniachowsku, zajmującej się produkcją mebli. Zaginionego biznesmena bez powodzenia poszukiwano przy użyciu helikoptera Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. Szczególnie interesowano się ujściem Kanału Kaliningradzkiego na odcinku od osiedla Priegolskiej do miasta Swietłyj, a w Kaliningradzie prowadzono poszukiwania od ul. Dzierżyńskiego wzdłuż starej Trasy Berlińskiej w kierunku miasta Mamonowo. Poszukiwania nie dały rezultatu.

Po raz ostatni widziano Romanowa rano 20 czerwca, gdy on swoim jeepem Mercedes wyjechał ze składu meblowego. Wiadomo też, że poza granice obwodu nie wyjechał.

www.kaliningrad.ru z 5 i 17 VII; www.spb.rbc.ru z 5 VII; KP, nr 123 z 7 VII; „Awtorynok”, nr 27 z 10 VII.

### *„Prokurator przyznał się do „błędów technicznych” w sprawie przeciwko dziennikarzowi” – sprawa I. Rudnikowa i O. Bieriezowskiego*

„Świadek oskarżenia Dmitrij Zonin, którzy wszczął sprawę karną przeciwko deputowanemu Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej, założycielowi gazety „Kaliningradskije Nowyje kolosa” Igorowi Rudnikowowi i dziennikarzowi tej gazety Olegowi Bieriezowskiemu, i który wkrótce potem został prokuratorem rejonu polesskiego, 4 lipca składał zeznanie przed Sądem Rejonowym w Pskowie [dokąd została przeniesiona sprawa przeciwko obu dziennikarzom].

Na pytanie sędziego, dlaczego w oskarżeniu wymienione są osoby, które jednak nie figurują wśród poszkodowanych, Dmitrij Zonin odpowiedział, że to jest błąd techniczny. Takim samym błędem, według niego, było i to, że co najmniej jeden z poszkodowanych nie uważa siebie za poszkodowanego, co zeznał w czasie procesu sądowego.

D. Zonin miał trudności z odpowiedzią na niektóre pytania na temat filmu pornogra-

ficznego Prianisznikowa [domniemanego autora filmu], o którym pisało się w artykule „*Admirał i seks. Czy Pan Wahujew widział film porno, nakręcony na jego okręcie?*”, inkryminowanym jako oszczerstwo Igorowi Rudnikowowi. D. Zonin najpierw powiedział, że widział tylko niektóre fragmenty filmu, potem, że w ogóle nie oglądał, jako że nie ogląda porno; a wreszcie oświadczył, że taki film nie istnieje. Igor Rudnikow zauważył, że w danym przypadku – to nie jest sprawa lubienia lub nie lubienia filmów pornograficznych. W danym przypadku jest to przyczyna sprawy karnej.

Śledczy Zonin był naczelnikiem grupy śledczej, która zajmowała się sprawą Rudnikowowa i Bieriezowskiego i dziennikarki Diny Jakszyniey. To on przesłuchiwał wielu świadków i poszkodowanych w sprawie. W lutym 2006 roku po przeprowadzeniu śledztwa Zonin nie wszczął sprawy karnej. Jego decyzja została uchylona przez nowego prokuratora obwodu po objęciu przez niego stanowiska. Zonin nadal jest przekonany co do winy oskarżonych. Walerij Gromak, Kaliningrad”, [www.pravda.ru](http://www.pravda.ru) z 4 VII 2007.

25 lipca br. odbyło się kolejne posiedzenie sądu w Pskowie w sprawie karnej przeciwko I. Rudnikowowi i O. Bieriezowskiemu, oskarżonym o oszczerstwo i przeciwstawianie się siłą 22 milicjantom. Oskarżeni złożyli wnioski o przerwanie przeciwko nim postępowania karnego. W swoich wnioskach Rudnikow i Bieriezowski powołują się na wiele aktów prawnych. Jedną z okoliczności do przerwania sprawy jest to, że w stosunku do deputowanych, jakimi oni byli (a Igor Rudnikow jest do tej pory), sprawa karna może być wszczęta po wydaniu opinii przez kolegium złożone z trzech sędziów.

Zdaniem oskarżonych, kolegium sędziowskie nigdy nie wyraziło zgody na pociągnięcie ich do odpowiedzialności w charakterze oskarżonych, co wynika z akt sprawy. I z wnioskiem o taką opinię prokurator nie występował. Jest to naruszenie normy procesowej i jest to wystarczająca przesłanka do zaprzestania ścigania.

Prócz tego, podsądni wskazali na to, że skład sądu, który dopatrył się znamion przestępstwa w działaniach obwinionych, był nieprawny, ponieważ zgodnie z Kodeksem Postępowania Karnego sędziowie nie mogą uczestniczyć w postępowaniu w sprawie karnej, jeżeli istnieją okoliczności, dające podstawę do przypuszczenia, że oni bezpośrednio lub pośrednio zainteresowani są przebiegiem danej sprawy karnej [poszkodowanymi w sprawie o oszczerstwo poczuli się prezes i wiceprezes Sądu Obwodowego w Kaliningradzie]. W przypadku zaistnienia podobnych okoliczności sędzia jest zobowiązany wyłączyć się z postępowania w danej sprawie.

Jeszcze przed wydaniem opinii o istnieniu znamion przestępstwa przez kolegium sędziowskie 4 czerwca 2004 roku Konferencja Sędziów Obwodu Kaliningradzkiego przyjęła postanowienie, w którym dano negatywną ocenę działalności podsądnych. Prócz tego, podsądni zauważyli, że prezes Sądu Obwodowego w Kaliningradzie Falejew uznany został za poszkodowanego przed podjęciem decyzji przez kolegium.

Wszystko to dało podstawy do przypuszczeń Bieriezowskiemu i Rudnikowowi, że sędziowie, którzy podjęli decyzję o istnieniu znamion przestępstwa w działaniach obwinionych, byli zainteresowani wynikiem procesu w danej sprawie karnej. Później oni sami odsunęli się od tej sprawy. Okoliczności ich zainteresowania potwierdzone są także przez Sąd Najwyższy FR, który przeniósł rozpatrzenie sprawy do innego podmiotu Federacji.



Prowadzący sprawę sędzia Sądu Rejonowego w Pskowie nie podzielił opinii zawartych we wnioskach oskarżonych.

Oskarżyciel publiczny wystąpił z wnioskiem o wymierzenie Rudnikowowi kary 4 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a Bieriezowskiemu – kary 3,5 roku pozbawienia wolności, też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obydwaj oskarżeni spędzili 80 dni w areszcie tymczasowym, by w pierwszych dniach lipca, jeszcze przed wydaniem orzeczenia sądu, opuścić areszt po wpłaceniu kaucji w wysokości 750 tys. rubli.

Sprawa rozstrzygnie się zapewne już wkrótce. W środowisku dziennikarskim Kaliningradu jest ona nadal żywo komentowana.

www.pravda.ru z 4 VII; AiF-K, nr 28 z 11-17 VII; www.kaliningrad.ru z 25 VII;

www.knia.ru z 26 VII.

### ***Kontrole domów gry i automatów do gier hazardowych***

Zgodnie z nową ustawą federalną Nr 244, reglamentującą działalność w sferze biznesu gier hazardowych, aktywa kompanii, zajmującej się eksploatacją automatów do gier, tzw. „jednoręki bandyta”, powinny wynosić nie mniej niż 600 milionów rubli. Prócz tego, powierzchnia sali, gdzie są ustawione aparaty do gry, powinna być większa niż 100 m<sup>2</sup>. I rozmieszczać tam mniej niż 50 automatów nie wolno. To tylko niektóre z warunków. Stosowne wymagania ustawa przewiduje także dla kasyn gry. Ustawa weszła w życie w dniu 1 lipca br. Po tym terminie służby podatkowe przystąpiły do kontroli placówek gier w celu sprawdzenia czy odpowiadają one nowym przepisom ustawowym.

Już w ciągu pierwszych 4 dni kontroli w Kaliningradzie stwierdzono, że 10 firm kontynuuje działalność z naruszeniem norm ustawowych. Wobec nich zastosowano środki oddziaływania w postaci opieczętowania lub konfiskaty 880 aparatów do gier i nałożenia kary grzywny. W tym samym czasie 19 podmiotów biznesu gier doprowadziło swoją działalność do zgodności z ustawą i mogą kontynuować działalność. Urzędy skarbowe otrzymały też kilkadziesiąt zgłoszeń o zaniechaniu działalności i wycofaniu aparatów z ewidencji podatkowej.

W trakcie kontroli doszło do „pewnych ekscesów”, których charakteru nie ujawnia się. W jednym przypadku miała miejsce ostra interwencja milicji z pododdziału ds. zwalczania przestępczości gospodarczej. Władza poważnie liczy na pomoc społeczeństwa w wykrywaniu naruszcycieli prawa w tym biznesie. W Urzędzie Federalnej Służby Podatkowej na Obwód Kaliningradzki uruchomiono nawet specjalny „telefon zaufania”.

KP, nr 121 z 5 VII, nr 124 z 10 VII; KPwK, nr 100 z 13 VII; www.kaliningrad.ru z 16 VII.

### ***Kwitnie kłusownictwo dzikich zwierząt, ptaków i ryb***

W miesiącu lipcu tylko dwie gazety kaliningradzkie – „Kaliningradzka Prawda” i „Rosyjska Gazeta” – pięciokrotnie informowały o różnych przykładach nielegalnego polowania na dzikie zwierzęta, ptaki i ryby. 20-letni „myśliwy” postrzelił z broni pneumatycznej czaplę siwą w rejonie polesskim i został przyłapany na gorącym uczynku przez inspektora oddziału Rossielchoznadzoru.

Kłusowników, którzy na terenie rezerwatu „Zapowiednyj” w rejonie sławskim upolowali łosia, zatrzymano w chwili jego patroszenia na polanie leśnej. 50-letniemu mieszkańcowi wsi Mysowka Albinasowi K. i jego pomocnikom grozi kara więzienia.

Szef Urzędu Rossielchoznadzoru na Obwód Kaliningradzki Anatolij Komieliak poinformował, że w porównaniu do roku ubiegłego nastąpił pewien spadek ilości naruszeń przepisów polowania przez myśliwych, lecz jednocześnie ma miejsce odczuwalny wzrost przypadków kłusownictwa. W całym roku ubiegłym inspektorzy urzędu ujawnili 39 przypadków kłusownictwa, a od początku br. – już 36. W roku ubiegłym skonfiskowano 34 sztuki broni palnej, wykorzystanej z naruszeniem prawa, w tym – 23. Wśród upolowanych przez kłusowników znalazł się 1 łoś, 15 saren, 9 dzików, 3 zające, 1 lis, 6 kaczek, 1 czapla. Kłusownicy zapłacili łącznie 137 tys. rubli kar grzywny i 110 tys. rubli odszkodowania. Niektórych kłusowników nic nie jest w stanie odstraszyć. Pod koniec lipca 33-letni mieszkaniec rejonu polesskiego upolował dzika, choć nie miał ani pozwolenia na broń, ani licencji myśliwego.

Podobnie jest z kłusownictwem ryb. Tylko nieliczni kłusownicy trafiają w zastawione na nich „sieci”. 18 lipca zdarzyło się to przypadkowo dwóm miłośnikom łatwej zdobyczy, zatrzymanym do kontroli przez milicję drogową. Wieźli znad Zalewu Wiślanego prawie pięćdziesiąt kilogramów świeżych ryb, złowionych przy użyciu sieci. Grozi im za to do dwóch lat kolonii karnej lub kara grzywny od 200 do 500 plac minimalnych i wyrównanie strat wyrządzonych przyrodzie.

KP, nr 121 z 5 VII, nr 132 z 20 VII, nr 135 z 25 VII, nr 138 z 28 VII; RG, nr 150 z 13 VII.

### **„Kaliningradowi zagraża wąglik?”**

„Ze 100 cmentarzysk zwierząt, położonych na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego, ani jedno nie odpowiada wymaganiom weterynaryjnym i przepisom ich utrzymania. Jak poinformowała w wywiadzie dla korespondenta radio GTRK [Państwowa Kompania Radiowo–Telewizyjna „Kaliningrad”] szefowa Agencji Urbanistycznej Tat’jana Kondakowa, mowa jest o poważnych obiektach, które mają kilometrową sanitarną strefę ochronną, gdzie zabronione jest zarówno budownictwo obiektów administracyjnych, jak i przemysłowych.

W tej strefie nie wolno kosić, wypasać bydła, tym bardziej, że w niektórych cmentarzyskach znajdują się szczątki zwierząt chorych na wąglik [ros. sibirskaja jazwa] i te tereny powinny być zakonserwowane na zawsze”.

www.pravda.ru z 11 VII.

### **Pijaństwa zakończone bójkami na noże**

Wieczorem 22 lipca w jednym z mieszkań na ulicy Repina w Kaliningradzie dwóch pijanych mężczyzn pokłóciło się i chwyciło za noże. Gospodarz był sprawniejszy od gościa i zdołał zadać mu kilka pchnięć nożem. Jedno z nich przecięło tętnicę w okolicy biodra. Gdy gość stracił przytomność, jego kompan poszedł spać, nie podejrzewając, że w tym czasie ranny umiera na skutek upływu krwi...

„Kaliningradka.ru” z 23 lipca informuje, że w ostatnim czasie podobne przestępstwa

zaczęły się w obwodzie zdarzać coraz częściej. Oto tylko kilka przykładów z raportów Obwodowego Urzędu Spraw Wewnętrznych:

- w miejscowości Kosa koło Bałtijska 48-letni mieszkaniec pił alkohol z 24-letnim sąsiadem. Później mężczyźni pokłócili się i pobili. Młodszy zadał starszemu tyle uderzeń cegłą, że ten zmarł na miejscu. Zmarły Giennadij K. brał udział w działaniach bojowych w Czeczenii, wielokrotnie był odznaczany, w tym także medalem „Za odwagę”;

- w miejscowości Wasilkowo w rejonie gurjewskim w toku wspólnego popijania alkoholu pokłóciło się dwóch 16-latków. Jeden z nich wyciągnął nóż i uderzył drugiego w głowę. Rannego ledwie odratowano w reanimacji;

- do szpitala w Czerniachowsku z ulicy dostarczono 23-letniego mężczyznę z raną zadaną nożem w ramię. Jak się wyjaśniło, pił on alkohol z przyjacielem, później pokłócili się i ten pchnął go nożem;

- nieco później do szpitala w Sowietsku przywieziono innego uszkodzonego. Też popijał z przyjacielem, też pokłócili się, i też bójka na noże;

- w tym samym dniu koło północy w Kaliningradzie zginęła 16-letnia dziewczyna. Piła alkohol z byłym narzeczonym. Chłopak z zazdrości zabił ją nożem, po czym sam powiesił się;

- do szpitala na ulicy Czapajewa w Kaliningradzie karetka pogotowia przywiozła 57-letniego mężczyznę z ranami brzucha. Jak się okazało później, uszkodzony pił alkohol z 66-letnim sąsiadem. No a dalej – kłótnia, nóż, szpital.

Generalnie rzecz biorąc, sytuacja nie jest prosta. Jak powiedział naczelnik Oddziału Śledczego Prokuratury Obwodu Kaliningradzkiego Siergiej Bondarienko, żeby wykorzeźnić zabójstwa na tle obyczajowym, trzeba byłoby zaprowadzić porządek w rodzinie. Ale osiągnięcie tego samymi środkami represyjnymi zwyczajnie nie jest możliwe. Według Bondarienki, na sytuację kryminogenną wpływ wywiera około czterystu różnych czynników. I tylko jedna dwudziesta część z nich znajduje się w kompetencji organów ochrony prawa. Cała reszta, w ideale, powinna być poprawiana środkami o charakterze ekonomicznym, politycznym i wychowawczym.

KP, nr 126 z 12 VII, nr 131 z 19 VII; [www.regnum.ru](http://www.regnum.ru) z 18 VII;

[www.kaliningradka.ru](http://www.kaliningradka.ru) z 23 VII.

### ***„Prokurator zażądał 2,5 roku kolonii dla syna pułkownika Federalnej Służby Granicznej oskarżonego o zabójstwo”***

28 stycznia 2007 roku obok zespołu rozrywkowego „Olsztyn” w Kaliningradzie zabił mieszkańca tego miasta, mającego obywatelstwo litewskie i rosyjskie, 27-letniego Laimisa Mikuličiusa. O dokonanie zabójstwa podejrzany został i zatrzymany 22-letni student Uniwersytetu im. I. Kanta Iwan Kuzniecowa, ojciec którego Nikołaj Kuzniecowa pracował w Urzędzie Federalnej Służby Granicznej FSB w randze pułkownika.

Na początku prokuratura, w oparciu o dane ekspertyzy medycznej biegłych sądowych, oskarżyła Iwana Kuzniecowa o zabójstwo. Jednak po upływie kilku miesięcy śledztwo przekwalifikowano na spowodowanie śmierci na skutek nieostrożności (art. 109 KK FR), za który to czyn kodeks przewiduje znacznie niższą karę.

19 lipca w wystąpieniu końcowym na procesie sądowym prokurator zażądał dla oskarżonego kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w kolonii karnej.

Rodzice zabitego w tym samym dniu wystosowali skargę do Prokuratury Generalnego Rosji Jurija Czajki, domagając się ponownego śledztwa w tej sprawie.

Sędzia prowadzący sprawę przeciwko Iwanowi Kuzniecowskiemu zamierza ogłosić wyrok 30 sierpnia.

www.regnum.ru z 19 i 20 VII; www.kaliningrad.ru z 19 VII; KPwK, nr 105 z 21 VII.

### ***„Zatrzymano dostawcę broni dla zabójców”***

Mieszkaniec rejonu prawdńskiego karabinki snajperskie z tłumikiem wytaczał na maszynie do szycia marki „Singer”. Wcześniej chorobliwie zajmował się poszukiwaniem w miejscach dawnych bitew z czasów II wojny światowej pocisków, min i naboji, z których wydobywał materiały wybuchowe. Gdy jedna z takich „zabawek” wybuchła mu przed nosem, pozbawiając do oka, zajął się wyszukiwaniem starej broni, czyścił ją i dorabiał brakujące elementy. Był w tym prawdziwym fachowcem. Ostatnie cztery sztuki takiej broni (z wmontowanymi fabrycznymi celownikami optycznymi) sprzedał funkcjonariuszom milicji, którzy udawali bandytów.

Podczas przeszukania znaleziono w jego domu jeszcze dwa sprawne pistolety i około czterech tysięcy naboji różnych kalibrów. Będzie odpowiadał karnie za bezprawne produkcowanie i zbył broni.

KP, nr 124 z 10 VII, nr 139 z 31 VII; KPwK, nr 109 z 31 VII.

## **Kultura, nauka, oświata, ochrona zdrowia**

---

### ***Katedra w Kaliningradzie może stać się jednym z cudów architektury Rosji***

Odbudowana ze zniszczeń wojennych katedra w Kaliningradzie znalazła się w wykazie 21 pomników historii, z których wybranych zostania siedem cudów Rosji. W ciągu kilku miesięcy mieszkańcy różnych regionów kraju przy pomocy zwykłej poczty, serwisów internetowych i SMS nadsyłali organizatorom swoje warianty pretendentów do tytułu cudów. Ze 100 pomników-kandydatów rada ekspertów wybrała 21, wśród których znalazła się katedra kaliningradzka. W wykazie znalazły się: Kreml Moskiewski, Pałac Zimowy, „Mamajew Kurhan” w Wołgogradzie, Kreml w Nowgorodzie, a także Zamek Wyborgski i inne osobliwości. „Sobór Katedralny [katedra] ma duże szanse wejścia do wykazu finałowego. Nasz pomnik ma zalety i cechy szczególne, które czynią go jedynym w Rosji” – uważa dyrektor Muzeum Soboru Katedralnego Igor Odincow. Poinformował on, że do 1 stycznia 2008 roku katedra będzie odbudowana w postaci przedwojennej w 99%. Do tego czasu w niej będzie zmontowany zespół organowy w stylu barokowym, który „stanie się gigantyczny pod względem rozmiarów i akustyki nie tylko w Rosji, ale i w Polsce, Litwie, Estonii i Łotwie”. W chwili obecnej w świątyni czynne są kaplice prawosławna i katolicka, utworzono kilka sal koncertowych.

Katedra została założona w 1333 roku. Część ołtarzowa była miejscem pochówku wybitnych osobistości Königsberga. W 1588 roku z zewnętrznej strony nawy północnej zbudowano „grobowiec profesorski”, w którym w 1804 roku pochowano filozofa Immanuel Kanta. W sierpniu 1944 roku w czasie nalotu lotnictwa brytyjsko świątynia była mocno zniszczona. Do jej odbudowy przystąpiono dopiero w 1992 roku [z istotnym wsparciem finansowym strony niemieckiej].

www.interfax-religion.ru z 12 VII; www.kaliningrad.ru z 12 VII.

### ***„Powszechne średnie wykształcenie powraca. Innowacja Dumy Państwowej nie wszystkim przypadła do gustu”***

Parlamentarzyści rosyjscy przyjęli w ostatecznym, trzecim czytaniu ustawę o obowiązującym wszystkich obywateli kraju pełnym średnim wykształceniu. Na razie młodemu Rosjaninowi wystarczy opanować dwa początkowe szczeble programu szkolnego (do 9-tej klasy włącznie). Ale już od pierwszego września br., jeżeli ustawa będzie zatwierdzona przez prezydenta Rosji, żaden uczeń, nawet najbardziej nie nadający się w nauce, nie może liczyć, że pożegna się z ławką szkolną po dziewięciu latach siedzenia w niej. Od 1 września br. czeka go jedenaście szkolnych lat.

Nowa ustawa zwraca się do instytucji rodziny. Rodzice, lub osoby ich zastępujące, zobowiązane są, podobnie jak i sama szkoła, do stwarzania uczącemu się niezbędnych do pomyślnego opanowania pełnego cyklu szkolnego warunków. Rola samego państwa i organów samorządu lokalnego w procesie „tworzenia warunków” w ustawie nie jest wspomniana. Zakłada się także, że szkoły – w przypadku, jeżeli po przekroczeniu wieku 18 lat uczeń płci męskiej mimo wszystko nie podołał jedenastolatce – będą zapewniać mu odroczenie od służby wojskowej – do 21 roku życia. Ta nowość także wywołuje krańcowe oceny specjalistów, podobnie jak i to, że wprowadzenie obowiązkowego średniego wykształcenia wymagać będzie poważnych nakładów finansowych. Według wyliczeń Komisji Oświaty Izby Społecznej Rosji, trzeba będzie dodatkowo wysupłać z budżetu od 30 do 40 mld rubli.

Warto nadmienić, że ludzie, którzy trafią do więzienia, w przypadku wejścia w życie nowej ustawy o powszechnym średnim wykształceniu, będą mogli przebywać na statusie uczniów do 30 roku życia – przy pełnym wsparciu administracji instytucji poprawczej.

KP, nr 128 z 14 VII, nr 129 z 17 VII; www.kaliningradka.ru z 17 VII.

### ***Restrukturyzacja sieci szkolnej w obwodzie***

Prowadzona jest reorganizacja i restrukturyzacja sieci szkolnej. Na przykład, w rejonie bagrationowskim z 18 szkół ogólnokształcących planuje się pozostawić 11. Siedem zostanie przeprofilowanych, zamkniętych lub stanie się filiami. W niektórych wsiach nauczyciele i rodzice, jak to się mówi, porozrabiali i pogodzili się. A z miejscowości Czechowo poleciały pisma „protestacyjne” do różnych instancji, w tym także do redakcji „Kaliningradzkiej Prawdy”. Szkoła w Czechowie – dziewięcioklasowa. Mieści się w starym solidnym budynku, zbudowanym w 1897 roku. Jak uważa dyrektor szkoły Walentina Kałasznikowa, gdyby go podremontować, wstawić nowoczesne okna, to można by uczyć

dzieci w zupełnie komfortowych warunkach. Z powodu chłodu one i teraz nie cierpią, nawet w najsurowsze zimy, własna kotłownia dostarcza wystarczającą ilość ciepła. Jednak o remoncie nie może być nawet mowy – po wprowadzeniu finansowania według normatywów na jednego ucznia nie wystarczy pieniędzy nawet na wynagrodzenie dla nauczycieli. W nowych warunkach dobrze się czują tylko duże szkoły – przecież im więcej w nich uczniów, tym więcej środków. Szkoły o małej liczbie uczniów są zamykane względnie przeprofilowywane. Taki los czeka szkołę w Czechowie, ponieważ uczniów w niej jest z roku na rok coraz mniej. Nie pomogą ani protesty nauczycieli, ani rodziców, chociaż z ich argumentami trudno się nie zgodzić. Ale są też argumenty drugiej strony: wyniki jednolitego egzaminu państwowego [ros. EGE] 2007 roku pokazały, że z jakością kształcenia w małych szkołach wiejskich nie jest dobrze. Wyjątku nie stanowi także szkoła w Czechowie, a ponadto blok żywieniowy, to pomieszczenie zastępcze o wysokości 2,5 m. Woda doprowadzona tylko do pomieszczenia, w którym przygotowuje się posiłki. Sanitariatów wewnątrz budynku nie ma. W klasie pierwszej – jeden uczeń, w drugiej – pięcioro, w trzeciej – sześcioro, w czwartej – jeden, w piątej i szóstej – po ośmioro, w siódmej – dziesięcioro, w dziewiątej – szesnascioro. Na koniec ubiegłego roku szkolnego tu pozostało 56 dzieci... Rozważana jest propozycja uczynienia ze szkoły w Czechowie filii szkoły w miejscowości Jużnyj, ale ostateczna decyzja zapadnie w dniu 18 lipca na posiedzeniu Rady Deputowanych Okręgu Miejskiego w Bagrationowsku”. Podobna sytuacja jest w sąsiednim rejonie prawdinskim. Przewiduje się, że przy utrzymaniu się obecnej sytuacji demograficznej w 2009 roku może pozostać w tym rejonie tylko pięć szkół.

KP, nr 128 z 14 VII.

### *„Za piątki dopłaca”... nauczycielom*

Pięć szkół w obwodzie rozpocznie od września br. wypłacanie poborów swoim nauczycielom według nowego systemu wynagrodzeń. Na te cele w budżecie obwodowym przeznaczono ponad pięć milionów rubli. Wynagrodzenia nauczycieli składać się będą z dwóch części: bazowej i stymulacyjnej. Część bazowa, do której wejdą pieniądze za przepracowane godziny, wychowawstwo klasowe itd., wypłacane będą każdemu nauczycielowi obowiązkowo. Wpłaty stymulacyjne przyznawane będą na mocy decyzji rady społeczno-zarządzającej, a ich wysokość zależeć będzie od rzeczywistego wyniku pracy nauczyciela. Pedagog, którego uczniowie czynić będą postępy w nauce, uzyskiwać dobre stopnie na egzaminie państwowym (EGE), będzie zarabiać więcej od swoich kolegów.

Dobór szkół, chcących zastosować nowy system wynagradzania nauczycieli, odbył się w ramach konkursu. Zgłosiło się 16 szkół. Zwycięzcami zostały gimnazja Nr 22 i 32, szkoła podstawowa Nr 31 w Kaliningradzie, liceum w Bałtjysku, a także szkoła we wsi Dobrino w rejonie gurjewskim. Pierwsze dwie placówki otrzymają około półtora miliona rubli, pozostałym trzem szkołom przypadnie reszta z pięciu milionów rubli. Według prognoz specjalistów Ministerstwa Oświaty obwodu wynagrodzenie nauczycieli, pretendujących do wypłat stymulacyjnych, będzie wielokrotnie przewyższać wynagrodzenie ich pasywnych kolegów.

RG, nr 15 z 13 VII.

### ***Poprawianie świadczeń ulgowych***

Gazety kaliningradzkie informują o ciężkim losie tych mieszkańców obwodu, którzy dwa lata temu woleli pozostać przy ulgowym, czyli bezpłatnym zaopatrzeniu w leki, zamiast zgodzić się na wypłacanie im przez budżet federalny comiesięcznych rekompensat pieniężnych, nie zawsze, co prawda, pokrywających koszty zakupu niezbędnych lekarstw. Okazało się, że wybór tak zwanego DLO (dobrowolnego zaopatrzenia w leki) okazał się wyborem po stokroć chybnym. Tak zwani ulgowicze federalni, którzy wybrali DLO, a nie pieniądze, nie mają ani lekarstw, ani pieniędzy. Chodzą z plikami recept do wyznaczonych aptek, by najczęściej dowiedzieć się tylko, że limity kwartalne danych leków zostały wyczerpane i nie wiadomo kiedy będą następne dostawy. Niektórzy chorzy ślą nie tylko skargi do władz regionalnych, lecz także telegramy do prezydenta Putina. Ale i to niewiele pomaga. Kupują więc leki za pieniądze i sądownie domagają się ich zwrotu przez budżet państwa. Władze regionalne proszą obecnie inwalidów i innych ulgowiczów federalnych o to, by do pierwszego października br. określili się, czy chcą oni w przyszłym roku żyć w oczekiwaniu na leki bezpłatne, czy może chcą pobierać rekompensatę pieniężną. Prawdopodobnie większość wybierze już tę drugą możliwość. A na razie władze obwodowe wyznały jedną aptekę w Kaliningradzie, która ma zaopatrywać w bezpłatną insulinę 3500 mieszkańców obwodu chorych na żółtaczkę. Ma to rzekomo przyczynić się do pełniejszej kontroli wydawanych leków i skrócenia terminów oczekiwania na nie. Przepisy przewidują bowiem, że termin oczekiwania na wydanie leków bezpłatnych nie może przekroczyć 10 dni. Tyle, że rzadko przestrzega się tych ustaleń. Do niektórych chorych zawiadomienia o nadejściu leków przychodzą już po śmierci.

KP, nr 125 z 11 VII; www.kaliningrad.rfn.ru z 12 VII; SK, nr 29 z 18–24 VII; KPwK, nr 104-t/29 z 19–25 VII, nr 108-t/30 z 26 VII–2 VIII.

### ***Korupcja p.o. rektora Międzynarodowego Instytutu Humanistycznego***

W połowie lipca prokuratura rejonu centralnego w Kaliningradzie wszczęła sprawę karną przeciwko pełniącemu obowiązki rektora Kaliningradzkiej Filii Międzynarodowego Instytutu Humanistycznego im. J. P. Romanowej. Jest on podejrzany o to, że za 70 tysięcy rubli obiecał wydać dyplom ukończenia prywatnej uczelni człowiekowi, który ani dnia tam nie kształcił się. P.o. rektora został zatrzymany przed wejściem do jednego z supermarketów w momencie przekazywania mu zadatku w kwocie 30 tys. rubli przez niedoszłego nabywcę dyplomu, który współpracował z organami ścigania. Za przyjęcie łapówki grozi kara pozbawienia wolności od trzech do siedmiu lat.

Maria Biekietowa pisze w „Rosyjskiej Gazecie”, że „jest to bodajże pierwsza sprawa karna wytoczona przedstawicielowi instytucji oświatowej przyjmującemu łapówkę”. „I chociaż nie jest tajemnicą, że łapówki za zdanie egzaminów i zaliczeń w uczelniach wyższych nie są zjawiskiem rzadkim, to jednak do odpowiedzialności karnej nikt z wykładowców nie był pociągnięty. Trudność polega na tym, jak znaleźć tego studenta, który nie byłby zainteresowany za wszelką cenę ukończeniem studiów i otrzymaniem dyplomu”.

KP, nr 130 z 18 VII; RG, nr 154 z 19 VII.

### ***Prezydent Rosji pozdrowił rektora RUP im. I. Kanta Andrieja Klemieszewa***

18 lipca rektor Rosyjskiego Uniwersytetu Państwowego im. Immanuela Kanta w Kaliningradzie Andriej Klemieszew obchodził 50-lecie urodzin. Jubilat otrzymał wiele życzeń, także od przedstawicieli władz. Rektora Andrieja Klemieszewa pozdrowili przewodniczący Dumy Państwowej i Rady Federacji FR B. Gryzłow i S. Mironow, a jednym z pierwszych pozdrowień stał się telegram od Władimira Putina. Prezydent Rosji podkreślił znaczący wkład Andrieja Klemieszewa w rozwój rosyjskiej szkoły wyższej: „To dzięki Pańskiemu profesjonalizmowi, kompetencji i twórczemu entuzjazzmowi Rosyjski Uniwersytet Państwowy im. I. Kanta wyrósł na współczesny ośrodek innowacyjny i naukowy, który przygotowuje wysoko wykwalifikowanych specjalistów, aktywnie współpracuje z krajowymi i zagranicznymi uczelniami wyższymi”.

KP, nr 131 z 19 VII; KPwK, nr 104 z 20 VII.

### ***Próba eksmisji z zamku Georgienburg w Czerniachowsku***

Zamek Georgienburg w Czerniachowsku wygląda dzisiaj kiepsko. Zniszczona brama wjazdowa, popękane ściany, przez przełomy widać zwaly zniszczonych cegieł, okna zioną wybitymi ramami. Trudno wyobrazić sobie, że tu mieszkają ludzie. Od 1948 do 1972 roku w zamku mieścił się miejski szpital zakaźny. Później, gdy w Czerniachowsku zbudowano dla niego nowy budynek, szpital się wyprowadził. A do zwolnionych pomieszczeń władze miejskie wprowadziły kilka rodzin – czasowo, naturalnie, do czasu znalezienia wolnych mieszkań. Ta „tymczasowość” trwa dla niektórych z nich do dziś. Ludzie ci mieszkają w niezwykle trudnych warunkach: bez kanalizacji, bez gazu ziemnego i centralnego ogrzewania. Jest tylko elektryczność i woda. Ale i tych stale psujących się instalacji z okresu sprzed II wojny światowej służby komunalne naprawiać nie chcą. Czynią to lokatorzy we własnym zakresie. Do tej pory w zamku zameldowanych jest jeszcze dziewięć rodzin, często potomków tych z 1972 roku.

Zgodnie z prawem zamek jako zabytek historii i architektury jest własnością federalną, ale pieniędzy federalnych na jego remont nikt dać nie zamierza. Szuka się inwestora prywatnego, który by wydzierżawił zabytek i odbudował go. By zachęcić potencjalnego inwestora do podjęcia się tego zadania, Urząd Regionalny Ministerstwa Stosunków Majątkowych FR na Obwód Kaliningradzki wystąpił do Prokuratury Okręgu Miejskiego w Czerniachowsku, a ta do Sądu Miejskiego o wydanie nakazu dotychczasowym lokatorom opuszczenia pomieszczeń w obiekcie federalnym bez prawa do otrzymania mieszkania zastępczego. Jednak sąd jednak uznał, że lokatorzy mieszkają w zamku legalnie na podstawie decyzji władz miejskich i to one zobowiązane są do udostępnienia im mieszkań zastępczych. Jedna rodzina, która przeprowadziła się niedawno z Armenii i zajęła jedno z pomieszczeń zamku samowolnie, opuściła je po otrzymaniu wezwania z sądu na rozmowę. Pozostałe ruszać się z miejsca w nieznane nie zamierzają. W ten sposób sprawa powróciła do punktu wyjścia. Czternastowieczny zabytek dalej niszczeje.

KP-P, nr 132 z 20 VII.



### *Spór o historię regionalną*

Zachęcamy czytelników naszego miesięcznika do zapoznania się z artykułem Olgi Władimirowej „*Historia, której nie było? Cykl „Historia Rosji Zachodniej” wywołał burzę w szklance wody*”, opublikowanym na łamach tygodnika „Kaskad–Podrobnosti”. Prezentujemy go w całości, bowiem dotyczy on sporu o kształt historii regionalnej:

„Czy obywatel powinien znać historię swojej małej Ojczyzny? W Jarosławlu lub Tomsku takie pytanie wydałoby się bezcelowe. A w Kaliningradzie, gdzie w minionym roku szkolnym w trybie eksperymentalnym rozpoczęło się nauczanie nowego przedmiotu w szkołach „Historia Rosji Zachodniej. Obwód Kaliningradzki: historia kraju” – rozgorzała bitwa.

Doszło do tego, że zespół autorski, który opracował program, oskarżono o najcięższe grzechy. Zarzuca mu się to, że na historię Prus Wschodnich przeznaczają się cztery lata od 6. do 9. klasy, a okresowi rosyjskiemu poświęcają się tylko dwa lata (w 10. i 11. klasach). Na pierwszy rzut oka, sprawiedliwie – gdyż rzuca się w oczy jawna dysproporcja. Ale mimo wszystko dosyć trudno jest porównywać nauczanie 60-letniej historii Obwodu Kaliningradzkiego z wielowiekową historią tej ziemi, która rozpoczęła się przed wyprawą rycerzy Zakonu Krzyżackiego do krainy, gdzie żyły plemiona pruskie.

Nauczanie przedmiotu pomyślane zostało w ramach komponentu regionalnego – pokazać jedność i bliskość tego terytorium z „wielką” Rosją. I autorzy podręcznika postarali się maksymalnie wykonać to zadanie.

Prusy Wschodnie zawsze miały ścisły związek z księstwami rosyjskimi, i z Państwem Moskiewskim. Przy czym mowa jest nie tylko o konfliktach wojennych, które, trzeba przyznać, także zdarzały się, ale i o współpracy kulturalnej, gospodarczej, politycznej. Ale tego większość kaliningradczyków, niestety, nawet nie podejrzewa.

Logika przeciwników cyklu jest prosta. Ponieważ poświęca się wiele uwagi okresowi germańskiemu historii tej ziemi, to znaczy, że jest to próba rewizji wyników II wojny światowej i omalże pochwała faszyzmu. Warto przypomnieć, że stosunki rosyjsko-niemieckie – to nie tylko dwie wojny światowe. Niemcy dla Rosji zawsze były sojusznikiem i partnerem na zewnętrznej arenie politycznej.

Jednocześnie żadnego gniewu bożego nie wywołuje, powiedzmy, świętowanie 200-lecia podpisania Pokoju w Tylży między Aleksandrem I i Napoleonem. A przecież Francja w tamtym czasie też była przeciwnikiem Rosji. A Prusy akurat – sojusznikiem wojennym. Tymczasem w Bagrationowsku istnieje tablica pamiątkowa poświęcona Napoleonowi. Być może to też zagrożenie bezpieczeństwa narodowego?

Nawiasem mówiąc, jest to cykl próbny. I w przyszłym roku w postaci wstępnej będzie wprowadzony w kilku szkołach obwodu. Ciekawe, że pragnących wziąć udział w eksperymencie okazało się o wiele więcej. Zainteresowanie dzieci, wiele z których urodziło się na tej ziemi, historią rodzimego kraju jest ogromne. Świadczą o tym także badania opinii, przeprowadzonego przez nauczycielkę Szkoły Średniej w Gawriłowiu w rejonie ozierskim Olgę Mańko. Historia Rosji Zachodniej – to jeden z najbardziej ulubionych przedmiotów uczniów.

«Dla mnie ten cykl stał się impulsem do dalszego rozwoju zawodowego – opowiada

Olga Huseinowna [Władimirowa]. – Dzień za dniem, lekcja za lekcją razem z uczniami prowadziliśmy działalność poszukiwawczo–badawczą. Książki, Internet, gazety, periodyki, referaty z historii rodzimego kraju, miejscowości, wycieczki w wyobraźni i realne. Każda lekcja przekształca się we wspólną twórczość ucznia i nauczyciela. Oponenci cyklu, co prawda, na wszystko to uwagi nie zwracają”.

K-d, nr 29 z 24-30 VII.

### ***W budżecie Kaliningradu – ponad 5 mln rubli na badania sejsmologiczne***

Ponad 5 mln rubli przeznaczono w budżecie Kaliningradu na badania sejsmologiczne. Tego rodzaju badania są potrzebne w związku z zaistniałym trzy lata temu (wrzesień 2004 r.) trzęsieniem ziemi w regionie. Wówczas Kaliningrad poniósł szkody szacowane na 100 mln rubli.

Pierwszy etap prac naukowych potrwa około trzech lat.. Na początku będzie zorganizowana stała obserwacja sytuacji sejsmicznej na terenie miasta, w czasie której specjalistyczna organizacja będzie prowadzić testy sejsmologiczne i opracowywać uzyskane materiały. Jednocześnie rozpocznie się przygotowanie do rozmieszczenia w mieście dziesięciu stacji sejsmicznych. Wynikiem pracy geologów stanie się miejska mapa sejsmiczna, która odzwierciedli podziemną sytuację z liniami aktywnych pęknięć tektonicznych, zauważył przedstawiciel merostwa. Według słów specjalistów Komitetu (Wydziału) Budownictwa i Transportu Merostwa Kaliningradu, po trzyletnim etapie badań w mieście zmontują stałe stacje sejsmiczne do bieżącej kontroli sejsmologicznej. Na realizację całego projektu potrzebnych jest ponad 20 mln rubli.

www.regnum.ru z 19 VII.

### ***Ośrodek naukowy ds. kultur wodnych***

W toku wizyty roboczej w obwodzie szefa Federalnej Agencji ds. Rybołówstwa Andrieja Krajniego, do niedawna dyrektora generalnego Kaliningradzkiego Morskiego Portu Rybackiego, zapadła decyzja o utworzeniu w 2008 roku ośrodka naukowego ds. kultur wodnych.

Andriej Krajnij odwiedził placówki naukowe Kaliningradu – Bałtycką Akademię Państwową, Kaliningradzki Państwowy Uniwersytet Techniczny i Kolegium Morskie, spotkał się z przemysłowcami i przeprowadził naradę w rządzie regionalnym. Złożył także wizytę w AtlantNiro, instytucie naukowo–badawczym gospodarki rybnej. Tu Andriej Krajnij oświadczył, że „z kolegami z rządu obwodowego porozumieliśmy się co do tego, że rząd Obwodu Kaliningradzkiego opracuje regionalny program rozwoju gospodarki rybackiej w obwodzie, na przykład, do 2020 roku. I ten program regionalny wejdzie do tego programu, który przygotowujemy dla całego kraju. Chcemy z gospodarki rybackiej uczynić projekt narodowy, taki sam, jak rolnictwo” (www.kaliningrad.ru z 23 VII).

Wizycie nowego szefa resortu rybackiego Rosji prasa kaliningradzka poświęciła wiele artykułów:

– „*Nie bezgraniczne możliwości. Szef Rosrybołówstwa Andriej Krajnij chce włączyć rozwój branży rybnej do grona projektów narodowych*” [Obszerna relacja Wadima Smirmowa z przebiegu

konferencji prasowej Andrieja Krajniego z udziałem Aleksandra Dacyszyna, Jurija Szalimowa i Andrieja Romanowa], KP, nr 133 z 21 VII;

– „*Zrobiono wszystko, aż do „przecinka”* [Władimir Akimow o zapowiedziach Andrieja Krajniego, m.in. w sprawie utworzenia w Kaliningradzie Urzędu Terytorialnego Federalnej Agencji ds. Rybołówstwa i powstania ośrodka naukowego aquakultury na bazie laboratorium AtlantNiro na Mierzei Kurońskiej. Tam będzie wypracowywana technologia hodowli siei, węgorza i innych gatunków ryb przemysłowych. Andriej Krajnij i gubernator obwodu Gieorgij Boos 31 sierpnia br. w Astrachaniu na posiedzeniu Prezydium Rady Państwowej będą referentami w sprawie uczynienia z rybołówstwa projektu narodowego], KP, nr 134 z 24 VII, [www.kaliningradka.ru](http://www.kaliningradka.ru) z 24 VII;

– „*W Moskwie rybę lubią bardziej, niż w Kaliningradzie*” [Andriej Krajnij dowodzi, że Rosja staje się państwem połowów przybrzeżnych, i winna powrócić na pozycje lidera połowów na oceanie światowym], KPwK, nr 105 z 21 VII;

– „*Krajnij wyhoduje sieję. Szef Rosrybołówstwa pomoże gospodarce rybnej obwodu*”, K-d, nr 29 z 24–30 VII;

– *Na Bałtyk przypłynęły jesiotry. Pierwsze 750 dużych ryb staną się podstawą hodowli ryb w obwodzie*” [Andriej Krajnij: „Przyszły ośrodek naukowy aquakultur zajmie się zarybieniem Zalewu Kurońskiego. Pierwsze 18 mln rubli Rosrybołówstwo już przydzieliło na realizację tego projektu. Jest prywatny inwestor, który wybuduje zakład hodowli jesiotra. Z Astrachania do Kaliningradu przywieziono matecznik jesiotrów złożony z 750 ryb, trwa budowa obiektu produkcyjnego”. Szef Rosrybołówstwa przyznał też, że generalnie jego resort przeżywa kryzys systemowy, w wyniku czego 35% ryb w kraju przywożona jest w ramach importu, a firmy połowowe Rosji tracą swoje pozycje na oceanie światowym. Na tle całego kraju rybołówstwo i przetwórstwo ryb w obwodzie wypada nie najgorzej], RG, nr 158 z 24 VII;

– „*W Kaliningradzie będą hodować sieję i węgorze. Na Mierzei Kurońskiej zbudują ośrodek naukowy aquakultury*”, SK, nr 30 z 25–31 VII.

## Gospodarka obwodu

### *Sytuacja społeczno-gospodarcza obwodu w I półroczu 2007 r.*

Niżej prezentujemy w całości komunikat Terytorialnego Organu Federalnej Służby Statystyki Państwowej [Rosstat] na Obwód Kaliningradzki o sytuacji społeczno-gospodarczej w obwodzie w pierwszym półroczu 2007 roku.

	I półrocze 2007 r.	
	mld rubli	W % do I półrocza 2006 r.
Indeks produkcji przemysłowej	x	153,5
Zakres robót wykonywanych podług rodzaju działalności „budownictwo”	5,6	148,9
Oddanie do użytku domów mieszkalnych, tys. m <sup>2</sup> powierzchni ogólnej	321,8	168,0
Obroty handlu detalicznego	25,8	116,7
Zakres płatnych usług dla ludności	9,4	112,6
Realne dochody pieniężne ludności	x	110,3
Średniomiesięczna nominalna płaca zarobkowa (za styczeń-maj, rubli)	11413,9	128,6
Realna naliczona płaca zarobkowa, w % do stycznia-maja 2006 r.	x	118,5
Indeks cen towarów konsumpcyjnych (czerwiec 2007 r. w % do grudnia 2006 r.)\	105,8	x
Liczba oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych (na koniec czerwca), tys. osób	6,4	81,0

Według danych Rejestru Statystycznego Rosstatu na 1 lipca 2007 r., liczba zaewidencjonowanych podmiotów gospodarczych wyniosła 47222 jednostki.

Przeważającą formą własności rejestrowanych organizacji [podmiotów] jest własność prywatna, jej udział wyniósł 81% ogólnej ilości zaewidencjonowanych przedsiębiorstw i organizacji na 1 lipca 2007 r. W łącznej liczbie nowo zarejestrowanych organizacje komercyjne wyniosły 85,3%.

**Produkcja przemysłowa.** Indeks produkcji przemysłowej w I półroczu 2007 r. w porównaniu do odpowiedniego okresu roku poprzedniego wyniósł 153,5%. Zwiększenie wypuszczenia na rynek produkcji miało miejsce w następujących rodzajach działalności: produkcja środków transportu i sprzętu (urządzeń) – 4,3-krotnie, obróbka drewna i produkcja wyrobów z drewna – o 38,6%, produkcja tekstylna i krawiecka – o 34,8%, produkcja pozostałych niemetalicznych produktów mineralnych – o 23,8%, wytwarzanie, przesył i dystrybucja energii elektrycznej – o 20,4%.

**Budownictwo.** W pierwszym półroczu 2007 r. oddano do użytku 562 budynki, łączny budowlany zakres których wyniósł 1680,1 tys. m<sup>3</sup> (160,7% do poziomu I półrocza

2006 r.), łączna powierzchnia budynków – 427,5 tys. m<sup>2</sup> (167,0% odpowiednio). Z nich 18 budynków o przeznaczeniu niemieszkalnym z łącznym zakresem budowlanym 242,9 tys. m<sup>3</sup> i łączną powierzchnią 62,0 tys. m<sup>2</sup>. Organizacje wszystkich form własności oddały do użytku 549 domów mieszkalnych, lub 3608 mieszkań o łącznej powierzchni 321,8 tys. m<sup>2</sup> (o 68,0% więcej niż w I półroczu 2006 r.).

Oprócz mieszkań, w obwodzie oddano do eksploatacji 1,6 km sieci ciepłych; 3,7 km elektrycznych linii przesyłowych o napięciu 35 kilowolt i więcej; 7,7 km wodociągów i sieci; 1,3 km kolektorów sanitarnych i sieci; oczyszczalnie ścieków o mocy 1,7 tys. m<sup>3</sup>; 21,2 tys. m<sup>2</sup> powierzchni handlowej przedsiębiorstw handlowych; transformatorowe podstacje obniżające napięcie 35 kilowolt i wyżej o mocy 32,1 tys. kilowoltoamper; 10,7 km sieci gazowych (z nich na wsi 9,4 km); zakłady żywienia zbiorowego na 25 miejsc siedzących; magazyny (składy) ogólnotowarowe o łącznej powierzchni 7,1 tys. m<sup>2</sup>.

Wykonany zakres robót podług rodzaju działalności „budownictwo” w I półroczu 2007 r. wyniósł 5,6 mld rubli, czyli 148,9% w stosunku do poziomu I półrocza 2006 r.

**Rolnictwo.** Według obliczeń, w I półroczu 2007 r. w gospodarstwach wszystkich kategorii wyprodukowano 15,0 tys. ton mięsa, 78,2 tys. ton mleka, 96,4 mln sztuk jajek. W porównaniu do analogicznego okresu 2006 r. produkcja mięsa zmniejszyła się o 14,3%, mleka – o 9,4%, jajek – o 6,6%.

Według stanu na 1 lipca 2007 r. w gospodarstwach wszystkich kategorii liczebność była wynosiła 78,4 tys. sztuk, trzody chlewnej – 46,8 tys. sztuk, owiec i kóz – 50,1 tys. sztuk. W porównaniu do odpowiedniego okresu 2006 r. pogłowie bydła zmniejszyło się o 14,8%, trzody chlewnej zwiększyło się o 5,3%, owiec i kóz – zwiększyło się o 10%.

W I półroczu 2007 r. w organizacjach rolniczych od jednej krowy udój mleka wyniósł średnio 1809 kg, czyli o 8,5% (o 142 kg) więcej, niż w tym samym okresie 2006 r. W przeliczeniu na jedną kurę-nioskę uzyskano średnio 177 jajek, co stanowi 129,2% w stosunku do poziomu z I półrocza 2006 r.

**Rynek konsumenta.** Na rynku konsumenta w I półroczu 2007 r. ludność obwodu nabyła towarów, wg szacunków, za 25,8 mld rubli, czyli o 16,7% więcej, niż w odpowiednim okresie 2006 r.

Obroty w placówkach żywienia zbiorowego wyniosły 1,0 mld rubli i wzrosły w porównaniu do I półrocza 2006 r. o 6%. Łączny zakres usług płatnych, świadczonych ludności obwodu za pośrednictwem wszystkich kanałów realizacji, wyniósł, wg szacunków, 9,4 mld rubli, co w cenach porównywalnych o 12,6% więcej, niż w I półroczu 2006 r.

W czerwcu 2007 r. w porównaniu do grudnia 2006 r. *ceny detaliczne* (konsumenckie) i *taryfy* wzrosły o 5,8%, w tym także na towary spożywcze – o 6,5%, towary niespożywcze – o 2,1%, płatne usługi dla ludności – o 10,4%.

Wartość minimalnego zestawu produktów żywności w obwodzie w czerwcu 2007 r. wynosiła 1835,7 rubli w przeliczeniu na miesiąc i w porównaniu z grudniem 2006 r. zwiększyła się o 8,7%.

**Finanse.** W styczniu-maju 2007 r. *saldo finansowe* (dochód minus straty) dużych i średnich organizacji (prócz podmiotów małej przedsiębiorczości, banków, instytucji

budżetowych i ubezpieczeniowych, a także organizacji z liczbą pracowników do 15 osób) w cenach obowiązujących wyniosło 2139,4 mln rubli. 59% organizacji otrzymało dochód w wysokości 3625,0 mln rubli, pozostałe organizacje poniosły straty na łączną kwotę 1485,6 mln rubli.

**Zadłużenie kredytowe** organizacji wg stanu na 1 czerwca 2007 r. wyniosło 68,5 mld rubli, z tego przeterminowane – 2,4 mld rubli, czyli 3,5% ogólnej kwoty zadłużenia kredytowego. Zakres *przeterminowanego* zadłużenia kredytowego za maj 2007 r. zwiększył się o 1,8%, w porównaniu z danymi na 1 czerwca 2006 r. zmniejszył się o 45,5%. Przeterminowane płatności wobec dostawców na 1 czerwca 2007 r. wyniosły 1,8 mld rubli, czyli o 3,3% więcej niż na początku maja. Zakres zadłużeń wobec państwowych funduszy pozabudżetowych w ciągu miesiąca zmniejszył się o 0,7% i wyniósł 0,08 mld rubli. Suma przeterminowanych płatności do budżetów wszystkich szczebli na 1 czerwca 2007 r. wyniosła 0,3 mld rubli i zmniejszyła się w ciągu miesiąca o 1,5%.

**Zadłużenie należności** na 1 czerwca 2007 r. wyniosło 46,7 mld rubli, z tego *przeterminowane* – 3,5 mld rubli, czyli 7,5% ogólnej wielkości zadłużenia należności. W ciągu maja suma przeterminowanego zadłużenia należności zmniejszyła się o 13,9%, w porównaniu z danymi na 1 czerwca 2006 r. zwiększyła się o 40,2%.

**Poziom życia.** Średnie dochody pieniężne na jedną osobę w I półroczu 2007 r. wyniosły 9119,9 rubli średnio w miesiącu i zwiększyły się w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego o 20,1%. Realne dochody pieniężne na jednego mieszkańca wzrosły o 10,6%.

Wielkość minimum socjalnego, określonego przez Ministerstwo Polityki Społecznej i Pracy Obwodu Kaliningradzkiego wg metodyki Ministerstwa Pracy Rosji i Federalnej Służby Statystyki Państwowej Rosji (Rosstatu) z 28.04.2000 r. i ustanowionego postanowieniem Rządu Obwodu Kaliningradzkiego, w I kwartale 2007 r. w przeliczeniu na statystycznego mieszkańca średnio w miesiącu wyniosła 3804 rubli.

W styczniu–maju 2007 r. *średnie wynagrodzenie miesięczne* w organizacjach obwodu ukształtowało się w kwocie 11413 rubli. W porównaniu do odpowiedniego okresu 2006 roku wzrosło o 28,6%. W realnym przeliczeniu (z uwzględnieniem indeksu cen detalicznych) w tym okresie zwiększyło się ono o 18,5%.

Na podstawie danych dużych i średnich organizacji, które ujawniły dane o *przeterminowanym zadłużeniu w wypłacaniu wynagrodzenia* wg stanu na 1 lipca 2007 r., łączna kwota zadłużenia za miesiąc zwiększyła się o 35,7% i wyniosła 13,0 mln rubli, zadłużenie z powodu niedofinansowania budżetów wszystkich szczebli – 9,6 mln rubli.

**Zatrudnienie ludności.** Na koniec czerwca 2007 r. liczbę ludności obwodu w wieku aktywności gospodarczej szacowano na 504,7 tys. osób, czyli 53,8% ogólnej liczby ludności. Przy tym 482,1 tys. osób było *zatrudnionych w gospodarce*, 22,6 tys. osób nie miało zajęcia, ale aktywnie go poszukiwało. Liczba obywateli, zarejestrowanych jako bezrobotni, wyniosła 6,4 tys. osób (na koniec 2006 r. – 7,9 tys. osób). Poziom łącznego bezrobocia na koniec czerwca 2007 r. osiągnął 4,5% w stosunku do ilości gospodarczo aktywnej ludności, zarejestrowanego – 1,3% (na koniec czerwca 2006 r. – odpowiednio 6,4% i 1,5%).

**Sytuacja demograficzna.** Wg stanu na 1 czerwca 2007 r. obrachunkowa liczba ludności obwodu wyniosła 936,7 tys. osób i zmniejszyła się z początkiem roku o 0,6 tys. osób.

W styczniu–maju 2007 roku urodziło się 3932 i zmarło 6252 osoby. Naturalny ubytek wyniósł 2320 osób, czyli o 36% mniej, niż w styczniu–maju 2006 roku.

Liczba przybyłych do obwodu zwiększyła się o 0,6%, wyjeżdżających zmniejszyła się o 2%. Przyrost migracyjny wyniósł 1705 osób, co w porównaniu do stycznia–maja 2006 r. stanowiło więcej niż 7%.

Liczba zawartych związków małżeńskich w okresie styczeń–maj 2007 r. w porównaniu do takiego samego okresu roku ubiegłego wzrosła o 11% i wyniosła 2400. Liczba rozwodów wzrosła o 12% i wyniosła 2000.

K-d, nr 29 z 24-30 VII.

### ***Boom budowlany w obwodzie***

Do końca czerwca br. kaliningradzcy budowniczowie wykonali prawie połowę rocznego planu w zakresie budowy mieszkań. Rząd obwodu jest przekonany, że do końca roku w obwodzie pojawi się 750 tys. m<sup>2</sup> nowych mieszkań. Jednak rekordowy milion m<sup>2</sup> na rok 2008 jest pod znakiem zapytania. Nie we wszystkich miastach i rejonach problem budownictwa mieszkaniowego jest rozwiązywany ku zadowoleniu „bezdomnych” mieszkańców. Mówił o tym na kolejnej naradzie w siedzibie rządu obwodowego minister odpowiedzialny za GKIM i budownictwo Siergiej Buczelnikow. Jeżeli w samym Kaliningradzie, a także w Gurjewsku, Swietłogorskim, Pionierskim, Ładuszkim okręgach miejskich nowe domy rosną jak grzyby po deszczu, to w Gusiewskim, Zielenogradskim, Krasnoznamieńskim, Mamonowskim i Jantarnym okręgach miejskich plan oddania do użytku nowych mieszkań nie został wykonany. Stąd w całym obwodzie zamiast prawie czterystu tys. m<sup>2</sup> zbudowano 322 tys. m<sup>2</sup> nowych mieszkań, co stanowi 43% planu pierwszego półroczia. Nie ulega jednak wątpliwości, że w obwodzie ma miejsce wielki bum budowlany i że rok 2008 będzie pod tym względem jeszcze lepszy. Zakłada się, że w przyszłym roku powinno się zbudować milion m<sup>2</sup> mieszkań. W chwili obecnej ten wskaźnik planowy jest potwierdzony wielkością nieco przekraczającą 840 tys. m<sup>2</sup>. Na razie odmawiają „pójścia na rekord” budowniczowie w Kaliningradzie, Swietłym i Sowietku. (RG, nr 159 z 25 VII).

Problemom budownictwa prasa kaliningradzka poświęca wciąż wiele uwagi. W miesiącu lipcu odnotowaliśmy następujące artykuły poświęcone tej tematyce:

– „Do końca roku wyremontują 18 ulic, a mieszkańcy awaryjnych i starych mieszkań otrzymają nowe mieszkania w ciągu pięciu lat” [Jest to wypowiedź mera Kaliningradu Jurija Sawienki po naradzie w sprawie budownictwa mieszkaniowego w Moskwie, w czasie której rząd federalny zapowiedział pomoc finansową z budżetu federalnego na powyższe cele], KPwK, nr 96 z 6 VII;

– „Kaliningradzcy mogą tylko się cieszyć. Centrum obwodowe, wg słów mera, wkrótce uwolni się od kiepskich dróg i starych mieszkań”, KP, nr 122 z 6 VII;

– „Do grona aktywnie zabudowanych miejsc niedawno wszedł także Obwód Kaliningradzki” [Fachowy artykuł z czasopisma „Wiedomosti. Fundusz Mieszkaniowy”, w którym szczegółowo

analizuje się plany budowlane obwodu i ich realizację w ostatnich kilku latach, ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego. Wymienia się nazwy inwestorów i wykonawców, którzy zaangażowani są na kaliningradzkim rynku budowlanym. Jest w nim także mowa o rosnących cenach gruntów i mieszkań w obwodzie i perspektywach zagospodarowania terenów przeznaczonych na strefę turystyczną (Mierzeja Kurońska) i strefę gier hazardowych (tysiąc hektarów w pobliżu miasteczka Jantarnyj)], [www.vedomosti.ru](http://www.vedomosti.ru) z 9 VII; [www.kaliningrad.ru](http://www.kaliningrad.ru) z 9 VII;

– „*W Obwodzie Kaliningradzkim bum budowlany wywołał wzrost bezprawnych eksploatacji złóż piasku i żwiru*”, [www.interfax.ru](http://www.interfax.ru) z 10 VII;

– „*W Kaliningradzie program budownictwa mieszkaniowego dla kadry wojskowej „15+15” znajduje się pod groźbą załamania się*” [Zobacz rozdział „Z życia Floty Bałtyckiej” w niniejszym numerze miesięcznika], [www.interfax.ru](http://www.interfax.ru) z 12 VII;

– „*Piasek kradną ciężarówkami*”, KPwK, nr 99 z 11 VII;

– „*Po ile za metr?*” i „*Kradną piasek*”, SK, nr 28 z 11–17 VII;

– „*Tysiące kaliningradczyków przeprowadzą się do nowych mieszkań*”, SK, nr 28 z 11–17 VII;

– „*Wzrost cen mieszkań – oznaką pomysłowości regionu*” [Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencji prasowej pierwszego wicepremiera Rosji Dmitrija Miedwediewa z dziennikarzami kaliningradzkimi podczas wizyty wicepremiera w Kaliningradzie. D. Miedwediew pozytywnie ocenił przebieg realizacji projektów narodowych, w tym projektu „Dostępne mieszkanie” w obwodzie i odrzucił pogląd, że cenę mieszkań powinny regulować władze państwowe, a nie rynek. Jego zdaniem, rosnące gwałtownie ceny mieszkań w Kaliningradzie, czy na wybrzeżu świadczą o pomyślnym rozwoju obwodu], [www.kaliningrad.ru](http://www.kaliningrad.ru) z 16 VII;

– „*Inwestor budowlany zbuduje mieszkania na brzegu Morza Bałtyckiego*” [Grupa Kompanii PIK nabyła działkę o powierzchni 87 ha w Swietłogorsku za 38 mln dolarów i planuje stworzyć strefę sanatoryjną na wybrzeżu. Na działce tej zbuduje około 320 tys. m<sup>2</sup> zarówno wysokich, jak i niskich obiektów. Według ocen analityków, kompania kupiła ziemię w enklawie po cenie znacznie niższej, niż średnia cena rynkowa w tym mieście. Grupę Kompanii PIK tworzy ponad 20 organizacji sektorów inwestycyjno-pośredniczących, przemysłowo-budowlanych i finansowych], [www.rbcdaily.ru](http://www.rbcdaily.ru) z 20 VII; [www.rbcdaily.ru](http://www.rbcdaily.ru) z 20 VII;

– „*Rozpadające się...nowe budowle*”. [Deputowany Rady Miejskiej Kaliningradu Aleksandr Kowalskij nie wyklucza zwrócenia się do prokuratury z powodu niskiej jakości budownictwa na osiedlu Selma], KPwK, nr 106 z 24 VII.

### **„Na Mierzei Kurońskiej planuje się zbudować ponad 70 hoteli”**

„W ramach utworzenia strefy turystyczno-rekreacyjnej w Parku Narodowym „Mierzeja Kurońska” w Obwodzie Kaliningradzkim planuje się zbudować ponad 70 hoteli – poinformowała 23 lipca Rosyjska Agencja Informacyjna „Nowosti” z powołaniem się na źródło w regionalnym Ministerstwie Przemysłu i Turystyki. Jak wyjaśniono agencji w ministerstwie, planuje się wzniesć około 60 mini hoteli i 11 hoteli różnej kategorii i pojemności. Prócz tego przewiduje się rozlokowanie dwóch obozów: dziecięcego uzdrowskiego i międzynarodowego ekologicznego o łącznej pojemności około 600 miejsc. Także w rządzie uznają za niezbędne rozwijanie sektora prywatnego, który może zaoferować nie mniej niż 800 miejsc do wypoczynku.



Łącznie, według słów źródła agencji, ogólna powierzchnia budowy obiektów hotelowych wyniesie około 115 tys. m<sup>2</sup>. Inwestycje budowlane wyniosą nie mniej niż 4,1 mld rubli. Środki do wzniesienia hoteli będą pozyskiwane ze źródeł pozabudżetowych, podczas gdy modernizacja infrastruktury będzie finansowana ze środków budżetu federalnego i obwodowego. W swoich przewidywaniach rząd opierał się na informacji i praktycznych doświadczeniach zagospodarowania litewskiej części mierzei. Według źródeł agencji, Neringę rocznie odwiedza około miliona turystów, przy tym łączna liczba łóżkomięsc wynosi 4,5 tysiąca. W obecnym czasie na rosyjskiej części mierzei jest zaledwie 500 miejsc. Czyli że istnieje konieczność zbudowania jeszcze 4 tysięcy”.

KP, nr 131 z 19 VII, nr 135 z 25 VII; www.knia.ru z 23 VII;  
www.kaliningradka.ru z 25 VII; KPwK, nr 107 z 25 VII; RG, nr 160 z 26 VII.

### ***„Ogłoszono międzynarodowy konkurs architektoniczny na zabudowę centrum Kaliningradu”***

Mer Kaliningradu Jurij Sawienko podpisał postanowienie o przeprowadzeniu międzynarodowego seminarium projektowego „Workshop”, poświęconego sprawom zabudowy centrum miasta. Celem międzynarodowego forum czołowych architektów Niemiec, Wielkiej Brytanii, Holandii, Norwegii, Francji, Moskwy i Sankt Petersburga stanie się wypracowanie idei architektoniczno-przestrzennych urbanistycznego rozwoju centrum miasta. Pierwszy etap seminarium odbędzie się od 10 do 14 września, drugi – od 12 do 18 listopada br. Wyniki będą podsumowane w marcu 2008 roku.

www.knia.ru z 23 VII.

### ***Nowi rezydenci kaliningradzkiej SSE***

Status rezydenta Szczególnej Strefy Ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim otrzymały jeszcze cztery kompanie. Rezydentami SSE zostały:

– ***Spółka z o.o. „Baltawtomasz”***, która zbuduje zespół obiektów przemysłowo-produkcyjnych w Kaliningradzie, przeznaczonych do produkcji silnikowych i mechanicznych środków transportowych i części do nich, a także maszyn, mechanizmów i części zamiennych dla przedsiębiorstw agropromysłowych. Deklarowana wartość inwestycji **182,019** mln rubli,

– ***Spółka Akcyjna „Mołoko”***, w ramach projektu zajmie się przebudową i modernizacją zakładu do produkcji mleczarskiej i zawierającej soki, a także budową i przebudową obiektów hodowli zwierząt w obwodzie. Wartość inwestycji **760,92** mln rubli;

– ***Spółka z o.o. „Baltic Coating-Company”***, planuje budowę produkcyjnego komercyjnego przedsiębiorstwa poligraficznego w miejscowości Romanowo w rejonie zielonogradzkim za **151,3** mln rubli;

– ***Spółka z o.o. „Estein”***, zbuduje przedsiębiorstwo w miejscowości Niwienskoje w rejonie bagrationowskim, w którym będzie produkować taśmy, papier samoklejący się, folię odbłaskową, bilety, foldery. Koszt inwestycji **224,28** mln rubli.

Do połowy lipca br. w obwodzie zarejestrowano 45 rezydentów SSE.

www.regnum.ru z 17 VII; KP, nr 131 z 19 VII.

### ***„Ruch dwustronny w kanale morskim”***

Federalny Państwowy Urząd „Administracja Portu Morskiego „Kalininingrad” wprowadza stały dwustronny ruch statków w Kaliningradzkim Kanale Morskim. Decyzja kapitana portu Wasilija Bieliajewa poprzedzona została eksperymentalnym dwustronnym ruchem statków poczynawszy od maja br. Ruch statków był w tym czasie zorganizowany przy pomocy sześciu tak zwanych „rozszerzonych odcinków” kanału, które umożliwiają spotykającym się statkom mijać się. W ten sposób przeprowadzono 60 różnego rodzaju statków i zwiększono obroty całego zespołu portowego. Zastosowanie nowego systemu ruchu skróciło czas postoju statków w portach Kaliningrad, Swietłyj, Bałtijsk i na redzie w morzu, gdzie załogi oczekują na pozwolenie do rozpoczęcia ruchu do pół doby.

www.kaliningradexpert.ru z 5 VII.

### ***„Awtotorowi” chcą założyć cugle”***

Kaliningradzkie Zakłady Samochodowe „Awtotor” od 1 stycznia 2008 roku mogą być pozbawione ulg celnych, gwarantowanych starą ustawą o SSE. W kwietniu br. rząd federalny wprowadził zmiany do swoich wcześniejszych postanowień i ustalił, że wszystkie umowy dotyczące montażu samochodów, zawarte z partnerami zagranicznymi po 1 lipca 2007 roku, obowiązkowo powinny zawierać warunki dotyczące spawania i malowania nadwozi w zakładach rosyjskich. Teraz „Awtotor” prowadzi w zasadzie montaż samochodów z już gotowych i pomalowanych podzespołów (złośliwie nazywa się to montażem przy użyciu śrubokrętu). Do tego sprowadza je do obwodu bez opłat celnych, zgodnie z ustawą o SSE z 1996 roku.

Zgodnie z pierwszą redakcją postanowienia, zmiany powinny być dotyczyć umów tylko odnośnie nowych modeli samochodów, czyli że ze starymi partnerami „Awtotor” mógłby kontynuować kontrakty na dotychczasowych warunkach i dalej realizować ulgowy wóz podzespołów i montaż „śrubokrętowy”. Tym samym „Awtotor” znalazłby się w sytuacji uprzywilejowanej w porównaniu do innych producentów, uwzględniając ten fakt, że wielu znanych światowych producentów samochodowych w najbliższych kilku latach zacznie realizować w Rosji właśnie produkcję przemysłową, a nie tylko montażową.

W rządzie spostrzegli się jednak i postanowili ten warunek anulować, pozbawiając „Awtotor” wszystkich ulg celnych.

Przewodniczący Rady Nadzorczej SA „Awtotor”, a zarazem jej współwłaściciel i były wicepremier rządu ZSRR, Władimir Szczerbakow, uważa, że zmiany te wywołane zostały nie dążeniem do zachowania i wsparcia rodzimego przemysłu samochodowego, lecz osobistymi korzyściami konkurentów. Planowane poprawki, jego zdaniem, zainicjowali deputowany Dumy Państwowej Siergiej Głάζjew (frakcja „Sprawiedliwa Rosja” – „Rodina”) i Wiaczesław Szejanow, były wiceprezes samarskiej grupy SOK, do której wchodzi także zakład „IżAwto”. Przedsiębiorstwo walczy z „Awtotorem” o prawo montażu nowego modelu koreańskiego samochodu terenowego Kia Sportage. Według słów Szczerbakowa, na decyzję strony koreańskiej może wpłynąć brak ulg celnych w „Awtotorze”.

W chwili obecnej „Awtotor” montuje w Kaliningradzie samochody Kia, BMW, GM (Chevrolet, Cadillac, Hummer), chińskie Chery, Yuegin. Montaż przemysłowy, obejmu-

jący spawanie i malowanie nadwozi, realizowany jest tylko w odniesieniu do samochodów Kia Sportage (stara wersja). Pozostałe modele są produkowane w kaliningradzkich zakładach według technologii montażu z dużych podzespołów. Według słów Szerbakowa, przedsiębiorstwo nie ma warunków, pozwalających na wytwarzanie komponentów u siebie.

W Kaliningradzie wytwarza się około 2% całego rosyjskiego rynku samochodowego. Umowa strategiczna z chińską firmą Chery może doprowadzić wzrost produkcji samochodów tej firmy do 200 tys. sztuk rocznie: 100 tys. na wewnętrzny rynek rosyjski, a 100 tys. do Europy.

Prawdopodobnie tak znaczący ewentualny montaż tanich samochodów chińskich w Kaliningradzie zaniepokoił rosyjskich konkurentów „Awtorot”. Zdaniem Szerbakowa, ewentualne pozbawienie „Awtorot” z dniem 1 stycznia 2008 r. dotychczasowych ulg celnych będzie sprzeczne z ustawą o SSE, która przewiduje 10-letni okres przejściowy dla starych rezydentów strefy.

www.gzt.ru z 9 VII; www.kaliningrad-online.ru z 9 VII; „Gazeta.ru”, nr 123 z 10 VII; K-sa, nr 705 z 13 VII; Awtorot, nr 28 z 17 VII; www.rosbalt.ru z 23 VII.

### ***RЖД i Rosmorport będą wspólnie eksploatować linię kolejowo-promową Bałtyjsk–Ust’-Ługa***

Spółka Akcyjna „Rosyjskie Koleje Żelazne” (RЖД) i Federalne Państwowe Przedsiębiorstwo Unitarne „Rosmorport” 26 lipca w Kaliningradzie podpisały umowę o wspólnej eksploatacji linii kolejowo-promowej Bałtyjsk–Ust’-Ługa (pierwszy etap projektu „Prom Bałtycki”).

Na naradzie członków Kolegium Morskiego przy Rządzie FR, która odbyła się 11 lipca br., minister transportu FR Igor Lewitin poinformował, że w chwili obecnej trwa opracowywanie uzasadnienia inwestycji dotyczącej budowy portu na półwyspie (cyplu) Wostocznyj w Obwodzie Kaliningradzkim. Przewiduje się także finansowanie i przyspieszony rozwój infrastruktury kolejowej i drogowej na bliskich i dalszych podejściach do dużych zorientowanych na eksport kompleksów portowych, w tym także i do morskiego portu handlowego Bałtyjsk w obwodzie. Część wydatków pokryje budżet federalny.

W przededniu Dnia Kolejarza w Kaliningradzie z wizytą roboczą przebywał prezes „RЖД” Władimir Jakunin. Oświadczył, że w rozwój Kaliningradzkiej Kolei Żelaznej (KЖД) wkładane są ogromne środki. W 2007 roku na rozwój swojej infrastruktury „KЖД” otrzyma 1,5 mld rubli. W ostatnich 6 latach SA „RЖД” zainwestowała w kolej kaliningradzką 6,5 mld rubli. Takie wsparcie pozwoliło w ciągu ostatnich pięciu lat na zwiększenie przewozów kolejowych dla potrzeb obwodu o jedną czwartą, przewozów międzynarodowych – 4,5-krotnie.

Wspólnie z rządem obwodu SA „RЖД” pracuje nad regionalnym schematem rozwoju Kaliningradzkiego Węzła Transportowego. Dokument jest gotów w 90% i powinien być przyjęty w tym roku. Spółka poprze wniosek rządu obwodowego o wsparcie finansowe z budżetu federalnego na rzecz realizacji tego projektu.

Obwód bez nowego węzła transportowego nie obejdzie się. Moce „KЖД” pozwalają

na przerobienie około 20 par pociągów dziennie, a w planach – znaczne zwiększenie rosyjskich strumieni ładunków eksportowych na kierunku kaliningradzkim. Powstał też problem taboru kolejowego, który jest bardzo zużyty. Jeżeli średnie zużycie sieci kolejowej szacuje się na 50%, to taboru kolejowego – na 74%. W tym roku „RŽD” zakupi 20 tys. nowych wagonów. Część z nich trafi do Obwodu Kaliningradzkiego.

KP-P, nr 127 z 13 VII, nr 131 z 19 VII; www.kaliningrad.ru z 23 VII; www.km.ru z 23 VII; www.interfax.ru z 28 VII; KP w K, nr 109 z 31 VII; K-d, nr 30 z 31 VII-6 VIII.

### ***„Bałtyk stanie się czystszy” po zbudowaniu oczyszczalni w Gusiewie i modernizacji celulozowni w Niemie***

5 lipca w Gusiewie oficjalnie rozpoczęto budowę nowej oczyszczalni ścieków. Przedstawiciele Komisji Europejskiej i rządu obwodowego uroczyście przecięli czerwoną wstążeczkę na placu budowy przyszłej oczyszczalni. Jak pisze Jelena Nagornych w „Rosyjskiej Gazecie”, to 27-tysieczne miasto było do tej pory prawdziwym „nocnikiem” Bałtyku. Nie posiadając żadnej oczyszczalni ścieków, zrzucało je bezpośrednio do rzek Pissa i Krasnaja, a następnie do Angrapy, później – do Pregoly, i wreszcie do Morza Bałtyckiego. Każdej doby Gusiew „dostarcza” do Europy, rzec można, drogą morską ponad 10 tysięcy m<sup>3</sup> fekalii i innych ścieków.

Teraz w tym mieście buduje się za około 6,5 mln euro, w tym wkład UE w kwocie 3 mln euro, oczyszczalnię ścieków. Oczyszczalnia znajduje się poza granicami miasta w miejscu dawnej oczyszczalni niemieckiej. Budowę prowadzi firma ze Słowenii, zaś nadzór techniczny sprawuje firma z Danii. Oczyszczalnia ma być gotowa do końca 2008 roku.

W Kombinacie Celulozowo-Papierniczym w Niemie w połowie lipca uruchomiono nowy wydział, w którym produkcja będzie prowadzona bez użycia chloru i środków zawierających chlor. Jest to pierwsze w Rosji przedsiębiorstwo, w którym całkowicie zrezygnowano ze stosowania chloru w procesie produkcyjnym. Know-how kosztowało inwestorów 30 mln euro. Petersburgska kompania, która jest właścicielem kombinatu w Niemie, zamierza włożyć w unowocześnienie i rozwój produkcji jeszcze 100 mln euro. To także ma przyczynić się do ochrony wód rzeki Niemen i Morza Bałtyckiego.

RG-N, 143 z 6-12 VII; SK, nr 30 z 25-31 VII.

### ***Ochrona środowiska: stan i wydatki na ochronę***

Ponad miliard rubli włożył Obwód Kaliningradzki w roku ubiegłym w ochronę środowiska naturalnego i racjonalne wykorzystanie zasobów przyrody. Takie dane ujawniła w lipcu br. Federalna Służba Statystyki Państwowej w biuletynie „Główne wskaźniki środowiska naturalnego”.

Z łącznej kwoty 1125,2 mln rubli w obwodzie na ochronę i racjonalne wykorzystanie zasobów wodnych przeznaczono 698,6 mln rubli, na ochronę powietrza atmosferycznego – 219,3 mln i na ochronę i racjonalne wykorzystanie gruntów – 207,3 mln rubli.

Z tych kwot na bezpośrednią ochronę środowiska naturalnego w obwodzie wydano

313 mln rubli, z nich 263 mln na ochronę zasobów wodnych, 21 mln – na ochronę powietrza atmosferycznego, 28 mln – na ochronę gleby.

Transportem specjalnym w roku ubiegłym z terytorium Kaliningradu wywieziono 1394,1 tys. m<sup>3</sup> śmieci i odpadów z gospodarstw domowych i 5,2 tys. m<sup>3</sup> ścieków.

W 2006 roku w obwodzie zniszczono 37 hektarów gruntów, o 80% więcej, niż rok wcześniej. Przywrócono do stanu użyteczności 31 hektarów (też o 80% więcej, niż rok wcześniej) i zrehabilitowano 102 hektary. Odtworzono 788 hektarów lasów, ugaszono 136 pożarów w lasach, które wystąpiły na 219 hektarach. Spaliło się lub zostało uszkodzonych 7295 m<sup>3</sup> drewna.

W mieście Kaliningrad opinia społeczna poruszona została zapowiedzią uruchomienia przedsiębiorstwa przeładunku ropy naftowej na terenie byłego Kombinatów Celulozowo-Papierniczego, należącego do SA „Cepirus”, przez kompanię brytyjską Baltic Oil Terminals Plc, która wykupiła pakiet kontrolny akcji SA „Cepirus”.

Nowy właściciel publicznie oświadczył, że zamierza zastąpić „niebezpieczną produkcję w centrum miasta...bezpiecznym przeładunkiem ropy naftowej”. Ale cenę „bezpieczeństwa ekologicznego” takich przedsiębiorstw portowych w Kaliningradzie znają nie ze słyszenia. Według danych statystycznych, w obwodzie tylko w ciągu ostatnich pięciu lat toczyło się ponad dziesięć procesów sądowych za zanieczyszczanie środowiska naturalnego akurat przez podobne przedsiębiorstwa przeładunkowe.

Przeciwko tym zamierzeniom biznesmenów ostro wystąpili ekolodzy, a wkrótce także władze obwodu. Mimo to Brytyjczycy nie tracą nadziei na przekonanie władz do swego pomysłu.

NW, nr 121 z 12 VII; KP, nr 135 z 25 VII; [www.kaliningradka.ru](http://www.kaliningradka.ru) z 25 VII.

### ***Oziersk otwiera trasę narciarską***

Pod koniec br. w pobliżu miejscowości Nowo-Gurjewskoje w Ozierskim Okręgu Miejskim otwarta zostanie górską trasą narciarską z wyciągiem. Podobnie jak w sąsiedniej polskiej Gołdapi, którą nocą widać z wierzchołka góry, gdyż w linii prostej stąd do Gołdapi jest około 15 km.

W dolinie między górkami znajduje się piękne jezioro, nad którym inwestor prywatny zbuduje nowoczesną bazę turystyczną za około 50 mln rubli, w skład której wejdzie zespół hotelowy, niewielka restauracja, przystań dla łodzi i kajaków, kawiarnia nad wodą. Będą też korty tenisowe i parking na 300 pojazdów.

W najbliższym czasie wystawione będą na przetarg działki gruntów pod budownictwo indywidualne (dace). Za kilka lat w pobliżu powinien pojawić się niewielki aquapark. Do regionalnego (obwodowego) programu rozwoju sportu i turystyki wpisano tu budowę w 2011 roku zespołu obiektów sportowych, zawierającego m.in. basen pływacki i lodowisko.

Górską trasą narciarską, którą buduje firma „Imperator-3” – to pierwszy krok. Kolejka linowa już jest gotowa. Położono już wodociąg doprowadzający wodę do działek, wytwarzających sztuczny śnieg. W budowie jest budynek administracyjny. Ośrodek sportowo-turystyczny, zdaniem władz lokalnych, przeznaczony jest dla średnio sytuowanych

ludzi, dla tych, którzy mogą sobie pozwolić w wolny od pracy dzień wyjechać nieco ponad sto kilometrów z Kaliningradu do Ozierska, pojeździć na nartach (lub na saniach konnych, na quadach), przencocować w domku i wydać na to ze trzy, może nieco więcej, tysięcy rubli.

KP-P, nr 127 z 13 VII.

### ***Prywatny prom na Mierzeję Wiślaną***

W czerwcu prywatny przedsiębiorca kupił w Polsce prom. Specjalnie do przewozu ludzi i pojazdów przez kanał morski na trasie Bałtyjsk–Mierzeja Wiślana (*ros.* Bałtyjskaja kosa). Prom ma około 40 lat, ale jest on niezawodny, zapewnił zastępca szefa Bałtyckiego Okręgu Miejskiego Wiktor Koszelew. Może przewozić jednorazowo 200 pasażerów i 30 samochodów. Do 1 sierpnia br. Flota Bałtycka przedłużyła kursowanie na tej trasie swego kutra 5 razy dziennie w dni robocze i 3 razy w dni wolne od pracy. Kuter zabiera jednorazowo od 80 do 100 osób. Właściciel promu będzie pobierać opłatę, wysokość której nie została jeszcze ustalona. Mieszkańcy mierzei i wychowankowie dziecięco–młodzieżowej szkoły sportowej, zlokalizowanej na mierzei, będą mieli zniżkowe bilety. Obecnie trwa dostosowanie pomostu do potrzeb przeprawy promowej. Prace dostosowawcze prowadzone są pilnie także na promie.

AiF-K, nr 18–24 VII.

### ***Samorząd Czerniachowska sprzedaje targowisko miejskie, by pokryć długi za ubiegły sezon grzewczy***

W Czerniachowsku na przetarg wystawiono targowisko miejskie wartości 50 mln rubli. Władze miejskie liczą na to, że po sprzedaży „tak poważnego obiektu” spłacą do końca września bez pomocy z zewnątrz długi za miniony sezon grzewczy i że starczy im jeszcze pieniędzy na zakup opału na nadchodzący sezon jesienno-zimowy, wyremontowanie kilku ulic, przywrócenie na nich oświetlenia i przebudowę starej kotłowni na mazut.

Według p.o. szefa okręgu miejskiego Andrieja Diomina, w roku bieżącym dotacja obwodowa została obciążona o 60 mln rubli „bez jakichkolwiek wyjaśnień”. Władze obwodowe ucinają dotacje w pierwszej kolejności tym samorządom, „które wyrażają wątpliwości co do celowości wprowadzenia u siebie dwustopniowego systemu samorządu lokalnego z następującym po tym powiększeniem rejonów”. W opinii władz Czerniachowska, podobna polityka władz obwodowych „doprowadziła do systemowego kryzysu finansowego w terenie”. W przededniu sezonu grzewczego nie ma czym płacić za już dostarczony opał i ciepło, po raz pierwszy od 1998 roku wystąpiły kłopoty z wypłatą wynagrodzeń dla pracowników sfery budżetowej. W tych warunkach, oprócz sprzedaży majątku, nic innego już nie pozostaje – podsumował Diomin.

www.regnum.ru z 19 VII.

## Kaliningrad – Polska

---

*„Pierwszy szok minął” – po zmianie przepisów wizowych*

„W czerwcu Konsulat Generalny Polski w Kaliningradzie wydał mieszkańcom regionu trzykrotnie mniej wiz, niż w maju. Jak wyjaśnił naszej gazecie [„Kaliningradzkiej Prawdzie”] konsul generalny Jarosław Czubiński, jest to związane z wejściem z życie Umowy między FR i UE o wzajemnym uproszczeniu procedur wizowych. Zgodnie z tym dokumentem kaliningradzcy od 1 czerwca zobowiązani są przy otrzymaniu dowolnej, nawet jednokrotnej wizy polskiej i litewskiej [i nie tylko] płacić 35 euro, a także przedłożyć zaproszenie. Dla wielu mieszkańców regionu, przedtem dość często zaopatrujących się w wizy „na zapas”, te wymagania stały się przeszkodą nie do pokonania.

W rezultacie w minionym miesiącu polska misja dyplomatyczna wydała zaledwie trzy tysiące zezwoleń na wjazd (w maju, dla porównania, było ich prawie dziesięć tysięcy).

«Teraz bardzo mocno zmniejszyła się liczba chętnych do odwiedzenia Polski jako turysta. Nawet trudno policzyć o ile razy. Na razie, co prawda, wielu kaliningradczyków posiada jeszcze ważne wizy, wydane wcześniej – pojechać na wypoczynek można i na ich podstawie» – powiedział konsul generalny. Jego zdaniem, odnotowany na początku gwałtowny spadek liczby chętnych do otrzymania wizy wywołany został szokiem psychologicznym, którego doznali kaliningradzcy przyzwyczajeni do nie płacenia za odwiedzanie sąsiednich krajów UE. Ale stopniowo ludzie zrozumieli, że nie ma wyjścia: chcesz do Polski czy Litwy – szykuj 35 euro i zaproszenie.

Z tym ostatnim, nawiasem mówiąc, na początku były problemy. Wielu kaliningradczyków oddawało do polskiej misji dyplomatycznej dokumenty nie z oryginałem zaproszenia, lecz z jego kopią faksową.

Płacili opłatę konsularną i ... otrzymywali odmowę z powodu, ogólnie rzecz biorąc, technicznego. «Trzeba było wyjaśnić, że faks nie odpowiada, potrzebne jest, że tak powiem, pierworządło – takie są przepisy. W rezultacie ludzie zaczęli przysyłać zaproszenia pocztą, przekazywać przez okazję. Na początku czerwca w naszej misji dyplomatycznej było zacisze, wydawaliśmy około osiemdziesięciu wiz dziennie. Pod koniec miesiąca ich liczba zwiększyła się już do dwustu sześćdziesięciu. Tak więc ludzie stopniowo przyzwyczajają się» – wyjaśnił konsul generalny Czubiński.

A w litewskim konsulacie generalnym, jak poinformował naszą gazetę konsul Valdas Lastauskas, odnotowano znaczny wzrost chętnych do otrzymania nie wizy, a UTD – uproszczonych dokumentów przejazdowych, przydatnych do tranzytu dowolnym lądowym środkiem transportu przez terytorium Litwy. UTD ważny jest do trzech lat, kosztuje pięć euro. «W okresie minionego miesiąca takich dokumentów uproszczonych wydaliśmy tyle samo, ile w całym roku ubiegłym. A liczba wydawanych wiz, podobnie jak i u kolegów polskich, spadła. Przedtem wydawaliśmy po czterysta–pięćset wiz dziennie, teraz średnio około dwustu» – dodał konsul Lastauskas.

Zauważmy, że i do Polski, i do Litwy w krótką podróż turystyczną można pojechać,

jak i przedtem, bez zaproszeń. Do tego wystarczy potwierdzić (na przykład, czekami podróżnymi) posiadanie wystarczającej kwoty pieniędzy na każdy dzień pobytu. Litwini wymagają, by na dobę kaliningradczyk brał ze sobą po 40 euro, a Polacy – nie mniej niż 100 złotych i ubezpieczenie medyczne (jeżeli go nie ma, to potrzebnych będzie 300 zł). Jak zauważył polski konsul generalny Czubiński, «najważniejsze przy otrzymaniu takiej wizy jest mówienie prawdy»: «Jeżeli zapewniacie nas, że jedziecie pospacerować po Gdańsku, a w rzeczywistości – do pracy, to w przyszłości wątpliwe jest, by bez zaproszenia udało się wam otrzymać wizę». Wadim Smirnow”.

KP, nr 121 z 5 VII.

### **„Zielony pas” potrzebny i nam, i Polakom” – posiedzenie komisji ds. przejść granicznych**

„W Bartoszycach odbyło się kolejne posiedzenie Komisji ds. Przejść Granicznych Rosyjsko-Polskiej Rady ds. Współpracy Obwodu Kaliningradzkiego z Regionami RP.

Delegacji rosyjskiej przewodniczył wiceminister rozwoju infrastruktury obwodu Igor Kuchta, polskiej – naczelnik Wydziału Kontroli Granicznej Komendy Głównej Straży Granicznej RP pułkownik Lesław Buja.

Strony uznały za celowe zaktywizowanie pracy na rzecz zagospodarowania i otwarcia wielostronnych samochodowych punktów przejścia granicy „Żeleznodorożnyj – Michałkowo”, „Kryłowo – Perły” po oddaniu do użytku przejścia „Mamonowo II – Grzechotki”. Po stronie polskiej już są zakończone prace w zakresie zagospodarowania infrastruktury samochodowego punktu przejścia „Grzechotki”. Zakłada się, że proces wyposażenia w techniczne środki kontroli potrwa jeden rok od momentu jego rozpoczęcia. Strona rosyjska, z kolei, zakończyła przygotowanie placu pod budowę samochodowego punktu przejścia „Mamonowo II”. W trzecim kwartale tego roku, jak się zakłada, na tym obiekcie rozpoczną się prace budowlano-montażowe. Orientacyjny termin oddania go [do eksploatacji] – pierwszy kwartał 2009 roku.

Na posiedzeniu Polacy poinformowali o tym, jak postępuje naprzód przebudowa drogi „Kaliningrad – Elbląg” (zakończenie robót jest planowane na kwiecień 2008 roku). Strony, jak informuje służba prasowa rządu obwodowego, porozumiały się o powołaniu grupy roboczej, która zajmie się przygotowaniem propozycji w zakresie organizacji eksperymentu na rzecz utworzenia ruchu priorytetowego w samochodowym punkcie przejścia „Mamonowo – Gronowo”.

Jak się oczekuje, na kolejnym posiedzeniu komisji grupa robocza przedstawi swoje propozycje odnośnie organizacji „zielonego pasa”. Władimir Akimow”.

KP, nr 119 z 3 VII.

### **„Regionowi potrzebni są swoi lobbyści. Polacy chcą współpracować z Obwodem Kaliningradzkim”**

„Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego przeprowadził posiedzenie poświęcone współpracy z Obwodem Kaliningradzkim. Ciekawy jest sam fakt jego przeprowadzenia – czegoś takiego u Polaków (przy czym z własnej inicjatywy, do tego jeszcze na tle



„przymrozków” na wysokim szczeblu politycznym) jeszcze nie było. Zresztą, i kaliningradzcy urzędnicy też jakoś specjalnie nie wpadli w zakłopotanie z powodu perspektyw współpracy z najbliższymi sąsiadami. Być może teraz czeka ich uczynienie kroku odwzajemniającego.

W omówieniu plusów i minusów współdziałania z naszym regionem wzięli udział wszyscy radni sejmiku, a także miejscowi biznesmeni, mający albo tylko planujący biznes z Kaliningradem, przedstawiciele placówek naukowych i kulturalnych oraz organizacji społecznych. Najbardziej zachodni podmiot Rosji na tym przedsięwzięciu reprezentowała delegacja złożona z urzędników rządu obwodowego, przewodniczącego Komitetu ds. Międzynarodowych Dumy Obwodowej Borysa Batalina z pierwszym wiceprzewodniczącym Dumy Konstantinem Poliakovem.

Według jego słów, szczerą rozmową to w języku polskim, to w rosyjskim trwała prawie trzy godziny. «Omówiliśmy wiele tematów. Mowa była i o budowie przejścia granicznego Mamonowo II – Grzechotki, i o przyszłej żegludze w Zalewie Wiślanym, i planach biznesowych, i o sytuacji z wizami» – powiedział on. Zdaniem Poliakowa, nie ma nic strasznego w tym, że niedawno dla kaliningradczyków Polska i Litwa wprowadziła opłatę konsularną w kwocie 35 euro przy istnieniu zaproszenia. On zapewnia, że istniała w pełni realna możliwość zobowiązania mieszkańców regionu do płacenia nie tej, lecz znacznie bardziej solidnej kwoty za wizę. «Jednak udało się wyjaśnić, że dla kaliningradczyków coś takiego jest nie do przyjęcia. Jak, zresztą, i dla Polaków. W przyszłości, być może, dojdziemy do trybu bezwizowego. Ale na razie w istniejących warunkach maksymalnie pełno [należy] wykorzystać możliwości współpracy z najbliższymi sąsiadami. W przypadku z polskim województwem warmińsko-mazurskim, bardzo ważnym partnerem naszego regionu, jest oczywiste, że potencjał jest poważny – na przykład w biznesie» – powiada Poliakov.

W organizacji „premierowego” posiedzenia Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego w sprawie naszego regionu uczestniczyło Przedstawicielstwo Obwodu w Polsce. Jest możliwe, że był to jego „łabędzi śpiew” – z naszej informacji wynika, że w rządzie teraz aktywnie omawiana jest idea likwidacji wszystkich zagranicznych przedstawicielstw regionu (nie tylko w Polsce, ale także w Litwie i Białorusi). Pozostawić chcą jedynie „filie” w Moskwie i Sankt Petersburgu. Wiceprzewodniczący [Dumy Obwodowej] Poliakov uważa, że tak postępować nie należy. «Likwidując przedstawicielstwa można, oczywiście, zaoszczędzić trochę pieniędzy budżetowych. Ale trzeba pamiętać, że kaliningradczycy, którzy znajdują się w trudnej sytuacji w tejże Polsce, będą pozbawieni jakiegokolwiek wsparcia. Praktyka pokazuje – konsulaty i ambasady nie zawsze przejmują się sprawami zwykłych ludzi. A nasze przedstawicielstwo, i wiem o tym nie ze słyszenia, nie jeden raz pomagało. Tak więc trzeba wszystko szczegółowo rozważyć – powiada Poliakov. – Jeżeli uwzględnimy, że my i Polacy na szczeblu regionalnym idziemy, jak pokazało posiedzenie Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego, ku sobie naprzeciw, to likwidacja przedstawicielstw jest przedwczesna. Obwód Kaliningradzki powinien mieć swoich zagranicznych lobbystów».

Zwróćmy uwagę, że w ciągu pierwszych trzech miesięcy 2007 roku obrót towarowy

Polski z Obwodem Kaliningradzkim przewyższył 150 mln dolarów (to o 22% więcej od wskaźnika z analogicznego okresu roku poprzedniego). Niemalą udział w tym przypada właśnie na województwo warmińsko-mazurskie. Szczególną rolę w popularyzacji możliwości inwestycyjnych Obwodu Kaliningradzkiego, w przyciągnięciu biznesmenów odgrywa nasze przedstawicielstwo regionalne – teraz ono ma siedzibę w Olsztynie. Wadim Smirnow”.

Niestety, jak już wspomnieliśmy wyżej [rozdział „Administracja państwowa i samorządowa”], kierownictwo rządu obwodowego nie uwzględniło ani opinii wiceprzewodniczącego Dumy Obwodowej, ani wspierającego go piórem dziennikarza, i zlikwidowało przedstawicielstwa zagraniczne obwodu. Z kolei relacja dziennikarska z posiedzenia sejmiku w Olsztynie nie zawierała postulatów zgłoszonych przez ekspertów w sprawie współpracy międzyregionalnej.

KP-P, nr 122 z 6 VII.

### ***„Kaliningradzcy nie chcą jechać do Polski”***

Dienis Tarasienko i Siergiej Jurjew twierdzą w „KP w K”, że „wypoczynek w uzdrowiskach sąsiedniego kraju stał się zbyt drogi”, a „uproszczenie” trybu wizowego między Rosją i Unią Europejską odbija się na możliwościach wypoczynku kaliningradczyków. Firmy turystyczne odnotowują spadek liczby mieszkańców obwodu, którzy chcieliby pojechać na kilkudniowy wypoczynek do sąsiedniej Polski. Potwierdza to także w rozmowie z dziennikarzami Tamara Toropowa, przewodnicząca Stowarzyszenia Organizacji Turystycznych Obwodu Kaliningradzkiego, przypominając, że wcześniej wizy wjazdowe do Polski były wielokrotne i bezpłatne. Teraz, by pojechać na jeden dzień do Mikołajek, czteroosobowa rodzina musi zapłacić 140 euro za wizy. Przy tym inne konieczne wydatki wyniosą 500-700 rubli od osoby. Dlatego ludzie zaczynają zastanawiać się, czy nie warto zapłacić jeszcze raz tyle i pojechać do innego kraju, gdzie dotąd nie byli. Zdaniem Toropowej, Polska, jako obszar turystyczny, z czasem umrze – już teraz strumień kaliningradczyków do sąsiedniego kraju zmniejszył się sześciokrotnie. Dodatkowo przyczynia się do tego uruchomienie przez „Kaliningradawia” codziennych rejsów lotniczych do miast europejskich z portu kaliningradzkiego. Toropowa uważa, że Polacy też już głęboko zastanawiają się nad tym, czy warto wyjechać do Kaliningradu.

KPwK, nr 99 z 11 VII.

### ***„Polscy farmerzy gotowi są uczyć i zatrudniać Rosjan”***

Konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie Jarosław Czubiński udzielił wywiadu korespondentowi „Prawdy” Walerijowi Gromakowi. W wywiadzie jest mowa o historii współpracy w sferze rolnictwa między Polską i Obwodem Kaliningradzkim FR w ostatnich kilkunastu latach, o roli i zadaniach Komisji Rolnictwa Rosyjsko-Polskiej Rady ds. Współpracy Regionów RP z Obwodem Kaliningradzkim FR, o problemach rozwoju rolnictwa polskiego przed i po wstąpieniu Polski do UE, o stosunkach wzajemnych polskich i rosyjskich producentów rolnych.

Niżej prezentujemy trzy ostatnie pytania korespondenta „Prawdy.ru” i odpowiedzi na

nie konsula polskiego. Jest w nich mowa o gotowości strony polskiej do współpracy w sferze rolnictwa między producentami polskimi i kaliningradzkimi, między uczelniami rolniczymi i przetwórcami produkcji rolnej oraz roli konsulatu w tym procesie:

– W. Gromak: – Panie Czubiński, a jak Pan widzi dalszą współpracę polskich regionów przygranicznych i Obwodu Kaliningradzkiego w sferze rolnictwa?

– J. Czubiński: – Bardzo pozytywnie. Z radością pomagam w utrzymaniu kontaktów, które nawiązują się między producentami rolnymi dwóch krajów. Cieszy mnie, że Ministerstwo Rolnictwa i Rybołówstwa Obwodu Kaliningradzkiego bardzo profesjonalnie podchodzi do sprawy współpracy. W ostatnim czasie odnotowuje się wzrost różnych wyjazdów wzajemnych na wszystkich szczeblach. Polacy mają doświadczenia pracy na roli, jesteśmy gotowi do przekazywania go sąsiadom. Gotowi jesteśmy do uczenia u siebie farmerów kaliningradzkich, studentów wyższych uczelni rolniczych.

– W. Gromak: – Nawiasem mówiąc, o studentach. Pan Tadeusz Duszyński z Ministerstwa Rolnictwa Polski powiedział mi, że najbardziej pomyślnie dzisiaj rozwija się współpraca między uczelniami dwóch krajów. Jaka jest rola waszego konsulatu?

– J. Czubiński: – Rolą konsulatu jest znajdowanie możliwości rozwoju wciąż nowych i nowych kontaktów i eliminowanie istniejących barier. Żeby ci, którzy chcą pouczyć się lub nabrać doświadczenia u nas, mogli zrealizować swoje plany. Wielkich przeszkód do pogłębiania kontaktów dzisiaj nie ma. W mieście Olsztynie działa jeden z największych uniwersytetów polskich, utworzony na bazie Wyższej Szkoły Rolniczej. W uniwersytecie realizują ciekawe dla kaliningradzkich studentów i obwodu projekty: biotechnologii, rybołówstwa, stosowania nowych technologii w hodowli roślin i bydła, itd. Gdański Uniwersytet Politechniczny stale prowadzi wymianę studentów z uczelniami kaliningradzkimi. Polscy i rosyjscy studenci studiuje wspólne tematy, realizują wspólne w ramach Unii Europejskiej projekty. Wielu kaliningradzkich młodych ludzi uczy się w polskich uczelniach wyższych, wielu kontynuuje tu pracę po zakończeniu nauki.

– W. Gromak: – Panie Jarosławie, wstąpienie Polski do Unii Europejskiej doprowadziło do znacznego odpływu zasobów pracowniczych z kraju. W tymże Londynie dzisiaj żyje i pracuje jeden milion Polaków [?!]. Jak państwo rozwiązuje problem braku rąk do pracy w czasie tychże sezonowych prac przy zbiorze jarzyn, jagód?

– J. Czubiński: – Rząd Polski wydał rozporządzenie, ułatwiające możliwość zatrudnienia obcokrajowców z kilku państw w pracach rolniczych. Taka decyzja została podjęta po to, by rozwiązać problem deficytu siły roboczej w rolnictwie kraju.

Wcześniej wszyscy obcokrajowcy, którzy chcieli dostać się do pracy, nawet sezonowej, w Polsce, zobowiązani byli do uzyskania zezwolenia na pracę. Prócz skomplikowanej procedury i niskiego prawdopodobieństwa otrzymania zezwolenia na pracę, wysoki koszt tego zezwolenia dla wielu też stanowił przeszkodę.

Po podpisaniu rozporządzenia obcokrajowcy z Ukrainy, Białorusi i Rosji mogą legalnie zatrudniać się do prac sezonowych w rolnictwie bez konieczności uzyskiwania zezwolenia na pracę. I wielu mieszkańców tych krajów korzysta z takiej możliwości.

www.prawda.ru z 11 VII.

### ***Przemyt wieprzowiny z Polski***

Tat'jana Andriejewa informuje, że specjaliści Oddziału Granicznej Kontroli Weterynaryjnej Urzędu Rossielchoznadzoru na Obwód Kaliningradzki zapobiegli nielegalnemu wwozowi ponad półtorej tony polskich produktów mięsnych i schłodzonej wieprzowiny. Obowiązujący od listopada 2005 roku zakaz importu produkcji mięsnej z Polski w ostatnim czasie coraz częściej jest naruszany przez osoby fizyczne – powiedziano dziennikarce w Urzędzie Rossielchoznadzoru. Sądząc na podstawie ilości przemycanego mięsa (czasem 150–200 kg), jest ono przeznaczone nie dla potrzeb własnych przemycnika, lecz na sprzedaż. W toku kontroli stwierdzono, że wieprzowina jest nabywana w sektorze prywatnym i z reguły bez przeprowadzenia kontroli weterynaryjno-sanitarnej. Więc nie może ona być importowana także z tego powodu – tłumaczono dziennikarce w Rossielchoznadzorze.

KP-P, nr 132 z 20 VII.

### ***„Polski telefon zaufania”***

„Na terytorium Polski lokalni celnicy uruchomili bezpłatny telefon zaufania dla Rosjan. Jest on dostępny dla mieszkańców naszego regionu tylko na terytorium Polski. Dzwoniąc pod numer 0-800-133-999 można przekazać ważną informację, zadać pytanie odnośnie procedur celnych”.

SK, nr 28 z 11–17 VII.

### ***„Wartość kulturalna pozostała w Polsce” – przemyt graniczny***

Powracająca z Polski do Rosji obywatelka rosyjska miała przy sobie ikonę o wymiarach 27x36 cm, książkę zatytułowaną „Theodor Ror ner Samtliche Werke”, wydaną pod koniec XIX wieku, trzy dzbanki z metalu koloru szarego i jeden dzbanek z metalu koloru złotego. Przedmiotów tych nie pofatygowwała się wpisać do indywidualnej deklaracji celnej. Celnicy rosyjscy na przejściu w Mamonowie, po zasięgnięciu opinii ekspertów, uznali, że wspomniana wyżej książka stanowi wartość kulturalną i że jej przewóz przez granicę państwową bez zezwolenia jest zabroniony. Z relacji Igora Oriechowa w „KPwK” wynika, że książka pozostała w Polsce. Co się stało z pozostałymi przedmiotami autor nie wspomina. Wie zapewne o tym Jelena Siniawska, sekretarz prasowy Urzędu Celnego w Bagrationowsku, która udzieliła informacji dziennikarzowi. Nie jest wykluczone, pisze Oriechow, że przeciwko przemycnicze wszczęte zostanie postępowanie karne.

KPwK, nr 96 z 6 VII.

### ***Przemyt zwierząt rzadkich i pod ochroną***

„Mieszkanka Kaliningradu przewoziła ptaki i zwierzęta w sposób niezwykły. «Kobietę zatrzymano na przejściu w Bagrationowsku – poinformowała sekretarz prasowy Jelena Siniawska. – Z komory silnika jej samochodu celnicy wydobyli 3 szynszyle, 2 króliki, 10 papug falistych, kanarka. Tam też znajdowały się jeszcze dwa ptaki: specjaliści twierdzą, że są to rozella i papuga naszyjnikowa, które są zagrożone wyginięciem. Naturalnie, dokumentów zezwalających na przewóz zwierząt przez granicę państwową

dama nie miała. Zgodnie z prawem, braci mniejszych przyjdzie się jej zwrócić sąsiedniemu państwu». Kobieta już była zatrzymywana przez celników: w październiku ubiegłego roku usiłowała ona wwieźć do regionu 15 papug falistych i 3 szynszyle, które znajdowały się w workach pod siedzeniem samochodu. W stosunku do naruszcicielki wszczęto sprawę administracyjną”.

SK, nr 28 z 11-17 VII; K-sa, nr 705 z 13 VII; Awtorynok, nr 28 z 17 VII.

### **„Woda bez granic. Po raz siódmy odbył się spływ kajakowy na Łynie–Ławie”**

„26 kaliningradczyków i 40 Polaków, w tym – pierwsze osobistości i pracownicy administracji lokalnych oraz deputowani, pokonało na kajakach 20 kilometrów po rzece, która w Rosji nazywa się Ława, a w Polsce – Łyna.

Tradycyjnie międzynarodowy spływ kajakowy startuje w miejscowości Stopki (gmina Sępólno w województwie warmińsko-mazurskim) i finiszuje koło Prawdinska. Organizatorami są samorządy przygraniczne: rejon prawdinski i powiat bartoszycki.

Droga po wodzie zabiera w przybliżeniu cztery godziny. Uczestnicy spływu po myślnie dotarli do brzegu koło Prawdinska, zjedli tradycyjnie szurpę [zupę mięsną na baraninie], i uchę [zupę rybną]. Ale wcześniej było przekroczenie granicy w punkcie, gdzie nie istnieje przejście graniczne.

Autorowi tych słów wypadło uczestniczyć w sześciu spływach. I na każdym z nich uczestnicy mówili o konieczności uczynienia tak, by tą trasą mógł przepłynąć każdy chętny.

Przykro jest, że na Ławie rzadko ujrzysz nawet łódź nadmuchiwaną wędkarza, a jej brzegi gęsto zarosły krzewami.

Za to Łyna latem zwyczajnie upstrzona jest różnokolorowymi kajakami. Podróżowanie po rzekach i zalewach wybrzeża bałtyckiego było popularne wśród turystów jeszcze w pierwszej połowie XX wieku. Odrodzenie tej tradycji przynosi znaczący dochód sąsiednim regionom Polski i Litwy. Na Mazurach pływają tysiące żaglówek. I one mogłyby przez Łynę–Ławę docierać do naszych wód. Niestety, na razie to nie wychodzi. Dlaczego? Główną z przyczyn jest to, że brakuje w Rosji dla takiej turystyki bazy ustawodawczej na szczeblu federalnym i regionalnym. Dlatego też nie ma granicznych punktów przejścia na wodzie.

O nowy tryb przejścia zagranicznych, niekomercyjnych statków spacerowych i sportowych wewnętrznymi drogami wodnymi naszego obwodu przyjdzie się stoczyć długą walkę. Na początku zaś trzeba doprowadzić do otwarcia sezonowego, niech tylko na kilka miesięcy, przejścia na Łynie–Ławie. By wszystkie te piękne widoki, które na razie cieszą oczy tylko uczestników spływów międzynarodowych, mogli podziwiać zwykli kaliningradczycy. No i nasi sąsiedzi – Polacy – też.

Tradycyjna wyprawa kajakowa jest ważna dla rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich, umocnienia współpracy przygranicznej. Ona daje nadzieję, że „wirtualny” dzisiaj kontrolny punkt przejścia granicy stanie się w przyszłości realnie funkcjonującym punktem przejścia.

Nawiasem mówiąc, w tym samym dniu, w którym odbywał się spływ Łyną, w pol-

skim mieście Bartoszyce odbyło się kolejne posiedzenie Komisji ds. Przejść Granicznych Rosyjsko-Polskiej Rady ds. Współpracy Obwodu Kaliningradzkiego FR i Regionów Polski. Na nim omówiono zagadnienia budowy nowych i przebudowy funkcjonujących punktów przejścia i możliwości wniesienia zmian do rodzajów ruchu przez granicę. Strona rosyjska poinformowała, że planuje otworzyć do 2015 roku wszystkie punkty przejścia, ustalone w rosyjsko-polskiej Umowie o przejściach granicznych.” Jelena Nagornych.

RG, nr 141 z 4 VII.

**„Przyjaźń pod żaglami”**, ale bez szans na swobodną żeglugę na Zalewie Wiślanym „Rossijskaja gazieta” – Niedziela” z 13 lipca informuje o kontaktach żeglarzy kaliningradzkich Natalii Krasakowej i Siergieja Żadobko z żeglarzami polskimi. Jan Tuszkanow pisze też, że udział żeglarzy kaliningradzkich w regatach polskich, kiedyś masowy, teraz stał się problematyczny. Sezon żeglarski w pełni, jednak Zalew Wiślany (Kaliningradzki) nadal zamknięty dla ruchu statków przez granicę rosyjsko-polską. Dlatego teraz przez zalew własnym sumptem ani żeglarze kaliningradzcy do Polski przy płynąć nie mogą, ani polscy do Kaliningradu, a droga morska stała się o wiele dłuższa i trudniejsza. Naruszona została wieloletnia tradycja spotkań pod żaglami.

Bez względu na to żeglarze polscy znaleźli sposób na przeprowadzenia regat międzynarodowych z udziałem sportowców rosyjskich. Wypożyczają przyjaciołom z Kaliningradu swoje żagłówki i ścigają się nimi na polskich wodach Zalewu Wiślanego. Podczas regat w Nowej Pasłęce Polacy odstąpili kaliningradczykom nie tylko żagłówek, ale i zwycięstwo w wyścigu.

RG-N, 149 z 13–19 VII.

### **„Krzyżacy znów przegrali pod Grunwaldem”**

„Komsomolskaja prawda” – Kaliningrad” piórem Aleksieja Dienisienkowa informuje swoich czytelników, że w dniach 14 i 15 lipca pod Grunwaldem Polacy zorganizowali doroczną imprezę, odtwarzającą przebieg bitwy z krzyżakami w 1410 roku. Informuje też, że na tę imprezę, jak co roku, zjechali się „rycerze” z całej Europy i że za każdym razem rycerze Zakonu Krzyżackiego przegrywają – taka już jest ta historia. Przy okazji dziennikarz przypomniał, że i w Obwodzie Kaliningradzkim są miejscowości, obok których w przeszłości odbyło się wiele słynnych bitew, na przykład bitwa obok Gross Egersdorfu w 1757 roku w czasie Wojny Siedmioletniej, czy dwie bitwy w 1807 roku wojsk sprzymierzonych z wojskami Napoleona – przy Preussische Eylau i Friedland.

KPwK, nr 104-t/29 z 19-26 VII; www.kaliningrad.kp.ru z 19 VII.

### **Polak znalazł w Kaliningradzie grób dziadka, Bohatera Związku Radzieckiego**

20 lipca na cmentarzu wojennym na skrzyżowaniu alei Mira i ulicy Engelsa w Kaliningradzie odbyła się uroczysta ceremonia na cześć Bohatera Związku Radzieckiego, asa lotnictwa radzieckiego z czasów II wojny światowej Nikołaja Diligieja. W uroczystościach wziął udział wnuk bohatera – obywatel Polski Paweł Bujnowski, który po raz pierwszy oddał cześć prochom swego legendarnego dziadka. Rodzina długo poszukiwała

miejsca spoczynku dziadka. Dowiedzieć się, gdzie jest jego grób, pomógł portal internetowy kaliningradzkiego „Związku Pracowników Organów Ochrony Prawa”, gdzie znalazły się dane o Nikołaju Diligiej. Służbę oficera przyszedł Bohater Związku Radzieckiego rozpoczął w składzie 3. Samodzielnej Eskadry Lotniczej Zarządu Wojsk Ochrony Granicy. II wojnę światową „spotkał” na granicy zachodniej. W 1944 roku nadano mu tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Major Diligiej odbył 172 loty bojowe, osobiście strącając w pojedynkach powietrznych 15 samolotów przeciwnika, a w składzie grupy – trzy. Po mistrzowsku pilotował najnowsze myśliwce tamtych czasów – Jak-7 i amerykański R-39 „Aerocobra”. Nikołaj Diligiej zginął 3 października 1945 roku w Königsbergu w wypadku lotniczym.

www.regnum.ru z 20 VII.

### ***„Dwóch wcześniej karanych kaliningradczyków zatrzymano przy próbie przekroczenia granicy z Polską”***

Pod koniec lipca patrol graniczny z Oddziału Borowoje w rejonie bagrationowskim zauważył ślady dwóch nieznanych osób na pasie granicznym. Powiadomiono stronę polską o spodziewanym naruszeniu granicy. Tego samego dnia polska Straż Graniczna zatrzymała dwóch wcześniej karanych kaliningradczyków – 19-letniego mieszkańca Kaliningradu, wobec którego w chwili obecnej toczy się sprawa karna w Sadzie Rejonowym w Gwardiejsku o kradzież, i 22-letniego młodzieńca rodem z Ukrainy, w stosunku do którego milicja kaliningradzka prowadzi dochodzenie w sprawie karnej i za którym wysłano list gończy. Obydwu naruszcycieli granicy przekazano stronie rosyjskiej. Teraz odpowiadają także za naruszenie granicy państwowej.

RG, nr 160 z 26 VII; www.regnum.ru z 30 VII; KPwK, nr 109 z 31 VII.

## **Kaliningrad – Niemcy**

---

### ***„Zachodnia fala. „Niemcy rosyjscy” z Niemiec przyglądają się Obwodowi Kaliningradzkiemu”***

„Wielu Niemców etnicznych, którzy w swoim czasie wyjechali z Kazachstanu i Ukrainy do Niemiec na pobyt stały, nie przyjęło się tam i teraz chcą poszukać lepszego losu w Obwodzie Kaliningradzkim” – napisała Jelena Nagornych w „Rosyjskiej Gazecie” z 13 lipca.

Kaliningrad odwiedziła delegacja landu Hesja z szefem parlamentarnej Komisji ds. Imigrantów Gudrun Osterburg na czele. Goście spotkali się z sekretarzem Komisji Miejskiej do Spraw Przesiedleńców Siergiejem Połynkowem. Komisja została utworzona w lutym 2007 roku, ponieważ uważa się, że główna fala imigrantów skieruje się głównie do stolicy obwodu.

Przedstawiciele parlamentu Hesji interesowali się szczegółami programu wspierania

Rosjan, pragnących przesiedlić się do ojczyzny z zagranicy. W ich landzie są ludzie, którzy przybyli do Niemiec z Rosji na pobyt stały, ale nie zdołali zaadaptować się w nowym środowisku. I dlatego parlamentarzystów interesują warunki, na jakich przesiedleńcom proponuje się powrót do Rosji, a także perspektywy nowych osiedleńców. W toku wizyty zaproponowano władzom Kaliningradu nawiązanie w najbliższym czasie stosunków partnerskich z Frankfurtem nad Menem.

Siergiej Połynkow poinformował dziennikarkę „RG”, że w okresie od 1 lutego do 1 lipca sprawą przesiedlenia się do Kaliningradu zainteresowało się 276 osób z 17 krajów, w tym z Nowej Zelandii, Czarnogóry, krajów nadbałtyckich, WNP, Izraela i nawet USA. Nie mógł powiedzieć dokładnie o ich narodowości, ale wszyscy oni mówią po rosyjsku. Z tej grupy około 7% – to potencjalni przesiedleńcy z Niemiec. Są to głównie Niemcy etniczni, którzy kiedyś mieszkali w Kazachstanie i na Ukrainie.

Przyczyny, które skłaniają ich do spoglądania w stronę Kaliningradu, są różne – całkiem życiowe i zrozumiałe: jedni nie zdołali opanować języka niemieckiego w takim stopniu, który pozwoliłby im liczyć na wysoko opłacaną pracę i obywatelstwo niemieckie; są kobiety, które wyszły za mąż za Niemców, ale rozwiódły się, inne znalazły tam mężów i teraz razem z nimi chcą powrócić do Rosji. Są ludzie najprzeróżniejszych losów i zawodów. Ale wszyscy oni mówią o sobie jako o specjalistach, gotowych do pracy w każdym zawodzie.

Ekonomiści kaliningradzcy twierdzą, że regionowi do rozwoju potrzeba co najmniej milion osób zdolnych do pracy, głównie ludzi z takimi kwalifikacjami, które potrzebne są w służbie zdrowia, oświacie, w przemyśle stoczniowym, na kolei, w budownictwie, w przemyśle maszynowym. I ci, którzy nie zdołali oswoić się w warunkach niemieckich, w pełni mogą zrealizować się w obwodzie, nawet przekwalifikowując się do pracy w innym zawodzie. Praca znajdzie się dla wszystkich, nieco gorzej może być ze znalezieniem mieszkania.

W służbie prasowej rządu Obwodu Kaliningradzkiego poinformowano, że do Niemieckiego Związku Społecznego „Atlant”, będącego organizatorem I Ogólnoniemieckiego Zjazdu Rodaków, wpłynęło około 5 tys. zapytań w sprawach programu przesiedlenia do Rosji. Wkrótce przy Ambasadzie FR w Niemczech zacznie funkcjonować Przedstawicielstwo Federalnej Służby Migracyjnej FR, które przystąpi do rozpatrywania podań o udział w programie przesiedleńczym.

16 potencjalnych przesiedleńców z Niemiec odwiedziło Mamonowo. Interesowały ich warunki nabycia mieszkań w osadzie podmiejskiej, którą zamierza zbudować rosyjska firma budowlana. Jest ona inicjatorem zbudowania osiedla dla Niemców rosyjskich, którzy kiedyś wyjechali z Rosji do RFN w poszukiwaniu lepszego życia, ale tam nie potrafili się zaadaptować.

W spotkaniu z gośćmi z Niemiec wzięli udział przedstawiciele rządu obwodowego i firmy – inwestora.

„Przypuszczalnych przesiedleńców można podzielić na trzy kategorie – opowiedział dziennikarzom zastępca szefa administracji Mamonowa Igor Antonowicz. – Są to ludzie w podeszłym wieku, którzy chcieliby dożyć swoje życie w Rosji, zajmując się sadem-



ogrodem, są 45–50-letni obywatele, którzy nie zdołali znaleźć pracy na Zachodzie, i młodzież. Młodzież jest dla nas najbardziej pożądaną częścią przesiedleńców”.

Jedni z potencjalnych przesiedleńców mają obywatelstwo Niemiec, inni – Rosji. Dla tych ostatnich udział w programie przesiedlenia jest otwarty. Mając odpowiedni status, oni otrzymają szereg preferencji.

Administracja Mamonowa z kolei gotowa jest przeznaczyć pod osadę dla przesiedleńców działkę gruntów od 5 do 8 hektarów i wystawić ją na przetarg. Miastu, liczącemu 7500 mieszkańców, brakuje rąk do pracy. Urzędnicy zawieźli gości autobusem nad jezioro, gdzie znajduje się grunt pod zabudowę. Jak zapewniają przedstawiciele administracji okręgu miejskiego, na działce tej można zbudować około 450 indywidualnych domów mieszkalnych. Ale najpierw trzeba zebrać chociażby stu „Niemców mamonowskich”. Jesienią br. planuje się założyć fundament pod przyszłą osadę. Rzecz w tym, czy znajdą się zamożni Niemcy.

www.rosbalt.ru z 13 VII; www.kaliningrad.ru z 13 VII; RG, nr 150 z 13 VII, nr 158 z 24 VII.

### **„Dni Bawarii” w Kaliningradzie**

16 lipca w Kaliningradzie odbyły się „Dni Bawarii”, ograniczone, co prawda, do jednego dnia, ale bardzo ciekawe – zapewnia Anton Priwolnow w „Kaliningradce”. Z Mönachium przybyli przedstawiciele tamtejszego portu lotniczego, szefowie biura turystycznego, hoteli, placówek rozrywkowych, żeby zaprezentować kaliningradczykom czar wypoczynku właśnie w Bawarii. Przedsięwzięcie zorganizowało Narodowe Biuro Turystyki Niemiec.

W Swietłogorsku z kolei zorganizowano imprezę „Oktoberfest na wyjeździe”. Na bazie jednego z tamtejszych hoteli Bawarczycy urządzili poczęstunek na wielką skalę z tradycyjnymi daniami kuchni bawarskiej – pieczonymi na rożnie parówkami, duszona kapustą i piwem.

KP, nr 126 z 12 VII.

### **Historycy rosyjscy i niemieccy rozmawiali w Swietłogorsku o wojnie i pokoju**

Czy naród może żyć w warunkach totalitaryzmu? Jak przebiegało przejście do tego reżimu w Rosji i Niemczech na początku XX wieku? O trudnych momentach w rozwoju historycznym Rosji i Niemiec rozmawiali historycy dwóch krajów w Swietłogorsku. Omawianie spornych problemów odbywało się w ramach wspólnej Rosyjsko-Niemieckiej Komisji ds. Zbadania Historii Najnowszej dwóch krajów. Było to już 10. jubileuszowe posiedzenie komisji z udziałem uczonych z Instytutu Historii Powszechnej Rosyjskiej Akademii Nauk, Rosyjskiego Uniwersytetu Państwowego im. I. Kanta w Kaliningradzie i czołowych uczelni wyższych Niemiec.

Główną uwagę skupiono tym razem na historii najnowszej. Zgodzono się, że w XX wieku wiele procesów w Rosji i Niemczech odbywało się nie bez wzajemnego wpływu. Jednym ze spornych problemów stał się rozpad ZSRR. Uczeni niemieccy bronili tezy, że supermocarstwo rozpadło się, ponieważ obiektywnie nie mogło ono długo istnieć. Zdaniem uczonych rosyjskich, Związek Radziecki został rozwiązany w sposób ukierunko-

wany, przy czym nie bez „pomocy” kontragentów zachodnich. Bardzo powściągliwie rozmawiano o wynikach II wojny światowej. Na przykład, ze strony historyków niemieckich nie było żadnej próby rewizji porozumień jałtańskich z 1945 roku, na podstawie których ustalono granice powojenne dwóch państw. Dalsza dyskusja między uczonymi będzie kontynuowana we wspólnych projektach poznawania historii i publikacjach naukowych.

RG-N, nr 149 z 13-19 VII.

### ***„116 tysięcy euro przekazała w spadku była mieszkanka Königsberga na cele dobroczynne Kaliningradu”***

Była mieszkanka Königsberga Sabine Krupp, zmarła w Niemczech w październiku 2005 roku, przekazała w testamencie 116 tys. euro Kaliningradowi. 27 lipca br. konsul generalny RFN w Kaliningradzie Guido Herz przekazał symbolicznie spadek merowi Jurijowi Sawience. Sabine Krupp urodziła się w Tilsit [Sowietsk] 5 czerwca 1927 roku, później zamieszkała w Königsbergu. W czasie ucieczki do Niemiec w 1945 roku zginęła jej matka. Razem z ojcem znalazła swoją nową ojczyznę w Wisbaden. Tam też zmarła w wieku 75 lat, będąc wdową. Jej syn zmarł we wczesnym dzieciństwie. Cały swój majątek zapisała Kaliningradowi. W testamencie nazwała „miasto Königsberg” jedynym spadkobiercą, pod warunkiem wykorzystania podarowanych środków na cele społeczne i dobroczynne. Przy tym merostwo Kaliningradu zobowiązane będzie wysłać po upływie roku raport o wykorzystaniu spadku sądowi spadkowemu w Wisbaden. Mer Sawienko zapewnił konsula generalnego RFN, że tak się stanie. Pieniądze miały wpłynąć na rachunek miasta w najbliższym czasie.

www.regnum.ru z 18 VII; KP, nr 130 z 18 VII; KPwK, nr 104 z 20 VII;  
K-d, nr 30 z 31 VII–6 VIII.

### ***Wizyta posłów Bundestagu w Kaliningradzie***

Do Kaliningradu pod koniec lipca przybyła grupa deputowanych Bundestagu RFN z Manfredem Gründem, szefem frakcji CDU/CSU na czele. W czasie wizyty politycy niemieccy spotkali się z konsulem generalnym RFN w Kaliningradzie Guido Herzem, naczelnikiem Wydziału ds. Międzynarodowych rządu obwodowego i kierownictwem Klubu Młodych Polityków Obwodu Kaliningradzkiego.

Program przewidywał także wizytę w Kościele Ewangelicko-Luterańskim oraz wyjazd do Kłajpedy i zwiedzanie domu Simona Dacha, który w połowie XVII wieku był rektorem Uniwersytetu Königsberskiego.

KP, nr 134 z 24 VII.

## Kaliningrad – Litwa

---

*Premier Litwy: „Wydaje się, że los Kaliningradu bardziej niepokoi Unię Europejską, niż Rosję”*

„Premier Litwy Gediminas Kirkilas, zabierając głos dzisiaj, 5 lipca, na otwartej w Wilnie konferencji „Rosja – Unia Europejska”, jeszcze raz potwierdził, że Litwa dąży do konstruktywnych i dobrosąsiedzkich stosunków z Rosją, i «szczególnie – z Obwodem Kaliningradzkim, który dla Litwy jest regionem priorytetowym». Jak poinformowano AI REGNUM w rządzie Litwy, w swoim wystąpieniu premier zatrzymał się także na sprawie demokracji w Rosji, bez której, według jego słów, trudno rozwijać stosunki dobrosąsiedzkie.

«Sadzę, że stosunki wzajemne nie mogą opierać się tylko na zasadach racjonalnych. Wartości też są ważne. Skonsolidowana demokracja na wszystkich szczeblach władzy Federacji Rosyjskiej jest głównym warunkiem do tego, by przyszłe partnerstwo Unii Europejskiej i Rosji było pomyślne. Jednak sytuacja dzisiejsza w Rosji zmusza do zastanowienia się: a jaka demokracja jest budowana w Rosji» – mówił Gediminas Kirkilas, zabierając głos na konferencji. Według jego słów, w Europie uprawia się demokrację opartą na wartościach liberalnych, a w Rosji «pojawiła się nowa interpretacja, która otrzymała nazwę „suwerenna demokracja”, gdy interesy państwa stawia się ponad wolność obywateli».

Gediminas Kirkilas powiedział także, że historia – «to ważna część każdego narodu i jej nie sposób zmienić». Według jego słów, należy «nauczyć się nie bać się przyznawać do swoich błędów». Zdaniem szefa rządu Litwy, otwartość w ocenie historii zawsze prowadzi do poprawy stosunków wzajemnych. «Tak było między stosunkami Litwy i Polski, z którą w 1994 roku mieliśmy napięte stosunki, a teraz nasze kraje stały się partnerami strategicznymi» – mówił Kirkilas.

Przyznając, że w chwili obecnej stosunki między UE i Rosją «są napięte», premier Litwy zauważył, że «Rosja powinna zrozumieć, że problemy między Rosją i poszczególnymi krajami Unii Europejskiej – to wspólny problem między Rosją i całą UE». Gediminas Kirkilas mówił także o dyskryminacji przez Rosję niektórych członków UE, i naciskach energetycznych, dodając, że «oświadczenia z ostatniego czasu zmuszają do zważenia czy Rosja chce rozwijać partnerstwo strategiczne z Europą».

Według słów Kirkilasa, w celu pomyślnego podpisania nowej umowy między UE i Rosją, powinny być rozwiązane trzy zasadnicze problemy: sprawa dostaw ropy naftowej rurociągiem „Przyjaźń” do Litwy, sprawa losu zamrożonych konfliktów na terytorium WNP i sprawa Obwodu Kaliningradzkiego, na której premier Litwy szczególnie skupił swoją uwagę.

«Jest bardzo ważne, by w nowej umowie między UE i Rosją zostały zapisane możliwości rozwiązania problemu rozwoju społeczno-gospodarczego Kaliningradu. Ten region jest unikalny. Nieraz rodzi się odczucie, że Unia Europejska dąży do bardziej ambitnych zadań w sprawie rozwoju społeczno-gospodarczego Kaliningradu, niż sama Rosja.

Całkowicie popieramy punkt widzenia UE, że Kaliningrad powinien stać się zintegrowaną częścią Regionu Nadbałtyckiego, który jest zdolny do zapewnienia własnej pomysłowości. Niestety, często wydaje się, że Rosję bardziej niepokoi nie rozwój możliwości wewnętrznych regionu, nie dodatkowe możliwości integracji z Regionem Europejskim, lecz tylko maksymalnie swobodny tranzyt ładunków między Obwodem Kaliningradzkim i pozostałą częścią Rosji. Unia Europejska powinna zespolić wysiłki, by przekonać Rosję co do konieczności większego społeczno-gospodarczego oddziaływania między Obwodem Kaliningradzkim i UE, żeby gospodarka regionu była otwarta dla UE. Inny dla nas ważny problem – stworzenie maksymalnie łatwej komunikacji między nami jako sąsiadami. Niestety, dzisiaj zetknęliśmy się z określonymi zmianami negatywnymi. Po wejściu w życie umowy między Rosją i Unią Europejską o ułatwionym przekraczaniu granicy, mieszkańcom Litwy i Kaliningradu wypada płacić za wizę po 35 euro, by przyjechać z Litwy do Kaliningradu lub na odwrót, z Kaliningradu do Litwy. Wcześniej wizy były bezpłatne. To może mieć negatywne oddziaływanie na rozwój społeczno-gospodarczy Kaliningradu, a w tym nie są zainteresowane ani Litwa, ani Unia Europejska – zauważył premier Litwy [...]”

www.regnum.ru z 5 VII.

### ***„Premier Litwy zaproponował szefom dyplomacji odbycie spotkania poświęconego Kaliningradowi”***

Premier Litwy Gediminas Kirkilas zaproponował odbycie spotkania szefów dyplomacji Litwy, Niemiec, Polski i Rosji, poświęconego problematyce kaliningradzkiej. Tą ideą Kirkilas podzielił się 13 lipca z ministrem spraw zagranicznych Niemiec Frankiem Walterem Steinmeierem, który przebywał w Litwie z dwudniową wizytą.

W rozmowie z gościem Kirkilas po raz kolejny poruszył problem tranzytu kaliningradzkiego i kontaktów humanitarnych między Litwą i Obwodem Kaliningradzkim.

Premier Litwy niejednokrotnie krytykował uproszczony tryb wydawania wiz Rosjanom do krajów UE, który skomplikował kontakty między obywatelami Litwy i kaliningradczykami.

www.itar-tass.com. z 13 VII; www.kaliningrad.ru z 13 VII.

### ***„Przejsć granicznych będzie więcej”***

Rozpoczęło się projektowanie nowego punktu przejścia granicy litewsko-rosyjskiej „Panemunie–Sowietsk-2” na odcinku Urzędu Celnego w Niemnie wraz z budową drogi samochodowej omijającej Sowietsk. Zakładana zdolność przepustowa obiektu – 4 tysięcy samochodów na dobę. Budowa zostanie sfinansowana ze środków unijnych.

KPwK, nr 105 z 21 VII.

### *„Mińsk wciąż jeszcze szuka wyjścia do morza”*

Pawieł Borodin, sekretarz stanu Państwa Związkowego Białorusi i Rosji, oświadczył na początku lipca, że obecnie rozpatruje się trzy projekty budowy portu białoruskiego. I wszystkie trzy – na terytorium Obwodu Leningradzkiego. Władimir Sazanow zastanawia się w „KP” nad tym, czy to oznacza, że idea utworzenia takiego portu na kaliningradzkim wybrzeżu morskim poszła w niepamięć?

Dziennikarz przypomina, że o planach Republiki Białoruś uzyskania samodzielnego wyjścia do morza przy pomocy Obwodu Kaliningradzkiego mówi się od dawna. 12 czerwca 2005 roku o budowie portu białoruskiego w tym obwodzie i transporcie nawozów potasowych porozumieili się prezydenci – Władimir Putin i Aleksandr Łukaszenko. Jednak w ostatnim czasie strona rosyjska, na to wygląda, całkiem zubożniała do tego projektu. Ten że Borodin, komentując perspektywy budowy portu w Obwodzie Kaliningradzkim, powiedział, że Białoruś nie ma interesu w tym, by karmić dochodami z tranzytu swoich ładunków Litwę i Łotwę. Bardziej celowym wydaje się zbudowanie portu białoruskiego w Ust’Ługa w Obwodzie Leningradzkim, gdzie jest niezbędna infrastruktura. I taki projekt, według jego słów, był już omawiany z gubernatorem Obwodu Leningradzkiego Walerijem Sierdiukowem.

Co zaś dotyczy dawnych planów, związanych z obwodem, to, jak oświadczył szef Oddziału Ambasady Białorusi w Kaliningradzie Władimir Załomaj, od grudnia ubiegłego roku ta sprawa znajduje się w stanie zawieszenia. Naraz dwie komisje Zgromadzenie Parlamentarnego Związku Białorusi i Rosji próbowały ją rozwiązać. Niestety, bez powodzenia. Tym niemniej ostatecznie idea utworzenia portu białoruskiego w Obwodzie Kaliningradzkim, bez względu na oświadczenie Borodina, nie została odrzucona. W połowie lipca z Mińska do Kaliningradu wybiera się grupa specjalistów, którzy będą przygotowywać wizytę w obwodzie premiera Białorusi Siergieja Sidorskiego. Nie jest wykluczone, że ideę uda się „reanimować”.

KP, nr 125 z 11 VII; [www.kaliningradka.ru](http://www.kaliningradka.ru) z 11 VII.

### *Wizyta delegacji białoruskiej w Kaliningradzie*

23 lipca z Mińska do Kaliningradu przybyła grupa robocza na czele z pierwszym zastępcą ministra transportu i komunikacji Republiki Białoruś Nikołajem Wierchowcem. W składzie delegacji – przedstawiciele jeszcze szeregu ministerstw, władz Mińska, specjaliści dużych przedsiębiorstw, włącznie ze SA „Białoruska Kompania Potasowa”.

W ciągu dwudniowej wizyty zajmowano się przygotowaniem do kolejnego posiedzenia Rosyjsko-Białoruskiej Rady ds. Współpracy. Omawiano m.in. sprawy współdziałania w następujących branżach – kooperacja przemysłowa, tranzyt ładunków, wspólny rozwój infrastruktury portowej, budownictwo. Prócz tego delegacja odwiedziła przedsię-

biorstwo „Sodrużestwo–Soja” w Swietłym i kombinat „Produkty pitania” w Kaliningradzie.

KP, nr 134 z 24 VII.

**„Nie samą rybą. W zamian za konserwy Białorusini dostarczą do Obwodu Kaliningradzkiego cement i wapno”**

W ciągu dwóch dni pobytu w Obwodzie Kaliningradzkim delegacja z Mińska wspólnie z urzędnikami rządu obwodowego zajmowała się nie tylko przygotowaniem do posiedzenia Rosyjsko-Białoruskiej Rady ds. Współpracy. Omawiano także sporne sprawy rozwoju kontaktów dwustronnych. Wynikiem spotkania stał się protokół o osiągniętych porozumieniach, które podpisali wicegubernator Jurij Szalimow i wiceminister Nikołaj Wierchowiec.

Według słów J. Szalimowa, po raz pierwszy podniesiono sprawę utworzenia ośrodków handlowo-logistycznych w Kaliningradzie i Mińsku po to, by producenci kaliningradzcy i białoruscy mieli ułatwioną realizację swoich towarów. Dzisiaj obwód przeżywa prawdziwy bum budowlany, i jest bardzo zainteresowany dostawami cementu białoruskiego i innych materiałów budowlanych. Strona białoruska, jak oświadczył N. Wierchowiec, gotowa jest do zaspokojenia rosnącego popytu kaliningradczyków: w protokole odnotowano, że dostawy wzrosną już w roku bieżącym, a w przyszłym przyjaciele gotowi są przywieźć nie mniej niż 300 tys. ton cementu i 100 tys. ton wapna i konstrukcji żelbetonowych w przeliczeniu na zbudowanie 45 tys. m<sup>2</sup> mieszkań.

Z kolei Białorusini chcą otrzymać od obwodu więcej ryb – świeżych, wędzonych i w konserwach. Nadal zamierzają uczestniczyć w rozwoju infrastruktury portowej w Kaliningradzie. Według informacji J. Szalimowa, na opracowanie projektu techniczno-ekonomicznego strona białoruska chciałaby otrzymać finansowanie z budżetu państwa związkowego.

Co zaś dotyczy nie rozwiązanej od dawna sprawy przeładunku białoruskich nawozów potasowych przez porty Kaliningradu, to w ramach grupy roboczej rozwiązać jej nie próbowano – zbyt dużo wokół niej trudnych do rozwiązania problemów. W protokole spotkania na ten temat odnotowano jedynie aktualność dalszego procesu rokowań i to, że strona białoruska nadal „gotowa jest zapewnić roczny przeładunek nie mniej niż miliona ton nawozów potasowych przez terminale portowe” obwodu [Białoruś eksportuje łącznie 12 mln ton tych nawozów], ale „na warunkach równorzędnych z przewozem i przeładunkiem w porcie kłajpedzkim”.

Wiera Baszkanowa pisze w „RG”, że kamieniem obrazy w tej sprawie są stale rosnące taryfy kolejowe na przewóz ładunków do obwodu, ale i taryfy białoruskie dla ładunków rosyjskich w kierunku Kaliningradu wzrosły o 70–200%. W tej sferze, jak poinformował N. Wierchowiec, można oczekiwać pomyślnych zmian. Rosyjskie i białoruskie ministerstwa transportu rozważają możliwość zastosowania wewnątrzrosyjskiej taryfy kolejowej 10-01 do przewozów ładunków zmierzających do republiki sąsiedniej, wówczas i warunki tranzytu do Kaliningradu wyrównają się.

Gubernator Georgij Boos w toku spotkania z delegacją białoruską zaproponował

wzbogacenie dwustronnej wieloletniej współpracy kulturalnej. Na przykład, przeprowadzić już w najbliższą jesień Dni Obwodu Kaliningradzkiego w Mińsku, a Dni Białorusi w Kaliningradzie zaplanować na przyszłą wiosnę. „Trzeba organizować wyjazdy artystów, muzeów, zespołów twórczych i obowiązkowo przedstawicieli biznesu, żeby przeprowadzić spotkania biznesowe. Im szerszy krąg kontaktów, tym lepiej dla współpracy” – przekonywał gubernator.

„RG” informuje, że obrót towarowy między Obwodem Kaliningradzkim i Republiką Białoruś w styczniu–marcu 2007 roku wyniósł 27,5 mln dolarów, zwiększając się o 7,1% w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Podstawą eksportu kaliningradzkiego do republiki Białoruś są gotowe lub konserwowane produkty z mięsa i ryb, papier i karton, ryby, piwo. Białorusini dostarczają do obwodu głównie materiały i konstrukcje budowlane, aparaturę elektryczną i wyroby z masy plastycznej.

RG, nr 160 z 26 VII.

### ***„Przepis na pomnażanie wiedzy. Uniwersytety imienia Kanta i Kupały realizują wspólne projekty”***

W przygranicznym Grodnie będą rozwijać turystykę przy pomocy kolegów z Kaliningradu. Do takiego wniosku doszli uczeni dwóch uniwersytetów – Rosyjskiego Państwowego im. Immanuela Kanta i Grodzieńskiego im. Janki Kupały podczas spotkania w Obwodzie Kaliningradzkim.

Obydwa uniwersytety współpracują ze sobą już siedem lat w ramach sieci „Partnerstwo uniwersytetów Regionu Morza Bałtyckiego”. Uczeni z Grodna chcą korzystać z doświadczeń kaliningradczyków i otworzyć w swoim uniwersytecie kierunek „turystyka i gościnność” już w 2007 roku z pierwszym naborem studentów w 2008 roku.

W październiku br. delegacja RUP im. Kanta odwiedzi Grodno w ramach wymiany doświadczeń między uniwersytetami.

Sojuz Bieloruś-Rossija, dodatek do „Rossijskoj gaziey”, nr 28 z 26 VII.

## **Kaliningrad – świat**

---

### ***„Odrodzić Hanzę? Gubernator „wyspy róż” odwiedzi Obwód Kaliningradzki”***

Gubernator Gotlandii Marianne Samuelsson odwiedzi Obwód Kaliningradzki. Z gubernatorem Georgijem Boosem omawiano perspektywy współpracy głównie w dwóch sferach: turystyki i budownictwa. Po tej wizycie rząd obwodu przygotowuje delegację przedstawicieli biznesu turystycznego, która odwiedzi Szwecję i, odpowiednio, oczekuje się rewizyty szwedzkich operatorów turystycznych – po to, by ożywić turystykę dwustronną. Gubernatorzy porozumieli się ponadto o współpracy w sferze ochrony przyrody, transportu, rolnictwa i przemysłu rybnego. Rozmawiano też o odrodzeniu tych bliskich kontaktów, które istniały w czasach Związku Hanzeatyckiego.

KP, nr 119 z 3 VII.

### ***Unia Europejska wesprze Kaliningrad***

W Kaliningradzie wystartował projekt współpracy Rosji i Unii Europejskiej, z udziałem ekspertów z Rosji i Europy, w tym i z Polski. Budżet projektu opiewa na prawie 7 mln euro. Zadania: wdrożyć technologie informatyczne, upraszczające współdziałanie między władzą i społeczeństwem (na przykład, składanie deklaracji podatkowych w postaci elektronicznej), poprawić atrakcyjność inwestycyjną regionu, podnieść zdolność konkurencyjną. Oficjalna prezentacja projektu miała miejsce 4 lipca br. Program będzie realizowany pod nadzorem i przy współudziale irlandzkiej kompanii konsultingowej „GDSI” w ciągu trzech lat.

KP, nr 119 z 3VII, nr 125 z 11 VII; RG, nr 144 z 6 VII; SK, nr 28 z 11–17 VII;  
www.kaliningradka.ru z 11 VII.

### ***„FR może nie rozmieszczać jednostek raketowych w Kaliningradzie”***

„Rosja nie będzie rozmieszczać jednostek raketowych w Kaliningradzie, jeżeli USA przyjmą propozycję wspólnego wykorzystania nowej rosyjskiej RLS [stacji radiolokacyjnej] na południu Rosji, oświadczył pierwszy wicepremier FR Siergiej Iwanow.

Prezydent Rosji Władimir Putin 2 lipca w czasie rokowań ze swoim kolegą amerykańskim Georgem Buschem w USA wystąpił z nową inicjatywą w sprawie obrony przeciwraketowej. Putin zaproponował wykorzystać wspólnie z USA nie tylko RLS w Gabale (Azerbejdżan), ale także budowaną na południu Rosji stację uprzedzającą o starcie rakiet.

«Jeżeli propozycja zostanie przyjęta, to dla nas odpadnie konieczność rozmieszczania nowych jednostek raketowych w europejskiej części Rosji, w Obwodzie Kaliningradzkim» – powiedział Iwanow dziennikarzom.

Wyjaśnił on, że Rosja będzie zmuszona do rozwinięcia nowych jednostek raketowych, «żeby odparować zagrożenia, jeżeli będzie podjęta decyzja o rozmieszczeniu PRO [raket obrony przeciwraketowej] (USA) w Polsce i Czechach» – informuje RIA „Nowosti”.

www.kaliningrad.ru z 4 VII; www.vz.ru z 4 VII; KP, nr 121 z 5 VII; KPwK, nr 96 z 6 VII;  
SB, nr 108 z 7 VII; www.kaliningrad.kp.ru z 12 VII.

### ***„W Kaliningradzie, być może, znalezione zostały szczątki dwóch generałów armii Napoleona”***

Międzynarodowa grupa antropologów, która przybyła 20 lipca do Kaliningradu, przystąpiła do zbadania masowego pochówku szczątków żołnierzy Wielkiej Armii Napoleona, ujawnionego latem 2006 roku w centrum miasta w czasie budowy zespołu obiektów handlowych. Nie jest wykluczone, że wśród znalezionych szkieletów są szczątki dwóch wysokich rangą oficerów francuskich, którzy, zgodnie z kronikami, zmarli w grudniu 1812 roku i styczniu 1813 w Königsbergu. Są to dowódca artylerii hrabia Jean Ambroise de Lariboisiere i naczelnik wojsk inżynieryjnych baron Jean-Baptiste Eble.

W czasie ubiegłorocznych wykopów znaleziono grób zbiorowy, w którym znajdowały się trzy trumny, co podkreśla wysoki status społeczny zmarłych, podczas gdy wszyscy



pozostali żołnierze byli chowani nie w trumnach. Być może, tam właśnie byli pochowani generałowie francuscy, uważają antropolodzy. Według źródeł francuskich Jean-Baptiste Elbe zmarł w Königsbergu 13 grudnia 1812 r. Jego imię uwiecznione jest w krypcie kościoła św. Luizy w Pałacu Inwalidów w Paryżu. Imię Jean Ambroise de Lariboisiere, zmarłego na febrę w Königsbergu 21 grudnia 1812 r., uwiecznione jest na Łuku Triumfalnym, a serce pochowano w kaplicy de Monthorin.

To, że szczątki są żołnierzami armii Napoleona, udało się wyjaśnić na podstawie guzików, które zachowały się prawie w stanie idealnym. Na początku 1813 roku przez Königsberg z Rygi wycofywał się 10 korpus marszałka Étienne Jacques Joseph Alexandre Macdonalda. Na znalezionych przez archeologów kaliningradzkich guzikach widnieją akurat znaki rozpoznawcze dywizji, wchodzących w skład korpusu Macdonalda. Ogółem wg danych historyków, znaleziony w centrum Kaliningradu grób zbiorowy liczył 812 osób, zmarłych zimą 1812–1813 r. w czasie cofania się armii napoleońskiej z Rosji. Wtedy w Königsbergu czynny był szpital ewakuacyjny, przez który przechodziło wielu żołnierzy. Ci, którzy tu zmarli, tu też byli pochowani.

KP, nr 131 z 19 VII; [www.regnum.ru](http://www.regnum.ru) z 21 VII.

### ***Między UE i Rosją trwają konsultacje w sprawie kaliningradzkiej***

Nikołaj Tułajew, członek Rady Federacji FR z ramienia Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej i stały uczestnik delegacji parlamentarzystów rosyjskich w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy, powiedział dziennikarzowi „KP”, że w chwili obecnej między Moskwą i Brukselą trwają konsultacje jak właśnie przy przyjęciu nowej Umowy między FR i UE o partnerstwie i współpracy uwzględniać problematykę Obwodu Kaliningradzkiego. Wg Tułajewa, warianty są różne. „Rodzime MSZ potwierdza, że w nowej umowie Kaliningrad nie będzie zapomniany. Inna rzecz, w jakiej formie to wyrażać – jednym zdaniem, specjalnym rozdziałem, czy specjalnym załącznikiem do zasadniczego tekstu umowy. Trzeba zrozumieć, że od życzenia tylko strony rosyjskiej tu nie wszystko zależy – swoje zdanie, ma się rozumieć, ma także Unia Europejska – powiada Tułajew. – Do konsensusu na razie nie doszli”. Według Tułajewa, dokument końcowy, ustanawiający nową bazę prawną do współpracy Rosji i UE, powinien być przyjęty nie później niż pod koniec bieżącego roku. „Przecież już od stycznia przyszłego roku Polska i Litwa przyłączą się do Schengen. Opowiadamy się za tym, by kaliningradczykom nie przysporzyło to jakichkolwiek trudności. Trzeba uczynić tak, by wizy polskie i litewskie, które staną się już szengenскими, wydawane były, jak i wcześniej, bezpłatnie, były długoterminowe i wielokrotne” – dodał senator Tułajew. Jednak żadne oficjalne stanowisko rosyjskie nie potwierdza oczekiwań Tułajewa.

KP, nr 124 z 10 VII.

### ***„Armia indyjska – bogactwem stoczni „Jantar”. Największy kontrakt Indii i Rosji będzie zrealizowany w Kaliningradzie” – kolejne zapewnienia w tej sprawie***

Nadbałtycki Zakład Budowy Statków „Jantar” (dalej: Stocznia „Jantar”) w Kaliningradzie ma zbudować trzy fregaty dla marynarki wojennej Indii. Jeden okręt będzie

kosztować ponad 500 milionów dolarów. Jak poinformował goszczący w Kaliningradzie ambasador Republiki India w Rosji Kanval Sibal – jest to największy kontrakt w historii dyplomacji rosyjsko-indyjskiej. 27 lipca w obecności ambasadora Sibala, attache wojenno-morskiego Indii komandora Jamwala i wysokich urzędników rządu rosyjskiego i obwodowego odbyło się uroczyste założenie stopki pierwszej fregaty.

Nadzorować budowę będzie 12 osób z Indii. Na czas budowy przeprowadzą się one z rodzinami do Kaliningradu. Stanie się to już wkrótce, wszak budowa już trwa.

Wszystkie trzy okręty mają być gotowe do 2012 roku. Dla realizacji tego zadania stocznia zamierza zatrudnić nowych specjalistów. Pomoc w ich zakwaterowaniu obiecuje merostwo miasta.

KP, nr 138 z 28 VII; K-d, nr 30 z 31 VII–6 VIII.

### ***Miliony euro na przejście graniczne „Mamonowo II – Grzechotki”***

Prasa kaliningradzka poinformowała o podpisaniu kontraktu na budowę rosyjskiej części przejścia granicznego „Mamonowo II – Grzechotki”. 27 lipca przedstawiciele Komisji Europejskiej w FR i Federalnej Służby Celnej Rosji złożyli swoje podpisy pod umową zawartą z konsorcjum, na czele którego znajduje się firma „I.M. Badprim S.R.L.”. Na budowę przejścia (budynków, dróg, miejsc postoju samochodów i infrastruktury serwisowej) w Mamonowie II Unia Europejska przeznaczyła 13,3 mln euro. Wszystkie prace planuje się zakończyć w ciągu dwóch lat.

W Przedstawicielstwie KE w Moskwie zakładają, że nowe przejście graniczne pozwoli na zwiększenie zakresu handlu nie tylko między Rosją i Polską, ale i Unią Europejską jako całością. Nowe przejście będzie pracować bez jakichkolwiek ograniczeń wagowych. Zakłada się, że dziennie przez niego będzie mogło przejechać około czterech tysięcy samochodów – 2600 osobowych, 1250 ciężarowych i 150 autobusów.

Obecnie funkcjonujące przejście „Mamonowo – Gronowo”, otwarte w 1994 roku, już z trudem radzi sobie z wciąż wzrastającą ilością transportu samochodowego (a dla transportu o wadze powyżej sześciu ton przejazd tam jest w ogóle zamknięty).

KP, nr 131 z 19 VII; [www.tks.ru](http://www.tks.ru) z n19 VII; RG, nr 156 z 20 VII.

### Tytuły i nazwy środków przekazu:

- AiF-K** — Argumenty i fakty” — Kaliningrad” (dodatek regionalny do ogólnorosyjskiego tygodnika „Argumenty i fakty”);
- AI** — Agencja Informacyjna, np. „Rosbaft” (skrót od „Rossijskaja Bajtika”);
- BG** — „Bałtyjskaja gazieta” (tygodnik regionalny dla biznesmenów);
- BNS** — Agencja Informacyjna „Baltic New Service”;
- DA** — „Dielowej aljans” (dwutygodnik dla szefów przedsiębiorstw i organizacji wszystkich form własności, zawiera monitoring ustawodawstwa federalnego);
- DD** — „Dmitrija Donskogo, 1” (gazeta codzienna sponsorowana przez Administrację Obwodu gubernatora Leonida Gorbienki, już nie istnieje);
- D-k** — „Dwornik” (bezpłatny tygodnik reklamowy z domieszką polityki);
- G-n** — Grażdanin” (tygodnik lokalny sponsorowany przez merostwo Kaliningradu);
- GTRK** — Gosudarstwiennaja tele-radio kompania „Jantar” (Państwowa Kompania Telewizyjno-Radiowa „Jantar”);
- IK** — „Izwiestija Kaliningrada” (tygodnik społeczno-polityczny);
- JK** — „Jantarnyj kraj” (gazeta codzienna);
- JK-n** — Jantarnyj karawan” (tygodnik);
- K-d** — „Kaskad” (gazeta codzienna), „Kaskad Podrobnosti” – tygodnik
- KE** — „Kenigsberger Ekspres” (miesięcznik w języku niemieckim);
- KJ** — „Kaliningradskaja iskra” (gazeta bezpłatna Oddziału Obwodowego Komunistycznej Partii FR);
- KNK** — „Kaliningradskije Nowyje kolosa” (tygodnik opozycyjny);
- KP** — „Kaliningradskaja prawda” (najstarsza i wciąż najpopularniejsza gazeta codzienna w obwodzie, ukazuje się od 1946 roku);
- KP-P** — „Kaliningradskaja prawda — Piatnica” (ukazuje się w każdy piątek jako wydanie magazynowe KP);
- KPwK** — „Komsomolskaja prawda” Kaliningrad” (dodatek regionalny do gazety ogólnorosyjskiej);
- KRil** — „Kaliningradskaja reklama i informacija” (bezpłatny tygodnik, głównie reklamowy);
- K-sa** — „Kolosa” (gazeta dla zmotoryzowanych, ukazuje się w każdy piątek zamiast „Straż Bałtiki”);
- KSPS** — „Kaliningradskij Sojuz prawych sił” (gazeta Związku Sił Prawicowych w Kaliningradzie, ukazuje się nieregularnie);
- KW** — „Kaliningradskaja wieczorka” (popołudniówka, wydawana codziennie przy wsparciu redakcji tygodnika „Moskowskij komsomolec”);
- KWr.** — „Kaliningradskoje wremia” (tygodnik społeczno-polityczny);
- MB** — „Majak Bałtiki” (tygodnik dla pracowników przemysłu rybnego i transportowców);
- MKwK** — „Moskowskij komsomolec” w Kaliningradzie” (dodatek regionalny do tygodnika ogólnorosyjskiego „Moskowskij komsomolec”);
- NK** — „Nowyje kolosa” (poprzednia nazwa tygodnika „Kaliningradskije Nowyje kolosa”);
- NW** — „Niewskoje wremia” (gazeta codzienna z Petersburga), [www.nvspb.ru](http://www.nvspb.ru);
- NK-Eurorubel** — „Nowyj Königsberg – Erorubel” (tygodnik);
- RG** — „Rossijskaja gazieta” (gazeta rządowa, ukazuje się 4 razy w tygodniu, publikuje akty prawne władz federalnych i regionalnych); **RG-N** – „Rassijskaja gazieta – Niedziela” (wydanie tygodniowe);
- RR** — „Rubież rodziny” (gazeta informacyjno-analityczna, także w internecie: [www.rubeg.narod.ru](http://www.rubeg.narod.ru));
- SB** — „Straż Bałtiki” (gazeta codzienna Floty Bałtyckiej FR);
- SK** — „Strana Kaliningrad” (tygodnik, także w internecie: [www.strana.kaliningrad.ru](http://www.strana.kaliningrad.ru));
- TR** – Tridiewiatyj region, tygodnik;
- SZ** — „Swobodnaja zona” (gazeta codzienna o tematyce społeczno-gospodarczej, już nie istnieje);
- WD** — „Wasz doktor” wKaliningradie” (miesięcznik o tematyce medycznej);
- WiK** — „Włast’ i kaliningradcy” (gazeta Oddziału Regionalnego Związku Podatników Rosji);
- VIP-K** — „VIP Kaliningrad”, tygodnik;
- ZiP** — „Zakon i poriadok” (gazeta tygodniowa organów ochrony prawa i porządku publicznego OK)
- ZZ** — „CityZona zakona” (regionalna gazeta bezpłatna o tematyce zdrowotnej i bezpieczeństwa publicznego, ukazuje się także w internecie, [www.city.39.ru](http://www.city.39.ru));

---

**Często używane nazwy i zwroty:**

**AO** lub **AOK** — Administracja Obwodu Kaliningradzkiego,

**FB** — Flota Bałtycka,

**FCP** — Federalny Celowy Program „Rozwój Obwodu Kaliningradzkiego w okresie do 2010 roku”,

**FR** — Federacja Rosyjska,

**FSB** — Federalna Służba Bezpieczeństwa,

**FSC** — Federalna Służba Celna, dawny Państwowy Komitet Cel,

**SG FSB** — Straż Graniczna FSB,

**FWM** — Flota Wojenno-Morska,

**KDO** lub **DO** — Kaliningradzka Duma Obwodowa,

**KRO** — Kaliningradzka Regionalna Organizacja, np. Partii „Jedinstwo”,

**KRU** — Kaliningradzki Regionalny Urząd, np. FSB,

**OK** — Obwód Kaliningradzki,

**OUSW** — Obwodowy Urząd Spraw Wewnętrznych,

**PKC** — Państwowy Komitet Cel,

**PZOF** — Północno-Zachodni Okręg Federalny,

**SMI** — środki masowej informacji,

**SSE** — Szczególna (Specjalna) Strefa Ekonomiczna w OK.,

**USW** — Urząd Spraw Wewnętrznych, np. w Gusiewie,

**WSE** — Wolna Strefa Ekonomiczna „Jantar”,

**ZSP** — Związek Sił Prawicowych,

**ZUSWwT** — Zachodni Urząd Spraw Wewnętrznych w Transporcie.

**REGIONY I POGRANICZA. KALININGRAD. Fakty, wydarzenia, opinie**

Ośrodek Badań Naukowych im. *Wojciecha Kętrzyńskiego* w Olsztynie

Wydano przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego

i współpracy Towarzystwa Naukowego im. *Wojciecha Kętrzyńskiego* w Olsztynie

**przygotowali:** Tadeusz Baryła, Waclaw Hojszyk

Adres: 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87 (Dom Polski); tel. (+48-089) 527-66-18

W formie pdf dostępny na stronach: [www.obn.olsztyn.pl](http://www.obn.olsztyn.pl) oraz [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)

Konto: (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, 10-402 Olsztyn, Partyzantów 87)

BPH SA O/Olsztyn 26 1060 0076 0000 40138000512

**ISSN 1897-6387**